

A5474 I

D2.15



Pryzmat

Biuletyn informacyjny Politechniki Wrocławskiej

Nr 108/109

lipiec-sierpień 1998



Polak, Węgier... w bibliotece

Czytelnia
Biblioteki Politechniki
w Budapeszcie



Biblioteka w Kecskemet. (Xero color)



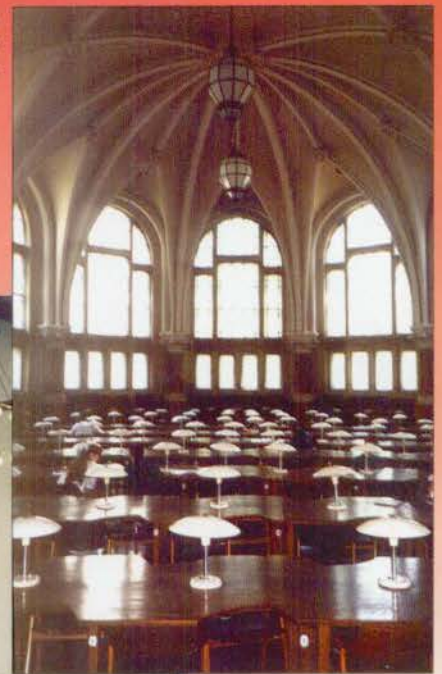
Wejście i fragment działu literatury dla dzieci.



Kecskemet. Wieczorne spotkanie w bibliotece. Toast za przyszłość bibliotekarstwa.



Fot. T.Koniaszewska, B. Makarska, A.Uniejewska, J.Latwis, M.Stefan



Wypożyczalnia
Biblioteki Politechniki
w Budapeszcie



Pod trawnikiem: magazyny Biblioteki Politechniki.

W domku na drugim planie znajduje się wejście z windą.

– Czy ten pan też jest dyrektorem biblioteki?

– To my chcemy tu pracować!



Wycieczka szkoleniowa pracowników Biblioteki PWR na Węgry

“Polak – Węgier, dwa bratanki.....”

W 1996 roku Biblioteka Politechniki Wrocławskiej obchodziła 50-lecie swej działalności. Narodził się wtedy pomysł, aby kolejne rocznice czcić wyjazdami szkoleniowymi. Realizując go w ubiegłym roku pojechaliśmy na wycieczkę do Poznania i Kórnika. Zaś w tym roku, w dniach od 6 do 9 maja, przebywaliśmy na Węgrzech. Oprócz licznej grupy bibliotekarzy z Politechniki Wrocławskiej w wycieczce szkoleniowej uczestniczyli reprezentanci innych bibliotek wrocławskich: Akademii Ekonomicznej, Medycznej i Rolniczej.

Celem wyjazdu było zapoznanie się z funkcjonowaniem dwóch placówek: Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Kecskemét oraz Biblioteki Głównej Politechniki w Budapeszcie. Oprócz tego chcieliśmy zobaczyć najciekawsze zabytki znajdujące się w tych dwóch pięknych miastach.

Po przekroczeniu granicy węgierskiej, objeżdżając Budapeszt, udaliśmy się do Kecskemét – 100-tysięcznego miasta wojewódzkiego. Wojewódzką Bibliotekę Publiczną w Kecskemét poznaliśmy bardzo dokładnie dzięki naszej koleżance z Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej, mieszkającej teraz na Węgrzech – pani Annie Paulinie Halasi, która była naszą przewodniczką i tłumaczką.

Trójpiętrowy, nowoczesny budynek Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej położony jest w samym centrum Kecskemét. Ta okazała, mająca ok. 8 tys. metrów kwadratowych, budowla została zaprojektowana przez węgierskiego architekta Petera Matraia. Wnętrza Biblioteki zaprojektował Imre Batta. Budowa Biblioteki trwała od 1993 do 1996 roku. Powstanie obecnej, nowoczesnej Biblioteki było możliwe dzięki powołaniu przez Radę Miejską „Fundacji na rzecz biblioteki”. Dzięki niej w akcję włączono lokalnych przedsiębiorców, inwestorów i zainicjowano wiele imprez kulturalno-oświatowych, z których zyski przeznaczono na budowę Biblioteki. Dzięki tym wszystkim działaniom i ogromnemu zaangażowaniu pani dyrektor Marii Ramháb oraz dotacjom państwowym oddano w 1996 r. do użytku Wojewódzką Bibliotekę Publiczną, która już 1997 r. zdobyła nagrodę ministra oświaty i kultury wraz z tytułem najnowocześniejszej i najlepiej działającej biblioteki wojewódzkiej na Węgrzech. Oprócz właściwych, typowych pomieszczeń bibliotecznych, w budynku znajduje się sala konferencyjna, wykorzystywana (odpłatnie) na różnego rodzaju zjazdy czy imprezy kulturalno-oświatowe oraz kawiarnia. Imponujący jest wystrój wnętrz w poszczególnych działach (meble biblioteczne importowano z Włoch i Holandii!) i ogromna dbałość o wygodę czytelników. W Dziale

Informacji Bieżącej istnieje tzw. infoteka, służąca informacjami z zakresu prawa, ekonomii, handlu, biznesu, turystyki itd. Oprócz materiałów drukowanych wykorzystuje się tu sieciowe bazy danych i CD-romy, urządzenia multimedialne oraz internet, do którego czytelnicy mają swobodny (bezpłatny) dostęp. Biblioteka posiada własną stronę www: <http://www.kjm.hu>. Dział Literatury dla Dzieci zaprojektowany został na wzór zamku królewskiego z dużą ilością wież zamkowych. Czy jest jakieś dziecko, które nie chciałoby znaleźć się w takim bajkowym świecie?

Ciekawym pomysłem na upowszechnianie wiedzy o mieście, województwie czy regionie jest gromadzenie tzw. informacji lokalnej, czyli wszystkich dokumentów dotyczących tego terenu i osób z nim związanych. Komputerowa baza „regionalistów” zawiera ok. 100 tys. rekordów i jest na bieżąco powiększana przez bibliotekarki, które przeglądają najnowsze dzienniki oraz czasopisma lokalne i krajowe. Dyrektorka Biblioteki pani Maria Ramháb stwierdziła, że byliśmy pierwszą grupą z Polski, która zwiedziła jej placówkę. Przedstawiła nam również ogólną sytuację bibliotekarstwa węgierskiego oraz korzyści wynikające z nowej ustawy o bibliotekach zatwierdzonej przez Parlament węgierski w 1997 r.

Wieczór (do późnych godzin) – na zaproszenie pani dyrektor Ramháb – spędziliśmy w Bibliotece (od tej pory wiemy już, jak przyjemnie można spędzić wieczory w bibliotece). Był czas, by mniej formalnie wymienić doświadczenia zawodowe.

Kolejny dzień wycieczki to głównie zwiedzanie Biblioteki Politechniki Budapeszteńskiej oraz zabytków stolicy Węgier. W Bibliotece Politechniki widzieliśmy kilka działów. W Dziale Udostępniania duże wrażenie zrobiła na nas Czytelnia Główna mająca 230 miejsc. Na pierwszy rzut oka przypomina trochę kaplicę* i wiąże się z tym anegdota: po upadku socjalizmu studenci pytali się bibliotekarzy, czy będzie trzeba oddać czytelnie kościolowi. Biblioteka Politechniki Budapeszteńskiej jest skomputeryzowana. Od połowy lat 80-tych wdrażano izraelski system komputerowy ALEPH. Mamy nadzieję, że nawiązane z Biblioteką Politechniki kontakty będą procentować w przyszłości.

Ostatni wieczór wycieczki spędziliśmy w restauracji budapeszteńskiej, gdzie przy wórze zespołu cygańskiego tańczyliśmy czardasza. Wrażen dopelniał nocny spacer po mieście.

Podróż upłynęła w świetnej atmosferze, wszyscy podziwialiśmy naszego kierowcę – pana Romana, który nie tylko znakomicie prowadził autokar, ale także wspaniale konwersował z celnikami na granicy.

Szczególne podziękowania należą się pani Annie Paulinie Halasi, naszej wspaniałej tłumaczce i przewodniczącej oraz pani dyrektor Annie Uniejewskiej, która zorganizowała ten ze wszech miar udany wyjazd. A za rok... Może Praga? Może Berlin? A może po prostu Kraków! Zobaczymy.

Marek Dubiński

* albo Czytelnię Główną Biblioteki UW. (red.)



Z piaskownicy dziekana Medeksz

Szanowni Państwo,

Zakończył się podstawowy etap rekrutacji na Politechnikę Wrocławską. W tym roku, ze względu na znany fakt, że można składać podania nie tylko z oryginałami, ale i z odpisami świadectw maturalnych, wszystkie uczelnie we Wrocławiu i w Polsce miały wyjątkowo urodzaj zgłoszeń. Być może w wyniku powstałego w ten sposób tłoku, a może ze względu na dużą popularność niektórych kierunków, zaobserwowano zwiększone zainteresowanie tzw. egzaminami dobrowolnymi, które odbywały się 1 i 2 lipca. Zgłosiło się około 1500 osób, wśród których były osoby z dobrymi ocenami, nawet po 24 pkt!

Ponieważ trudno ocenić, ile osób już przyjętych zrezygnuje z uzyskanych miejsc (na korzyść jakiegoś innego kierunku), tworzone są listy rezerwowe.

Z formalnego punktu widzenia trudno wyświadczyć na kandydatach deklarację, czy podejmą studia na kierunku, na który zostali przyjęci. Przepisy nie wymagają tego od nich. Nie istnieje też żaden zapis ustawowy mówiący np., że obywatelowi polskiemu przysługują tylko jedno studia płatne z budżetu państwa. Kandydat może zatem podjąć studia naraz na dwóch, trzech, a nawet dziesięciu kierunkach skutecznie blokując miejsca innym.

Uczelnia próbuje wyjaśnić sytuację rozsyłając zakwalifikowanym na studia osobom karty pocztowe z wydrukowanym tekstem oświadczenia, że podtrzymują deklarację podjęcia studiów (względnie jej nie podtrzymują). Jest to kwestia dobrej woli kandydatów, czy wyślą kartki, ale oczekuje się, że jednak zrealizują tę prośbę do 10 sierpnia, czyli około 20 sierpnia będzie ogłoszona zaktualizowana lista przyjęć. Dzięki temu 24 sierpnia będzie mogła rozpocząć się rekrutacja uzupełniająca.

Pozostaje zagadką, jak zachowają się kandydaci, którzy znajdują się na listach rezerwowych. Czy będą czekali cierpliwie na informację o przyjęciu prawie do końca wakacji? Czy też może nie wytrzymają nerwowo i zaczną się rozglądać za możliwością studiów w szkole prywatnej, których coraz więcej pojawia się, nawet w pełnym uczelni państwowych Wrocławiu? Zyczymy im, by jednak wytrwali i razem z nami powitali nowy rok akademicki, jeden z nielicznych, jakie pozostały do końca XX wieku.

O czym przypomina Państwu

Redakcja

Fot. St. Medeksz

Pryzmat

Pismo Informacyjne
Politechniki Wrocławskiej
Politechnika Wrocławska
Wybrzeże Wyspiańskiego 27
50-370 Wrocław

Redaktor Naczelny: dr inż. Maria Kisza
Redakcja: bud D-5, pok.22, tel. 320 22 89 i 320 21 17
e-mail: pryzmat@ite.ite.pwr.wroc.pl

Opr. graf., skanowanie, DTP, skład i lamowanie, korekta: redakcja
Kolor naświetla: „FUNNA” W-w, ul. Krupnicza 2/4
Druk: Drukarnia Ofcynny Wydawniczej PWR Nakł. 1500 egz.

R O Z M A I T O Ś C I

NAGRODA SIEMENSA

Najwyższą w Polsce nagrodę naukową przyznaje co dwa lata firma Siemens. Nagroda ta jest przyznawana za perspektywiczne systemy organizacji badań, utworzenie szkoły naukowej lub wybitne osiągnięcia w kształceniu akademickim. W 1998 roku jedną z nagród Siemens w dziedzinie badawczej za szczególne, dające się zastosować w praktyce wyniki badań naukowych otrzymał zespół prof. Jana Bujki z Instytutu Automatyki Systemów Energetycznych we Wrocławiu.

JESZCZE KILKU PROFESORÓW TYTULARNYCH

W dniu 28 maja odbyła się kolejna nominacja profesorów. Oprócz przedstawionych już Państwu profesorów z Politechniki Wrocławskiej chcieliśmy odnotować nazwiska osób znanych i popularnych – nie tylko z działalności naukowej. Nominacje otrzymali:

- Aleksander Wolszczan, który wciąż jest pracownikiem Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
- Ryszard Legutko z Uniwersytetu Jagiellońskiego, filozof, znany szerzej jako publicysta,
- Antoni Wit – nie przypisany do uczelni, reprezentuje katowicką Wielką Orkiestrę Symfoniczną PRITV, której jest dyrygentem,
- Piotr Paleczny – pianista, ale będący pracownikiem Akademii Muzycznej w Warszawie,
- Zofia Kucówna – Akademia Teatralna w Warszawie.

I jak w takim gronie ma się czuć specjalista od proliferacji inseminacji?

CO SŁYCHAĆ NA KOWALSKIEJ?

22.06.1998 odbyło się spotkanie władz PWr z przedstawicielami pięciu firm dzierżawiących budynki PWr przy ul. Kowalskiej. Rektorzy dokonali przeglądu budynków i wizytacji dzierżawców.

Na działce o powierzchni około 12 ha znajduje się tam 7 budynków typu halowego o powierzchni około 800 m² każdy. W minionej epoce uchodziły one za „strategiczną rezerwę” uczelni. Wszystkie budynki są w dobrym stanie. Nie ucierpiały one w czasie powodzi, choć istniało takie niebezpieczeństwo. Jedynym skutkiem zeszłorocznego kataklizmu było wystąpienie wód gruntowych. Wszystkie budynki są zagospodarowane. Znajduje się tam magazyn książek z Biblioteki Głównej PWr, magazyn

ZANiD i stacja paliw PWr. Pozostałą część powierzchni wykorzystuje 5 firm, którym Politechnika wynajęła pomieszczenia. Wpływy z wynajmu są wyższe od kosztów utrzymania budynków.

W poprzednich latach była to baza transportowa. Rozważano możliwość uruchomienia produkcji na potrzeby Układu Warszawskiego, ale do tego nie doszło.

Na spotkaniu z władzami Uczelni omówiono problemy i oczekiwania dzierżawców, którzy wyrazili chęć długotrwałej dzierżawy obiektów (nawet na 10 lat) i ewentualnego zarządzania całością. Decyzje w tej sprawie zostaną podjęte w jesieni.

NAGRODA PREMIERA

Premier Jerzy Buzek na trzyletnią kadencję powołał Zespół do Spraw Nagród Prezesa Rady Ministrów. Nagrody przyznawane są za wyróżniające się rozprawy doktorskie i habilitacyjne oraz działalność naukową. Przewodniczącym Zespołu został prof. Kazimierz Thiel, absolwent Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Wrocławskiej.

Do zespołu wchodzi osoby wskazane przez premiera, Prezydium PAN, ministra EN i przewodniczącego KBN. Wrocławskie środowisko naukowe jest w zespole reprezentowane przez prof. Marka Bojarskiego (UWr, prawo) oraz prof. Bolesława Winiarskiego (AE, ekonomia).

Nagrody Prezesa Rady Ministrów są przyznawane corocznie z okazji Święta Niepodległości. Jest to 25 nagród za rozprawy doktorskie, 10 nagród za rozprawy habilitacyjne, 5 za wybitny dorobek naukowy, 5 za wybitne osiągnięcia naukowe i 10 za wybitne osiągnięcia naukowo-techniczne. □

ZUS PWR INFORMUJE, ...

... że w okresie wakacyjnym od 13 lipca do 2 września 1998 r. stołówka pracownicza będzie nieczynna z powodu remontu. W tym czasie czynne będą:

- bar READY'S (bud. A-1) – do 30 sierpnia
- restauracja ORIENT (bud. C-7) – lipiec, sierpień.

Dyżurować też będą kluby w budynku A-1:

- w lipcu – klub pracowniczy,
- w sierpniu – klub centralny (studencki).

Kierownik Zakładu Usług Socjalnych inż. Kazimierz Pabisiak

NA PAPIESKIM FAKULTECIE TEOLOGICZNYM...

... wybrano rektora na następną kadencję. Funkcję tę powierzono dotychczasowemu rektorowi PFT – ks. prof. Ignacemu Decowi. Prorektorem będzie ks. dr hab. Andrzej Siemieniowski.

MEDALE

31 maja 1998r. w katedrze wrocławskiej nuncjusz apostolski arcybiskup Józef Kowalczyk wręczył najwyższe odznaczenia papieskie – Order św. Sylwestra oraz medale „Pro Ecclesia et Pontifice”. Przyznawane są one ludziom świeckim, którzy w sposób szczególny udzielają się w Kościele. W tym roku odznaczenia otrzymały osoby szczególnie zasłużone w organizowaniu 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego: były rektor Politechniki Wrocławskiej i przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Wrocławia i Opola, przewodniczący Komitetu Badań Naukowych prof. Andrzej Wiszniewski, były wojewoda wrocławski prof. Janusz Zaleski, przewodniczący Sejmiku Samorządowego prof. Leon Kieres oraz prezydent Wrocławia Bogdan Zdrojewski.

MŚ W PIŁCERĘCZNEJ

Organizacja Środowiskowa AZS zorganizowała w dniach 26.06.-5.07. br. Akademickie Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej Kobiet. Wzięły w nich udział reprezentacje Algierii, Brazylii, Chin, Czech, Francji, Holandii, Japonii, Litwy, Niemiec, Polski, Rumunii i Ukrainy. Nie dotarły zapowiedziane wcześniej Rosjanki.

Zawody odbywały się w Hali Ludowej i w hali sportowej Akademii Rolniczej we Wrocławiu. Otwarcia mistrzostw dokonał 28 czerwca przewodniczący KBN prof. Andrzej Wiszniewski, który reprezentował premiera Jerzego Buzka.

Reprezentacja Polski zajęła w zawodach ósme miejsce.

ERRATA

• Jak Państwo zapewne się domyślili, autorką informacji o konferencji sekretarek rektorów uczelni wrocławskich (KSR UW) była pani mgr Halina Kulik, sekretarka JM Rektora Andrzeja Mulaka. Liczymy na jej dalsze doniesienia.

• Właściwie należałoby tu odnotować, że z powodu kłopotów ze zdrowiem prof. Ilyi Prigogine'a nie odbyła się uroczystość doktoratu h.c. w dniu 20 czerwca. Stwierdzimy jedynie, że niezbyt precyzyjne jest sformułowanie w stopce artykułu prezentującego Doktoranta, a określające źródła naszej informacji o nim. Oprócz recenzji autorstwa prof. P. Garbaczewskiego wykorzystaliśmy uzasadnienie wniosku przedstawionego przez Wydział PPT, a podpisanego przez jego dziekana prof. R. Grząślewicza.

• Przepraszamy Pana dr Ryszarda Wroczyńskiego za błędne podanie jego funkcji związkowej. Został on wybrany przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „S”.

S E N A T

XXII POSIEDZENIE SENATU

(25.06.1998 r.)

Dziekan Wydziału IZ J.Świątek przedstawił wspomnienie o zmarłym w dn. 1 czerwca prof. Józefie Popkiewiczu, w latach 1948-50 dyrektorem administracyjnym Uniwersytetu i Politechniki Wr, od 1951 r. kierownikiem Katedry Ekonomii Politycznej PWr, a następnie rektorem Akademii Ekonomicznej.

• Senat zatwierdził wnioski o mianowanie na stanowiska profesorów zwyczajnych **prof. dr hab. inż. Andrzeja Zabży** (I-4, Wydz. Chemiczny) i **prof. dr hab. inż. Tadeusza Galanca** (Wydz. IZ).

• Zatwierdzono wniosek o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego **dra hab. inż. Michała Lisowskiego** (Wydz. Elektryczny).

• Zatwierdzono też wniosek o ponowne mianowanie na stanowisko profesora nzw: **dr hab. inż. Teresy Orłowskiej-Kowalskiej** (Wydz. Elektryczny) i **dra hab. inż. Andrzeja Piasieckiego** (Wydz. Chemiczny).

• Na wniosek RW PPT przyjęto uchwałę (41:0:0) o nadaniu tytułu doktora honoris causa **prof. Moisejowi Kaganowowi**, emerytowanemu pracownikowi Instytutu Problemów Fizyki Akademii Nauk w Moskwie.

• Senat przyznał nagrody za osiągnięcia dydaktyczne w 1997 r. Jak powiedział **prof. J.Świątek**, przewodniczący Senackiej Komisji ds. Dydaktyki, zwracano uwagę na takie osiągnięcia, jak rozwój laboratoriów, opracowywanie pomocy naukowych i inspirowanie działalności kół naukowych. Komisja poparła wszystkie 12 wniosków przedstawionych przez wydziały i studia. Laureatami zostali: **prof. dr hab. inż. arch. Ryszard Żabiński** (W-1), **dr inż. Władysław Mironowicz** (W-2), **dr inż. Andrzej Jabłoński** (W-3), **prof. dr hab. inż. Benedykt Licznerski** (W-4), **prof. dr hab. inż. Andrzej Szymański** (W-5), **prof. dr hab. inż. Jadwiga Więckowska** (W-6), **dr inż. Aleksander Pelech** (W-7), **dr hab. Stefan Chanas** (W-8), **prof. dr hab. inż. Włodzimierz Kordylewski** (W-9), **prof. dr hab. inż. Dionizy Dudek** (W-10), **prof. dr hab. inż. Jerzy Czerwonko** (W-11) i **mgr Maria Bill** (Studium WFIS).

• Pani **Kwestor C. Palczak** przedstawiła bilans finansowy uczelni za rok 1997. Suma aktywów i pasywów wyniosła 208 mln zł, a przyrost sumy bilansowej 9,6%, czyli poniżej wskaźnika inflacji (14,9%). Wartość majątku trwałego zwiększyła się o 8731 tys. zł, a majątku obrotowego o ponad 9500 tys. zł.

Rachunek strat i zysków daje wynik ujemny. Koszty wzrosły o 25%, przychody o 22%. Wynik działalności gospodarczej jest dodatni: 113 tys. zł. Na wyniku zaważyły straty nadzwyczajne, głównie odszkodowania za wypadki przy pracy. **Dr M.Ciurla** w imieniu Komisji Ekonomicznej zalecił przyjęcie bilansu. Podkreślił, że nie zwalnia to członków Senatu

z dyskusji i analizy celowości poszczególnych wydatków. **Prof. J.Koch** zauważył, że z bilansu wynika, iż największe obciążenie stanowią koszty osobowe. Warto więc rozważyć takie pociągnięcia, jak obniżenie ilości zajęć oferowanych studentom.

Prof. R.Grząślewicz powiedział, że bilans wykazał wzrost wydatków. **Prof. M.Piekarski** wyraził zaniepokojenie zmniejszeniem zysku i zapytał o przyczyny wzrostu strat nadzwyczajnych. Jak wyjaśniła pani **Kwestor**, do tej kategorii zalicza się też straty powodzone. Natomiast zmniejszenie zysku wynika m.in. z konieczności uwzględnienia nowej oficjalnej interpretacji przepisów o naliczaniu amortyzacji od ruchomych środków trwałych nabytych ze środków KBN.

Na pytania **mgr J.Bąbki** o różnice między danymi, z którymi zapoznał się w marcu i obecnie dostępnymi, pani **Kwestor** odpowiedziała, że w marcu bilans nie był jeszcze zakończony, trudno więc stwierdzić, jakie to były dane. W związku ze stwierdzeniem przedstawiciela studentów o potrzebie uzgadniania wydatkowania środków z funduszu pomocy materialnej dla studentów z Samorządem Studenckim, pani **Kwestor** wyraziła pogląd, że chodzi zapewne o utrzymanie domów studenckich, co oczywiście jest pokrywane z tego funduszu.

W głosowaniu Senat przyjął bilans (41:1:1). Przyjęto też wniosek, poparty przez Komisję Ekonomiczną, o zatwierdzenie pokrycia straty 20.393,48 zł z funduszu zasadniczego (41:0:2).

• Senat zatwierdził (43:0:0) też skład zespołu biegłych rewidentów; są to od kilku lat panie **mgr Jadwiga Walniak-Fiema** i **mgr Maria Krudowska** z firmy ELIKS. Komisja Ekonomiczna poparła wniosek.

• Omówiono założenia do planowania budżetu na następny rok. **JM Rektor** przedstawił dane z lat 1991 do 98 dotyczące wydatków na działalność badawczą, dydaktyczną, operacji finansowych i pozostałej działalności, a także prognozę na 1999 r. Stwierdził, że na początku tego okresu stosowano kryteria „zwiększonej ostrożności finansowej”, co polegało na utrzymywaniu marginesu bezpieczeństwa w postaci kilkudziesięciu miliardów zł. Zachowywano też priorytety co do remontów i inwestycji, gdyż środki przyznawane na te cele przez MEN były bardzo ograniczone i Uczelnia musiała dokładać do nich z własnych funduszy. Teraz obniżono wymóg ostrożności, dba się też o pensje, by nie dopuszczać do ucieczki kadr, a ponadto poszerzył się front remontów i inwestycji. Tegoroczne mizerne saldo bierze się z obciążeń wynikających z powodzi (1213 tys. zł), przyspieszonej budowy Studium Języków Obcych (2700 tys. zł), formalnie obciążającej Uczelnię budowy obiektu dla Wydz. Mechaniczno-Energetycznego (1000 tys. zł; jest to de facto obca inwestycja) i z kredytowania inwestycji „500 komputerów” (9000 zł). Jednocześnie Uczelnia od

1996 roku stosuje poszerzony taryfikator płac.

W istniejącej sytuacji należy zakończyć jak najszybciej prowadzone inwestycje. Są głosy, by w ramach oszczędności zamknąć stołówkę (zysk 200 tys. zł) lub pozbyć się części osrodków czasowych. Gdyby sytuacja miała się pogorszyć, istnieje zawsze możliwość operowania środkami przeznaczonymi na regulację płac (w porozumieniu ze związkami zawodowymi) – daje to margines około 6500 tys. zł. Można też starać się o oszczędności na rachunkach telefonicznych itp. Dopiero wyczerpanie tych rezerw zmusiłoby Uczelnię do restrukturyzacji zatrudnienia.

Dr A.Grzegorzczak zwrócił uwagę, że wspomniane poszerzenie taryfikatora płac o grupy F i G było możliwe tylko w przypadku, gdy wydział dysponował odpowiednimi środkami. Zjawisko to nie powinno więc powodować nadmiernego rozrostu płac. **Prorektor J.Zdanowski** powiedział, że średnie płace wzrosły do 131%, gdy regulacja wyniosła tylko 12%. Duża część podwyżki nastąpiła więc z pieniędzy własnych wydziałów. Należy jednak pamiętać, że nie są to całkiem własne pieniądze. Np. trzeba z nich pokrywać koszt kształcenia studentów zaocznych, których algorytm podziału środków budżetowych uwzględnia tylko w części (ze współczynnikiem 0,3). **Prof. A.Mulak** przypomniał, że różnice w sytuacji finansowej wydziałów wynikają m.in. z ilości kandydatów na studia. **Prof. T.Winnicki** poruszył problem niskich stawek za godziny ponadwymiarowe: pismo okólne podaje stawki niższe niż również niewygórowane stawki wydziałowe. **JM Rektor** wyjaśnił, że zarządzenie podaje stawki minimalne, a wydziały mogą je podwyższać.

Prof. J.Zwoździak wezwał do egzekwowania dyscypliny finansowej, aby wydziały gospodarne nie finansowały deficytu niegospodarnych.

Prof. J.Koch przypomniał, że jedną z przyczyn przeniesienia finansowania na wydziały był niedobór pieniędzy przy rosnących zadaniach dydaktycznych. Dlatego dofinansowuje się dydaktykę z funduszy badawczych, a także rozważa się czasem możliwość ograniczenia rekrutacji na studia. Ponadto zauważył, że jeżeli nowa ustawa umożliwi tworzenie filii, trzeba być przygotowanym na wykazanie realnych kosztów tej działalności. **Prorektor L.Jankowski** stwierdził, że MEN bierze pod uwagę inne filie niż nasze. Trzeba podjąć strategiczną decyzję, czy Uczelnia wycofuje się z rekrutacji na rzecz innych instytucji edukacyjnych działających lokalnie.

Prorektor ds. Nauczania prof. L.Jacak wyraził opinię, że choć wzrasta wielkość przychodów Uczelni z tytułu rosnącej liczby studentów, to nie są one w całości kierowane na finansowanie dydaktyki, zatem nie spełniają roli motywacyjnej. Konieczna jest reforma w tej dziedzinie. Być może, jak mówi **prof. J.Koch**, należy obniżyć ilość zajęć studentów,

S E N A T

Dokończenie ze strony 5

rozciągnąć sesję, albo, wzorem Wydziału Chemicznego, wprowadzić punkty kredytowe. Czekają nas wielka reforma, dzięki której będzie można obsłużyć przy pomocy tej samej kadry 2 razy więcej studentów. To wymaga „środowiska materialnego”. W sprawie stawek za godziny nadliczbowe **prof. L. Jacak** zauważył, że często młodszy pracownicy nauki nie próbują niskich stawek ze względu na konkurencyjne oferty. Nie chodzi tu o pensję, a o dochody dodatkowe. Obiecującym wnioskiem z wypowiedzi JM Rektora jest możliwość zwiększenia pensji dla kilkuset pracowników w momencie zamknięcia inwestycji, które obecnie obciążają fundusz Uczelni. Nie warto zwracać z tej drogi.

Prof. K. Wójs podniósł problem źródła finansowania niedoborów funduszu na dydaktykę. Jeśli będą to środki z działalności badawczej, to trzeba intensyfikować tę sferę. JM Rektor odpowiedział, że różni się poszczególne składniki płacowe; niektóre wynikają z decyzji dziekana, inne – rektora.

Prof. P. Śniady stwierdził, że widzi potrzebę dyskusji nad polityką kadrową, gdyż ciężary wynikające ze zwiększonej rekrutacji są rozłożone nierównomiernie. Trudno porównywać prowadzenie węższej specjalizacji (profesor jest zwykle w współpracy z przemysłem, a trzech młodszych pracowników odwała dydaktykę) z zajęciami dla dużych grup związanych z godzinami nadliczbowymi. Mimo że niektórzy mają tych drugich za trutnie, to oni właśnie pracują na tych pierwszych. Aby przeciwdziałać rozrostowi zajęć dydaktycznych, Inst. Inżynierii Łądowej zlikwidował kursy powtórkowe, ale to tylko opóźniło ujawnienie się problemu.

Prof. R. Grząślewicz wyraził obawę, że PWr przejada swoje zasoby. Zużywa się odsetki od funduszu zasadniczego (dochody z operacji finansowych), maleją więc zasoby i potrzebny jest system rozdziału środków finansowych. Natomiast przesunięcia zarobków do grup F, G nie mają istotnego znaczenia. Istotne oszczędności kryją się w ograniczeniu zatrudnienia w grupie osób nie będącej nauczycielami. Należało już 2 lata temu przezwyciężyć opór związków zawodowych w tej dziedzinie.

Prof. J. Zdanowski podkreślił rolę widełek, w przedziale których działa algorytm podziału środków ministerialnych. PWr należy do uczelni, które znalazły się w grupie proporcjonalnie zwiększającej swoje przychody. Należy jednak pamiętać o groźbie przekroczenia funduszu płac i rozważyć możliwość cięcia funduszy na konferencje, zakup czasopism etc. Są powody do alarmu, trzeba podjąć dyskusję. Jednakże propozycja ograniczenia zarówno kadry bibliotecznej (w wyniku łączenia bibliotek instytutowych w wydziałowe) jak inżynierów ds. aparatury budzą protesty. Władze nie chcą sterować poszczególnymi etatami, chcą skłonić dziekanów do decyzji oszczędnościowych.

Prof. J. Koch wyraził pogląd, że rolą kierownictwa Uczelni jest przedstawianie prze-myślanej koncepcji oszczędności.

Prof. J. Zwoździak przedstawił propozycję reformy: przygotować *business plan* związany z planem naprawczym przygotowanym przez specjalistyczną firmę. Może powinno się znaleźć lepsze lokaty funduszy niż bankowe lokaty terminowe.

Prof. J. Świątek zapytał, czy istnieje możliwość wpływania na limit funduszu osobowego poszczególnych wydziałów, gdyż to pozwalałoby powiązać limit z liczbą studentów. Powtórzył swą tezę sprzed 4 lat, że płace zmieniają się, gdy zmieniona zostanie struktura kształcenia.

Prorektor L. Jankowski powiedział, że wielkość puli środków przychodzących na uczelnię zależy od czynników zewnętrznych, a limit funduszu osobowego wynikający z zatrudnionej kadry – maleje.

Prof. J. Zwoździak zauważył, że chodzi raczej o problem podziału środków między centralę i wydziały.

JM Rektor wyraził obawę, że wobec chaotycznego i efemerycznego działania algorytmu ministerialnego trudno przewidywać mechanizmy jego działania. W MEN słyszy się głosy, że algorytm się przeżył, a KBN odchodzi od kategoryzacji. Jaki *business plan* można robić w tej sytuacji?

Zgnębiony tą niepewnością Senat przeszedł do następnego punktu.

Prorektor ds. Nauczania prof. L. Jacak przedstawił nowe stawki opłat za powtarzanie kursów: za pierwsze powtarzanie: 40 zł, za drugie: 110 zł i za następne: 150 zł. Stwierdził, że wielu studentów korzysta ze zwolnień z opłat. Senacka Komisja poparła wniosek, a Senat zatwierdził stawki (39:0:1).

Prof. J. Zarzycki poinformował o warunkach funkcjonowania Ogólnouczelnianych Studenckich Laboratoriów Otwartych (oczywiście komputerowych). Omówił zasoby programowe, sprzętowe i dostęp do sieci, posiadaną obsługę techniczną i warunki administrowania zasobami sprzętowymi. Ze względu na rosnącą liczbę studentów przewiduje się, że konta osobiste będą udostępniane studentom starszym (od III r.). Zgłaszane potrzeby w dziedzinie oprogramowania wynoszą ok. 700.000 zł, a kadrowe około 25-30 etatów.

Prorektor ds. Nauczania przedstawił dane dotyczące rekrutacji na rok akademicki 1998/99. Całkowity limit przyjęć wynosi 10280 miejsc, z tego 5550 na dziennych studiach magisterskich i 1090 na dziennych inżynierskich.

Prorektor ds. Ogólnych zwrócił się do Senatu o wyrażenie wotum zaufania Komisji Dyscyplinarnej dla Nauczycieli Akademickich, której członkowie w ostatnim czasie są nieustannie wzywani do prokuratury i na policję w związku ze sprawami będącymi przedmiotem działalności komisji. Natomiast Konwent Uczelniany Samorządu

Studenckiego wniósł o odwołanie członków Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów i Odwoławczej Komisji Dyscyplinarnej dla Studentów, co motywuje się „rażącymi naruszeniami prawa, pogwałceniem podstawowych praw człowieka i wolności”. Autorzy nie precyzują charakteru swoich krzywd, zaznaczają jednak, że skargi pokrzywdzonych studentów wpłynęły „do Komisji Praw Człowieka w Strasburgu”.

Senat udzielił poparcia wszystkim komisjom dyscyplinarnym (40:0:1).

Dr R. Radomski, jako przewodniczący Senackiej Komisji ds. Statutu i Regulaminów, odpowiedział na interpelację **prof. J. D. Rutkowskiego**, że organem powołującym zakłady naukowo-dydaktyczne jest rektor. Wniosek jest przygotowywany przez dyrektora instytutu (po zaopiniowaniu przez pracowników w tajnym głosowaniu) i nie może być blokowany. Zakład wydziałowy jest tworzony przez Senat. Referendum w tej sprawie ma znaczenie opiniodawcze.

• Zgłoszono kolejne interpelacje:

– **mgr Jacak Luczyński** zapytał o powody uciążliwej formy organizacji badań okresowych,

– **mgr Wit Sobas** zapytał o zarządzenie regulujące sprawy zakupów (w związku z ustawą o zamówieniach publicznych),

– **prof. R. Nowicki** i **prof. M. Piekarski** zwrócili się o wyjaśnienie formalnych podstaw pisma **prof. T. Lutego** zawierającego zaproszenie do składania wniosków badawczych w terminie do 15 lipca br. „zgodnie z Regulaminem Centrum” [Materiałów Zaawansowanych i Nanotechnologii], który to regulamin, jak stwierdzili autorzy interpelacji, jeszcze nie został uchwalony.

• **JM Rektor** przedstawił informacje:

– o pracach nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym: projekt ustawy prof. Seweryńskiego i prof. Wojtyły, który odszedł znacznie od prezentowanych uprzednio koncepcji, ale 8 recenzentów (z grona rektorów) jest krytycznych; mówi się, że ustawa może wejść w życie pod koniec roku;

– o 50-leciu Instytutu Elektrotechniki (jbr),

– o debacie na temat przyszłości ZOZu dla szkół wyższych (któremu nadano imię prof. Edwarda Szczeklika),

– że PWr została zbiorowym członkiem WTN.

• **Prorektor J. Zdanowski** poinformował o wyniku ocen pracowników naukowych. Nie oceniono jeszcze 87 osób, oceny dobre uzyskały 353 osoby (19,35%), 33 osoby (1,81%) oceny dostateczne, a 7 osób (0,4%) niedostateczne. Natomiast aż 24 osoby, które mają oceny bardzo dobre, nie wykazały się żadnymi publikacjami (nie chodzi tu o pracowników Wydz. Architektury, którzy mogliby mieć dorobek innego typu) – w tej grupie są profesorowie, docenci i asystenci.

Następne posiedzenie Senatu wyznaczono na 9 lipca, godz. 9.00. (mk)

Nagroda Wrocławia dla prof. Tadeusza Zipsera

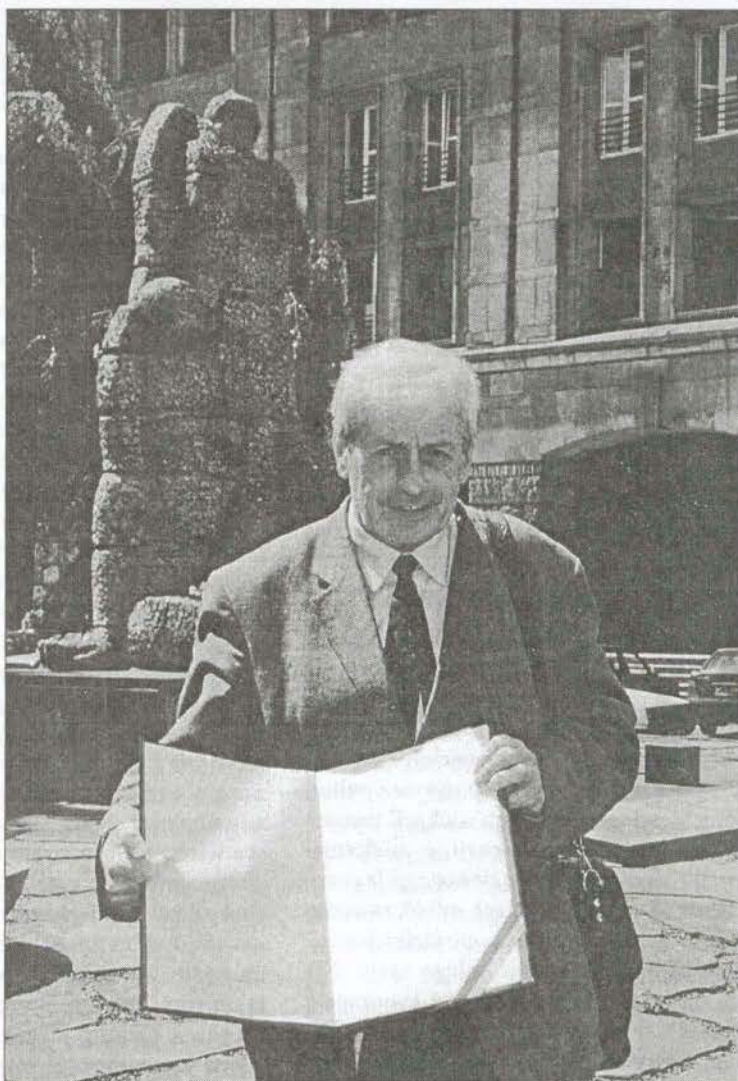
Jedną z Nagród Wrocławia wręczonych na ostatniej sesji Rady Miejskiej Wrocławia otrzymał były Rektor PWr (1.IX-29.XII.1981), a obecnie kierownik Katedry Planowania Przestrzennego Wydziału Architektury – prof. Tadeusz Zipser. Ten „wybitny architekt i naukowiec, autor wielu projektów architektonicznych i urbanistycznych, trwale związany z Wrocławiem” (cytujemy tekst dyplomu) prowadzi prace dla naszego miasta od lat pięćdziesiątych. Do najbardziej znanych projektów zrealizowanych we Wrocławiu należą: kościół św. Ducha (1972 r.), wieża kościoła św. Elżbiety (1981 r.), rozbudowa ośrodka parafialnego księży Redemptorystów. W trakcie realizacji jest kościół cmentarny przy ul. Bardzkiej. W latach sześćdziesiątych nasz laureat opracowywał również prognozy ruchu. W tym okresie zajmował się też publicystyką. W „Odrze” ukazała się seria artykułów jego autorstwa na tematy urbanistyczne. Efektem tej działalności był wybór jego osoby na prezesa Oddziału Wrocławskiego SARP w 1967 roku.

W 1991 r. prof. T. Zipser wykonał ekspertyzę komunikacyjną dla Wrocławia. Jako główny projektant brał udział wraz z zespołem PWr i Biurem Rozwoju Miasta Wrocławia w opracowaniu *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Wrocławia*. Zostało ono przyjęte na początku br. (do tej pory tylko 5 miast wojewódzkich posiada takie opracowania).

Znaczne są też zasługi Profesora dla naszej Uczelni. Zainicjował on powołanie nowego kierunku studiów na Wydziale Architektury – Gospodarki Przestrzennej. Jest to pierwszy w Europie Wschodniej i jedyny w Polsce taki kierunek o profilu planistycznym (od niedawna kilka innych polskich uczelni oferuje ten kierunek, ale o nastawieniu na zarządzanie gospodarstwami gminą). Pierwsi absolwenci ukończyli studia na tym kierunku w 1996 roku.

Laureat Nagrody Wrocławia jest też prekursorem zastosowania komputera do prac urbanistycznych. Już w 1962 roku wykorzystywał komputer, zwany wtedy maszyną cyfrową, do swoich prac, a studenci Wydziału Architektury jako jedni z pierwszych posługiwali się komputerem w trakcie swoich studiów.

Prof. T. Zipser pełnił funkcję wiceprezydenta AESOP - Stowarzyszenia Europejskich Szkół Planowania (kadencja 1993/94), do którego należy około 100 uczelni europejskich, tak prestiżowych jak Sorbona, Oksford czy Uniwersytet w Wenecji. □



ASU

W ramach struktur Fundacji Rozwoju Politechniki Wrocławskiej, przy współudziale Centrum Kształcenia Ustawicznego powołana została do życia **Akademia Szkoła Umiejętności**. Uzyskała ona patronat naszej Uczelni zgodnie z uchwałą Senatu z dnia 19 lutego 1998 roku. Siedzibą szkoły jest budynek CKU PWr przy ul. Szymanowskiego 7.

ASU jest niepubliczną policealną szkołą zawodową, a jej misją jest wykształcenie nowoczesnego technika. Absolwent tej szkoły, poza wysoką kompetencją zawodową i profesjonalnymi umiejętnościami praktycznymi, będzie prezentował nowoczesny styl pracy, posiadał umiejętności komunikacyjne, organizacyjne oraz określone preferencje stylu życia, wyglądu i zachowania.

Nauczyciele rekrutują się z wykładowców Politechniki Wrocławskiej, Akademii Medycznej i innych wyższych uczelni oraz z wysoko wykwalifikowanych specjalistów spoza środowiska akademickiego. Są oni zatrudniani pod nadzorem Rady Programowej (powoływanej przez Dyrektora Fundacji Rozwoju PWr w porozumieniu z Prorektorem PWr ds. Nauczania) i Rady Dydaktycznej Szkoły (w jej skład wchodzi kierownicy poszczególnych specjalności dydaktycznych ASU, wytypowani przez dziekanów Wydziałów PWr). Szkoła prowadzi stosowne badania marketingowe i weryfikuje programy nauczania zgodnie z potrzebami wolnego rynku i polską polityką edukacyjną.

Oferta ASU kierowana jest do tych osób, które z różnych względów nie chcą lub nie mogą podjąć w danej chwili studiów wyższych, jednakże nie wykluczają takiej możliwości w przyszłości. Słuchaczami mogą zostać wszyscy abiturienti szkół średnich, którzy nie zostali przyjęci na studia wyższe, lub studenci, którym nie powiodło się na pierwszym roku. ASU umożliwia uzyskanie świadectwa dojrzałości słuchaczom nieposiadającym matury, a także przygotowuje do kontynuacji nauki na wyższej uczelni.

Zorganizowany zostanie system punktów kredytowych (otworzone będą dodatkowe kursy uzupełniające), który pozwoli na przeprowadzenie rekrutacji na studia wyższe na wybranych kierunkach PWr.

Warunkiem ukończenia szkoły jest zaliczenie wszystkich zajęć i wykonanie pracy dyplomowej.

Akademia Szkoła Umiejętności oferuje następujące **kierunki kształcenia**:

- 1 – diagnostyka samochodowa,
- 2 – chemia i technologia środowiska,
- 3 – technika zarządzania w placówkach służby zdrowia,
- 4 – multimedialne techniki komputerowe,
- 5 – technika dokumentacji projektowej w architekturze,
- 6 – konserwacja zabytków architektonicznych,
- 7 – technika biurowa w międzynarodowym przedsiębiorstwie,
- 8 – obsługa i eksploatacja ciepłych urządzeń energetycznych i chłodniczych.

Zajęcia będą prowadzone w **systemie stacjonarnym, dziennym**, od poniedziałku do piątku po godz. 15, w wymiarze 300 godzin w semestrze (20 godzin tygodniowo).

Czesne miesięczne w zależności od kierunku kształcenia wynosi od 150 do 200 zł.

Nauka rozpocznie się w październiku 1998 roku.

ASU prowadzi rekrutację od maja 1998 r.

Kryteria przyjęcia do szkoły: dyplom maturalny bądź świadectwo ukończenia szkoły średniej, podanie, życiorys, rozmowa kwalifikacyjna, kolejność złożenia dokumentów. Pierwszeństwo w przyjęciu do szkoły mają kandydaci legitymujący się świadectwem dojrzałości.

Adres ASU: ul. Szymanowskiego 7, Wrocław, tel. 348-42-30, 348-42-38, fax.: 348-42-39,
e-mail: cku@cku.pwr.wroc.pl Internet: <http://www.cku.pwr.wroc.pl>

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

DEMENTI

W kilku ostatnich numerach "PRYZMATU" nie pojawiły się informacje o pracach Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. Dało to asumpt do wielu przypuszczeń i spekulacji, świadczących zresztą o dużym doświadczeniu życiowym czytelników tego poczytnego periodyku. Chciałbym jednak z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że pogłoski, jakoby Rada Główna zaniechała swej działalności ze względu na postępujący wiek starych jej członków, czy też została rozwiązana w związku z przygotowywaną ustawą lustracyjną, są całkowicie bezpodstawne.

PRZEPYCHANKI „ZAWODOWE”

Jest rzeczą zupełnie naturalną, że każda ekipa polityków sprawujących rząd pragnie wykazać się wobec wyborców nieprzeciętną aktywnością i zapisać w ich pamięci jako ekipa reformatorów i odnowicieli ojczyzny. Pragnienia te nieobce były również politykom kierującym resortem edukacji narodowej w poprzedniej kadencji, a ucieleśnieniem tych pragnień stała się koncepcja utworzenia systemu wyższych szkół zawodowych, zlokalizowanych w niewielkich miejscowościach na terenie całego kraju. Nie zważając na drobne trudności związane z brakiem środków finansowych i odpowiedniej kadry dydaktycznej, wbrew licznym zastrzeżeniom wysuwany przez Radę Główną, doprowadzono w dniu 26 czerwca 1997 r. do uchwalenia przez Sejm ustawy o wyższych szkołach zawodowych. Dzisiaj wiadomo już, że ustawa nie zapisze się najchlubniej w annałach polskiego ustawodawstwa.

Inicjatywa MEN spotkała się z ogromnym oddźwiękiem w terenie. Politycy szczebla terenowego zaczęli występować z wnioskami o utworzenie szkół wyższych licząc, iż realizacja tych zamierzeń poprawi ich wizerunek w oczach lokalnych społeczności. Zbliżające się wybory nadały całej akcji ogromnego tempa i już we wrześniu na półkach MEN piętrzyły się wnioski złożone przez wojewodów bądź burmistrzów z kilkunastu regionów Polski.

Po wyborach nowe kierownictwo MEN nie od razu doceniło w pełni spuściznę po swoich poprzednikach. Zadbano jedynie, aby wydzielić w budżecie kwotę 10 ml.zł na utworzenie nowych szkół zawodowych, choć cała dotacja na szkolnictwo wyższe łącznie z tą kwotą okazała się niższa niż w

roku poprzednim. Powołano również przewidzianą w ustawie Komisję Akredytacyjną Wyższego Szkolnictwa Zawodowego, zwaną w skrócie KAWSZ. Członkowie KAWSZ już na jednym z pierwszych posiedzeń uznali zgodnie, że wszystkie uchwały Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego dotyczące nazw kierunków studiów, minimów programowych, warunków jakie powinna spełniać szkoła, aby prowadzić kierunek studiów i innych spraw związanych z wprowadzeniem standardów kształcenia, nie stosują się do wyższego szkolnictwa zawodowego i w związku z tym należy wszystkie dotychczasowe uregulowania z tego zakresu zastąpić nowymi. Na stwierdzeniu tym zakończyła się jednak zgodność poglądów i członkowie KAWSZ pograżyli się w sporach o kształt nowych uregulowań.

Czas upływał z właściwą sobie niefrasobliwością i wkrótce pierwsze strony gazet zaczęły wypełniać się informacjami o reformie administracyjnej kraju, a naczelnice wśród tych informacji zaczęły zajmować zmieniające się wciąż liczby przyszłych województw. Politycy zrozumieli szybko, że pewien dyskomfort psychiczny związany z utratą statusu województwa można tamtejszym społeczeństwu częściowo zrekompensować oferując utworzenie filharmonii, opery, pantomimy lub choćby tylko szkoły wyższej. Sprawa wdrożenia ubiegłorocznej ustawy o wyższych szkołach zawodowych nabrała więc nowego znaczenia i nowego zabarwienia politycznego.

Zgodnie z zapisem ustawy utworzenie każdej wyższej szkoły zawodowej przez Radę Ministrów powinno być poprzedzone opiniami wydanymi przez KAWSZ i Radę Główną. Ponieważ jednak KAWSZ odrzuciła uregulowania Rady Głównej, a mimo upływu czasu nie zastąpiła ich innymi, podjęcie jakichkolwiek procedur opiniodawczych okazało się praktycznie niemożliwe. W tej sytuacji wiceminister Jerzy Zdrada zwrócił się z apelem do KAWSZ, aby ta rozpoczęła proces opiniowania zanim ustali kryteria, według których będzie opiniować oraz do Rady Głównej, aby ta rozpoczęła opiniowanie zalegających półki wniosków według dotychczasowych, własnych kryteriów. Oba gremia przyjęły apel wiceministra ze zrozumieniem i przystąpiły do pracy.

O prawo utworzenia państwowej wyższej szkoły zawodowej ubiegały się następujące miejscowości: Jarosław, Jelenia Góra, El-

bląg, Gorzów, Kalisz, Konin, Legnica, Nowy Sącz, Sulechów i Tarnów. KWASZ zaopiniował negatywnie wnioski złożone przez władze Jarosławia, Kalisza i Nowego Sącza, a Rada Główna zaopiniowała negatywnie wnioski Kalisza i Sulechowa. W połowie maja, a więc już po zaopiniowaniu części wniosków, KAWSZ podjęła uchwałę o kryteriach opiniowania. Jednak jak się okazało, niektóre wcześniej uchwalone przez KAWSZ opinie zawierały konkluzje sprzeczne z uchwalonymi później kryteriami.

Duże znaczenie, jakie politycy przywiązują do akcji tworzenia wyższych szkół zawodowych, znalazło swoje odbicie w licznych wystąpieniach i interwencjach. Przykładem mogą tu być listy wystosowane przez posła Kazimierza Marcinkiewicza do premiera Jerzego Buzka, ministra Mirosława Handke i KAWSZ. W jednym z tych listów poseł Marcinkiewicz stwierdza: „Jestem przekonany, że sprawę tę należy patrzeć nie tylko pod względem merytorycznym, ale także politycznym” i dalej: „Podjęcie decyzji stanie się świętem, a podejmujący je staną się tych uczelni OJCAMI i jako tacy przejdą do historii”. W innym liście dotyczącym już tylko utworzenia szkoły wyższej w Gorzowie Pan Poseł konkluduje: „domagam się podjęcia decyzji, na którą młodzież województwa gorzowskiego czeka już cztery lata”.

Szczególnie wielu zwolenników uzyskał wniosek o utworzenie wyższej szkoły zawodowej w Jarosławiu. Pisemne poparcie dla tego wniosku skierowali do Rady Głównej: wojewoda rzeszowski Zbigniew Sieczko, wojewoda przemyski Leszek Kisiel, senator Andrzej Tadeusz Mazurkiewicz, wicemarszałek sejmu Stanisław Zajac, a także metropolita przemyski arcybiskup Ignacy Tokarczuk. Klub parlamentarny AWS zwrócił się do Rady Głównej z prośbą o wsparcie wniosków w sprawie powołania szkół wyższych w Jarosławiu, Nowym Sączu i Gorzowie Wielkopolskim. W wystosowanym piśmie stwierdza się: „Wnioski te zyskały nasze poparcie i mając informacje o ogromnym potencjale lokalnych środowisk, jaki został zaangażowany w przygotowania związane z utworzeniem tam wyższych uczelni, popieramy je w pełni”. Pismo podpisali: marszałek Sejmu – Maciej Płażyński, marszałek Senatu – Alicja Grześkowiak i przewodniczący klubu parlamentarnego

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSZEGO

AWS – Marian Krzaklewski.

Rada Ministrów podjęła już uchwały o utworzeniu pierwszych wyższych szkół zawodowych. Podejmowaniu właściwych decyzji sprzyjają tu niewątpliwie występujące często rozbieżności w opiniach Rady Głównej i KAWSZ.

UKRYTE REZERWY

Społeczność akademicka i różne gremia społeczność tą reprezentujące domagają się nieustannie zwiększenia środków przeznaczonych w budżecie na rozwój czy też, jak się częściej podkreśla, na powstrzymanie postępującej degradacji potencjału szkolnictwa wyższego. Prominentni przedstawiciele Ministerstwa Finansów uważają jednak, że w szkolnictwie wyższym drzemią jeszcze znaczne, niewykorzystane rezerwy mimo blisko 3-krotnego zwiększenia liczby kształconych studentów w okresie ostatnich kilku lat. Uzasadnieniem takiego stanowiska może być zestawienie liczby studentów przypadających na nauczyciela akademickiego ze stopniem lub tytułem naukowym w różnych uczelniach podległych MEN. Czołówkę uczelni w tym zestawieniu tworzą:

WSP w Zielonej Górze 64,7

Akad. Ekonomiczna w Krakowie 60,1

Uniwersytet Szczeciński 59,0

Politechnika Koszalińska 57,7

Listę zamykają:

Akademia Rolnicza we Wrocławiu 13,8

Politechnika Wroclawska 13,9

SGGW Warszawa 14,5

Uniwersytet Jagielloński 14,6

Przyjmując punkt widzenia Ministerstwa Finansów widzimy wyraźnie, jak wielki dystans dzieli Uniwersytet Jagielloński od Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze.

ABY ALGORYTM

BYŁ ALGORYTMEM

Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło Radzie Głównej do zaopiniowania projekt zasad podziału dotacji na badania naukowe własne w r. 1998. Podobnie jak w latach ubiegłych zastosowany algorytm uwzględniał liczbę zatrudnionych nauczycieli akademickich, współczynnik kosztowności badań, liczbę pracowników uczelni, którzy uzyskali stopień doktora lub doktora habilitowanego w latach 1994-1996 z uwzględnieniem odpowiednich współczynników wagowych oraz liczbę osób, któ-

re uzyskały stopień doktora bądź doktora habilitowanego w danej uczelni z uwzględnieniem odpowiednich współczynników wagowych. Zgodnie z uchwałą Nr 18/97 Rady Głównej mnożnik a stosowany do liczby stopni naukowych uzyskanych w danej uczelni zwiększono z 0,1 do 0,2.

Stosując algorytm przyjęto równocześnie, iż żadna z uczelni nie może otrzymać dotacji mniejszej niż w roku ubiegłym i w konsekwencji żadna z uczelni nie może uzyskać dotacji przekraczającej o więcej niż 20% dotację ubiegłoroczną. Tak silne ograniczenie sprawiło, że spośród 57 uczelni objętych dotacjami 24 uzyskało dotację na poziomie roku ubiegłego, a 15 – dotację powiększoną w stosunku do roku ubiegłego o 20%. Oznacza to, że ponad 2/3 wszystkich uczelni nie zostało w pełni objęte działaniem algorytmu bądź wskutek niespełnienia wymagań dających szansę uzyskania wyższych dotacji, bądź przez spełnienie ich z nadmiarem, ale bez czerpania z tego tytułu pełnych korzyści.

Wśród uczelni technicznych 20% wzrost dotacji uzyskały jedynie Politechnika Śląska i Politechnika Warszawska, a aż 10 uczelni otrzymało dotację na poziomie roku ubiegłego. Nasza uczelnia zyskała zaledwie 4,48%, ale przyznana kwota 8.299 mln zł daje jej w rankingu szkół technicznych trzecią pozycję za Politechniką Warszawską (11.138 mln zł) i AGH (9.131 mln zł). Znakomicie wypadły tu natomiast Akademie Rolnicze. Spośród 9 uczelni tego typu aż 4 uzyskały 20-procentowy przyrost dotacji, a uczelni wrocławskiej zabrakło do pełnego limitu zaledwie 0,01%.

Rada Główna w podjętej uchwale krytycznie oceniła stosowaną przez MEN praktykę tłumienia algorytmu. Algorytm, którego działanie obejmuje w pełni zaledwie 30% wszystkich szkół, nie spełnia swojego zadania prowadząc w rezultacie do spłaszczenia rozkładu dotacji i osłabienia motywacji do podejmowania działań na rzecz przyspieszenia rozwoju zatrudnionej kadry naukowej.

NIEWIDZIALNA RĘKA

Niewidzialna ręka rynku podsunęła uczynom niektórych autonomicznych szkół wyższych znakomity pomysł pozyskiwania dodatkowych środków finansowych dla swoich uczelni. Pomysł ten, genialny w swej prostocie, sprowadza się do potraktowania

przewodów doktorskich i habilitacyjnych otwieranych pracownikom innych słabszych kadrowo uczelni jako odpłatnych usług naukowych. W wystawianych rachunkach uwzględnia się całokształt kosztów związanych z czasem „traconym” przez członków rad wydziałów na przeprowadzenie egzaminów i obron doktorskich, bądź kolokwium habilitacyjnych, z wynajęciem odpowiednich recenzentów, czy wreszcie z przygotowaniem i udostępnieniem niezbędnych pomieszczeń. Podjęcie czynności związanych z prowadzeniem przewodów doktorskich lub habilitacyjnych uzależnia się od wniesienia przez usługobiorców odpowiednich opłat.

Rada Główna ustosunkowała się krytycznie do tych praktyk. W stanowisku Nr 25/98 z dnia 16 kwietnia 1998 r. uznano, że dopuszczalna jest jedynie refundacja kosztów recenzji oraz delegacji zamiejscowych recenzentów, zgodnie z rozporządzeniem MEN z dnia 21 lutego 1991 r. w sprawie wysokości i zasad wypłacania wynagrodzenia za recenzje i opinie w przewodzie doktorskim i habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu naukowego profesora (Dz. U. Nr 24, poz. 97). Pobieranie wszelkich innych opłat Rada Główna uznała za społecznie szkodliwe.

KOLEJARSKA LOGIKA

Twarde prawa rynku zmuszają wszystkich uczestników gry ekonomicznej do nieustannych wysiłków, inicjatyw i nowych pomysłów. Dotyczy to w pewnym stopniu również takich monopolistów jak Polskie Koleje Państwowe. Monopolista ten będący przedsiębiorstwem państwowym jest jednak w sytuacji wyjątkowo uprzywilejowanej. Może bowiem wpływać na swoją kondycję finansową inspirując jednostkę założycielską tj. Ministerstwo Transportu i Gospodarki Morskiej do odpowiednich inicjatyw ustawodawczych.

Ostatnio Rada Główna otrzymała do zaopiniowania projekt ustawy o uprawnieniach do bezpłatnych i ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego na terenie kraju. Nie wnikając w szczegóły warto jedynie przypomnieć, że dotychczas nauczyciele akademicki uprawnieni byli do ulgi 50% przy przejazdach pociągami osobowymi, a studenci do podobnej ulgi przy przejazdach pociągami osobowymi i pociągami osobowymi, ale wyłącznie w wa-

Dokończenie na stronie 10

Z PRAC RADY GŁÓWNEJ SZKOLNICTWA WYŻSzego

Dokończenie ze strony 9

gonach 2 klasy. W projekcie nowej ustawy przewiduje się cofnięcie dotychczasowych uprawnień nauczycieli akademickich w całości oraz ograniczenie dotychczasowych uprawnień studentów jedynie do przejazdów 2 klasy pociągami osobowymi.

Odbieranie przywilejów grupowych nie jest czymś nowym i nie budzi na ogół gwałtowniejszych sprzeciwów społecznych. Zdumiewające jest jednak uzasadnienie przewidzianych przez projekt ustawy ograniczeń. Można je streścić następująco: „Z uwagi na to, że PKP otrzymuje dotacje wyłącznie do przewozów wykonywanych pociągami osobowymi i pośpieszными zaś obowiązek honorowania ustawowych uprawnień do ulgowych przejazdów dotyczy również przewozów pociągami ekspresowymi, przewoźnik częściowo ponosi skutki polityki państwa w tym przedmiocie. Stąd zachodzi pilna potrzeba zweryfikowania obecnie obowiązującego zakresu uprawnień, która wg szacunku dotyczy ponad 23 mln. osób uprawnionych”.

Uzasadnienie to może zdumiewać, ale nie powinno dziwić. Chodzi bowiem o to, aby zachowując przyznawane dotąd dotacje ograniczyć zakres świadczonych ulg i poprawić w ten prosty sposób kondycję finansową przedsiębiorstwa. Dziwi natomiast struktura naszego społeczeństwa, w którym dzieci i ucząca się młodzież, inwalidzi wojenni i kombatancki, niepełnosprawni i ich opiekunowie oraz nauczyciele akademicy i studenci studiów dziennych stanowią łącz-

nie z kolejarzami grubo ponad połowę społeczeństwa.

Rada Główna zaopiniowała projekt ustawy negatywnie stwierdzając bardzo ogólnie, że „Argumentacje użyte w uzasadnieniu projektu ustawy pozostają w faktycznej sprzeczności z proponowanymi zapisami ustawy w odniesieniu do zniżek na objęte dotacją przejazdy pociągami osobowymi”.

A ON DO WOJSKA

Do Rady Główniej wpłynął projekt ustawy „o zmianie ustawy o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej oraz o zmianie niektórych ustaw”. Konieczność nowelizacji dotychczas obowiązującej ustawy wynika z planowanego skrócenia zasadniczej służby wojskowej do 12 miesięcy, przy równoczesnym ograniczeniu istniejących aktualnie tytułów do zwolnień i odroczeń. Wg nieoficjalnych szacunków z tytułów tych korzysta obecnie blisko 80% osób w wieku poborowym.

W sferze zainteresowania Rady Główniej znajdują się 3 tytuły odroczenia służby wojskowej:

– pobieranie nauki w systemie dziennym w szkole wyższej – na czas pobierania tej nauki, jednak nie dłużej niż do końca roku kalendarzowego, w którym poborowy kończy 27 lat życia,

– pobieranie nauki w zakładach kształcenia nauczycieli – na czas pobierania tej nauki, nie dłużej jednak niż do końca roku kalendarzowego, w którym poborowy kończy 27 lat życia,

– pobieranie nauki w systemie dziennym

w szkole średniej, w tym pomaturalnej – na czas pobierania tej nauki, nie dłużej jednak niż do końca roku szkolnego w tym roku kalendarzowym, w którym poborowy kończy 23 lata życia.

Poza paniami i grupą studentów pozostali członkowie Rady Główniej przekroczyli już tak dawno wiek poborowy, iż zdążyli zapomnieć o wszystkich dolegliwościach, ale i przyjemnościach z wiekiem tym związanych. Spowodowało to znaczną polaryzację stanowisk i wywołało ożywioną dyskusję. Dla jednych wzorcowym rozwiązaniem była przedwojenna podchorążówka, inni opowiadali się za armią wyłącznie zawodową. Po wyczerpaniu wszystkich argumentów zmęczenia polemiką członkowie Rady postanowili zawrzeć w podjętej uchwale postulat rozszerzenia tytułów do odroczeń na uczestników studiów doktoranckich oraz na studentów studiów wieczorowych i zaocznych.

WAKACJE Z USTAWĄ

Profesorowie Michał Seweryński z Uniwersytetu Łódzkiego i Jan Wojtyła z Akademii Ekonomicznej w Katowicach zakończyli zleconą im przez Ministra Mirosława Handke pracę nad projektem nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Minister zapowiedział, że projekt ten będzie przedmiotem powszechnej konsultacji, ale konsultacje te powinny zakończyć się już we wrześniu. Członkowie Rady Główniej planując swoje wakacje powinni więc założyć, że w tym roku spędzą je razem z projektem ustawy.

*Dla „Pryzmatu” opracował
prof. Andrzej Halaś*

Kim jest Społeczny Inspektor Pracy

W dniu 29 czerwca odbyły się wybory zakładowego społecznego inspektora pracy (SIP).

Po raz trzeci został nim pan mgr Mariusz Wojtyszyn, główny specjalista ds. aparatury. Swoją funkcję pełni od 1 kwietnia 1990 roku. Wraz z zespołem oddziałowych społecznych inspektorów pracy dba o zapewnienie pracownikom właściwych warunków pracy zarówno pod względem prawnym, jak bezpieczeństwa i higieny.

Wybory SIP odbywają się dwuetapowo. Najpierw poszczególne okręgi wyborcze (na Politechnice mamy ich aż 39) wybierają

swoich inspektorów oddziałowych. Spośród nich oraz ewentualnie kandydatów zgłaszanych przez organizacje związkowe wybierany jest zakładowy SIP.

Zwróciliśmy się do pana mgr Mariusza Wojtyszyna o kilka informacji na temat społecznej inspekcji pracy.

– Czasami spotykamy się z poglądem, że społeczna inspekcja pracy jest zjawiskiem z minionej epoki, zbędnym w nowej rzeczywistości. Jakie jest Pańskie zdanie w tej sprawie?

– To mylny pogląd. Społeczny nadzór nad warunkami pracy jest normalnym zjawiskiem w Zachodniej Europie, do której przecież dążymy. Szczegółowe rozwiązania stosowane w poszczególnych krajach są róż-

ne, na ogół jednak opierają się na zaleceniu nr 164 Międzynarodowej Organizacji Pracy (MOP). Polska poszła tą samą drogą. Ustawa z 24 czerwca 1983 roku wprowadziła społeczną inspekcję pracy jako samodzielną organizację kontroli warunków pracy kierowaną przez organizacje związkowe w zakładach pracy. Nowelizacja ustawy uwzględniała zachodzące zmiany polityczne i społeczne. Niezmienna jest jednak intencja, by społeczna inspekcja pracy reprezentowała wszystkich pracowników w sprawach ochrony warunków pracy i stosowania przepisów prawa pracy.

– Jako zakładowy społeczny inspektor pracy nie działa Pan sam.

– Oczywiście, nie sam. Społeczna inspekcja pracy tworzy na Politechnice, jak i w

każdym zakładzie pracy, odrębną organizację społecznej kontroli warunków pracy. Jako zakładowy SIP współpracuje z 39 oddziałowymi społecznymi inspektorami pracy. Zakładowy SIP ma najwyższe uprawnienia: ma prawo wydawać kierownikowi zakładu (w naszym przypadku: JM Rektorowi) zalecenia, które mają charakter prawnych decyzji, a które mogą dotyczyć wszystkich spraw będących również w obszarze zainteresowania Państwowej Inspekcji Pracy. Z funkcją tą wiążą się też uprawnienia opiniodawcze, a przede wszystkim obowiązki, jak i odpowiedzialność wobec wszystkich pracowników Uczelni, w tym także prawo do uczestniczenia w kontrolach PIP i innych organów nadzoru i kontroli oraz reprezentowania SIP wobec organizacji związkowych działających na uczelni. Szczególnie istotny jest obowiązek zakładowego SIP tworzenia planu pracy obejmującego wszystkie zamierzone czynności i zatwierdzanie planów pracy poszczególnych oddziałowych SIP. Zakładowy SIP organizuje szkolenia społecznych inspektorów pracy niższych szczebli, sprawdza, jak ułatwane są przez kierowników jednostek organizacyjnych zakładu (uczelni) uwagi wpisywane przez oddziałowych SIP. W przypadku stwierdzenia braku reakcji na wpisywane uwagi zakładowy SIP podejmuje działania dyscyplinujące wynikające z jego ustawowych kompetencji.

Społeczna inspekcja pracy powołana jest do udzielania pomocy prawnej pracownikom zatrudnionym w ramach stosunku pracy, reprezentowania ich interesu przed pracodawcą, w szczególności w sytuacji wypadków przy pracy, bezpieczeństwa i higieny pracy, jak i z prawa pracy. Także w przypadku spraw przekazywanych przez działające organizacje związkowe na uczelni.

– Z tego wyliczenia wynika, że zakres obowiązków zakładowego SIP jest bardzo obszerny. Czy otrzymuje on za swoją pracę jakąś gratyfikację?

– Zależy to od ilości zadań. Właśnie plan pracy powinien być podstawą do ustalenia zryczałtowanych wynagrodzeń zarówno dla zakładowego jak i oddziałowych SIP. W przypadku Politechniki Wrocławskiej ta sprawa w odniesieniu do oddziałowych SIP nie jest jeszcze w pełni uregulowana.

– Ustawa zakłada, że SIP powinien być członkiem związku zawodowego. O ile reprezentuje on organizację związkową?

– Zadania organizacji związkowych zostały uregulowane w ustawie o SIP i wynika z niej m.in., że są uprawnione do określania struktury społecznej inspekcji pracy, regulaminu wyborów SIP, do decydowania o ewentualnym rozwiązaniu stosunku pracy ze społecznym inspektorem pracy, jak również

mają możliwość zrezygnowania z wymogu przynależności związkowej kandydata na funkcję społecznego inspektora. Są też uprawnione do występowania do kierownika zakładu o ustalenie zryczałtowanego wynagrodzenia dla społecznego inspektora pracy lub o zwolnienie go z obowiązku wykonywania pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia na czas pełnienia funkcji społecznego inspektora pracy. Wreszcie związki są uprawnione do wyrażania zgody na wystąpienie społecznego inspektora pracy do organu PIP w sprawie przeprowadzenia kontroli i wszczęcia postępowania w związku z wykroczeniem przeciwko prawom pracownika. Muszę jednak podkreślić, że organizacje związkowe nie są uprawnione do bezpośredniej ingerencji w proces kontroli ani w proces podejmowania decyzji przez społecznych inspektorów pracy. Społeczni inspektorzy pracy mają dużą swobodę podejmowania decyzji, a jedynym właściwie ograniczeniem tej swobody działania jest możliwość odwołania się przez pracodawcę do Państwowej Inspekcji Pracy, która rozstrzyga o zasadności wydanego zalecenia.

– Zwykle stykamy się z oddziałowym SIP. Jakie zadania realizuje?

– Ponieważ jest uprawniony do kontroli przestrzegania obowiązujących przepisów prawa pracy, może on m.in.

- kontrolować stan warunków pracy i ochrony uprawnień pracowniczych,
- zwracać pracownikom uwagę na obowiązki przestrzegania przepisów prawa pracy i zasad bhp
- informować kierownika jednostki organizacyjnej o naruszeniu przepisów prawa pracy lub zasad bhp,
- żądać natychmiastowego usunięcia bezpośrednich zagrożeń dla zdrowia i życia występujących na terenie jednostki org. i niezwłocznie powiadamiać zakładowego SIP o istniejących zagrożeniach,
- żądać informacji i odpowiednich dokumentów,
- dokonywać wpisów do oddziałowej księgi uwag SIP,
- uczestniczyć w kontrolach PIP i innych organów nadzoru i kontroli warunków pracy,
- przedkładać wnioski zakładowemu SIP,
- czuwać nad wykonaniem wniosków, zaleceń i uwag.

Politechnika Wrocławska nie jest zwykłym zakładem pracy. Jest nie tylko bardzo duża, ale ma jednostki o bardzo specyficznych – z punktu widzenia SIP – rodzajach zagrożeń. Mamy tu (przynajmniej potencjalnie) wszelkie rodzaje związków chemicznych, źródeł promieniowania, zakłóceń, hałasów. Jest dużo urządzeń, często niety-

powych, zarówno bardzo nowoczesnych, jak i pochodzących z okresu międzywojennego. Oddziałowy SIP musi orientować się – na bazie posiadanej wiedzy i doświadczeń – we wszystkich potencjalnych zagrożeniach, które mogą się pojawić w podległym mu obszarze. Musi też znać przepisy dotyczące urlopów, czasu pracy i bezpieczeństwa pracy, również dotyczące zatrudnienia kobiet, osób młodocianych i niepełnosprawnych. Jego sprawne działanie może uchronić zakład pracy przed poważnymi stratami materialnymi, a pracowników – przed utratą zdrowia.

– Co powinien zapewniać zakład pracy społecznemu inspektorowi pracy, by mógł realizować swoje zadania?

– SIP, zwłaszcza zakładowy, musi dysponować odpowiednim pomieszczeniem, mieć możliwość korzystania z obsługi biurowej i niezbędnych publikacji z dziedziny prawa pracy i bhp. Zakład pracy powinien pokrywać koszty pomiarów warunków środowiska pracy i innych wnioskowanych ekspertyz, a także delegacji SIP (na szkolenia, narady konferencyjne).

Jako zakładowemu społecznemu inspektorowi pracy zależy mi na dobrej, skutecznej współpracy z wszystkimi strukturami Uczelni. Dlatego widzę potrzebę informowania dziekanów, dyrektorów instytutów i kierowników jednostek o kompetencjach SIP. W niektórych zakładach pracy stosowany jest zwyczaj wydawania przez pracodawcę zarządzenia określającego obowiązki kierowników jednostek i poszczególnych służb zakładowych w związku z prowadzonymi przez SIP kontrolami, w tym działań, jakie należy podejmować w stosunku do ujawnionych uchybień w zakresie bezpieczeństwa, higieny pracy i prawa pracy. Myślę, że w naszym przypadku zarządzenie JM Rektora mogłoby określić takie obowiązki w oparciu o istniejące przepisy *Ustawy o społecznej inspekcji pracy*. Z jednej strony określałyby zasady kontroli zagrożeń i nieprawidłowości, z drugiej – sposoby ich likwidacji przez uwzględnienie zaleceń i uwag.

– Jako długoletni SIP ma Pan na pewno wyrobiony pogląd na temat warunków pracy na PWr i skuteczności działań inspekcji pracy. Jaki jest stan obecny?

– Politechnika Wroclawska, zwłaszcza w tym czasie wielu innych zakładów pracy, prezentuje się dobrze. Zarówno pod względem warunków pracy jak również w kontekście ilości i rodzajów wypadków nie mamy powodów do wstydu. Oczywiście nie zmienia to faktu, iż społeczna inspekcja pracy ma nadal wiele do zrobienia, podkreślić przy tym należy, że nasze wnioski, zalecenia i uwagi

Wstęp do walki o nowy budżet

Konsolidacja sił

26 czerwca w Warszawie odbyło się spotkanie zainicjowane przez troje posłów z AWS: *Teresę Liszcz, Ewę Sikorską-Trełą i Andrzeja Smirnowa*. Przedmiotem debaty były założenia do przygotowywanego budżetu państwa na 1999 rok, a szczególnie udział w nim wydatków na naukę i szkolnictwo wyższe.

Zaproszeni do dyskusji zostali: przewodniczący KBN *prof. Andrzej Wiszniewski*, wiceminister edukacji *prof. Jerzy Zdrada*, sekretarz stanu w Min. Finansów *Jarosław Bauc*, a także rektorzy i prorektorzy uczelni polskich.

Ze środowiska wrocławskiego obecni byli: Prorektor ds. Ogólnych Politechniki Wrocławskiej *dr Ludomir Jankowski*, Prorektor ds. Studenckich UWr *prof. dr hab. Jerzy Krakowski*, poseł AWS *Jan Chmielewski* i poseł SLD *prof. Józef Kaleta*.

Przedstawiciele poszczególnych resortów omówili sytuację w podległych im dziedzinach.

Stanowisko KBN

Prof. Wiszniewski potwierdził znany fakt, że od lat maleją nakłady państwa na naukę: w 1991 r. przeznaczono na ten cel 0,76% PKB, zaś w 1997 r. już tylko 0,49% PKB. W tym roku realna wartość nakładów wyniesie 0,458% PKB, podczas gdy potrzebne są środki w wysokości 1%.

Przewodniczący KBN uważa, że w budżecie na naukę niezbędna jest nadwyżka funduszy, by można było prowadzić rozsądną politykę, uwzględniającą możliwość dofinansowania dziedzin priorytetowych. Tymczasem dzisiejszy wybór priorytetów może polegać tylko na wskazywaniu, komu należy zabrać pieniądze.

Prof. Wiszniewski podkreślił potrzebę pieniędzy na restrukturyzację, zaspokajanie bieżących potrzeb i kształtowanie polityki naukowej. Z deklaracji zawartej w „prognozie średniookresowej” wynika intencja utrzymania nakładów na naukę w wysokości 0,47% PKB. Przy założeniu, że przyrost PKB wyniesie około 6% rocznie, oznacza to, że za 3 lata realne nakłady będą niższe niż w 1991 roku!

Prof. Wiszniewski sformułował umiarkowane postulaty KBN: udział nauki w PKB powinien wynieść około 0,6%, a w ciągu 3 do 5 lat wzrosnąć do 1%. Niestety Ministerstwo Finansów nie podziela tego stanowiska i przewiduje znacznie niższy udział środków na naukę w budżecie. Materiały opublikowane przez Ministerstwo Finansów (datowane 29. VI. 1998) wymieniają liczbę ok. 0,44% PKB, co oznacza 11% nominalnego wzrostu. Przy założeniu 8-procentowej inflacji odpowiada to 3% wzrostu realnego.

Ocena MEN

Wiceminister edukacji narodowej Jerzy Zdrada podkreślił, że sławna niegdyś uchwała Sejmu o potrzebie zwiększenia nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe została podjęta po wielomiesięcznych staraniach o doprowadzenie do debaty na ten temat. Nic więc dziwnego, że nigdy jej założenia nie zostały wprowadzone w życie. Dokument „Strategia 2000” formułuje okrągłe zdania o inwestowaniu w człowieka, ale praktyka dowodzi, że autorzy nie mieli na myśli środowiska akademickiego.

Przewidywane nakłady na szkolnictwo wyższe nie uwzględniają rosnących zadań edukacyjnych. Od 1990 roku dwukrotnie wzrosła liczba studentów, gdy przyrost kadry nauczycieli akademickich wyniósł tylko 7%.

Zdaniem wiceministra Zdrady, dzięki wysiłkowi podjętemu przez uczelnie, zwłaszcza państwowe, wykształcenie stało się o wiele

bardziej dostępne, niż niegdyś. Uczestnicy dyskusji wykazywali jednak, że jest to prawda tylko w odniesieniu do dobrze sytuowanych środowisk. Z powodu malejącej pomocy materialnej państwa na pomoc socjalną dla studentów (szczególnie w przeliczeniu na głowę) i rosnących kosztów utrzymania, dostęp młodzieży do studiów jest ograniczony ekonomicznie; widać to zwłaszcza po malejącym procencie studentów pochodzących z małych miejscowości.

Prof. J. Zdrada dostrzega też potrzebę intensywniejszego dofinansowywania wyższego szkolnictwa zawodowego. Jego zdaniem w 1999 roku na ten cel trzeba przeznaczyć czterokrotnie więcej pieniędzy niż w bieżącym roku. Za najpilniejszą potrzebę uważa budowlane inwestycje w dziedzinie infrastruktury dydaktycznej, gdyż istniejące sale po prostu nie pomieszczą coraz większej liczby studentów.

W bieżącym roku nakłady budżetowe w całym resorcie edukacji wyniosą 0,83% PKB. Nawet po doliczeniu do tego wydatków poniesionych przez studentów (zwłaszcza opłat za studia zaoczne), wydatki na edukację społeczeństwa nie osiągają 1% PKB. Zaś żeby ta ważna dziedzina życia społecznego funkcjonowała prawidłowo, niezbędne są środki w wysokości 2% PKB.

Wiceminister zaapelował o rzetelne wsparcie przez środowisko akademickie starań MEN i KBN o zwiększenie finansowania edukacji i nauki. Chodzi nie o ogólnikowe ubolewanie nad stanem obecnym, ale nadsyłanie uchwalanych (np. przez senaty uczelni) konkretnych stanowisk, kalkulacji przyrostu liczby studentów i wynikających stąd niedoborów finansowych.

Według Ministerstwa Finansów

Jak można się było spodziewać, odmienne stanowisko w omawianej sprawie zajmuje Ministerstwo Finansów. Na spotkaniu reprezentował je młody ekonomista wywodzący się z Uniwersytetu Łódzkiego wiceminister Jarosław Bauc.

Zaprezentował on tezę, że wszystkie podstawowe cele, zarówno krótko- jak długoterminowe mogą zostać zrealizowane tylko w warunkach trwałego wzrostu gospodarczego. Od niego zależy też powstawanie nowych miejsc pracy. Stąd priorytet w obecnej sytuacji musi mieć reforma administracyjna państwa, która zmniejszy ilość środków zzeranych przez centralę.

Mówca zadeklarował mimo to priorytetowe traktowanie nauki. Ma to polegać na szybszym wzroście nakładów budżetowych w tej niż w innych dziedzinach i powinno mieć nie tylko charakter liczbowy, ale i bezwzględny.

Jednocześnie wiceminister określił jako błędny sposób oceniania sytuacji finansowej struktur budżetowych przy pomocy uzyskiwanego udziału procentowego w produkcie krajowym brutto. Uważa, że – zamiast operować pojęciem procentu PKB – trzeba stosować miarę udziału w budżecie państwa. Po wprowadzeniu reformy administracji zmaleją wpływy do budżetu (ze względu na ograniczenie roli państwa). W 1998 roku wydatki budżetu na naukę stanowią 1,68% jego całości, na szkolnictwo wyższe – 2,96%. Dla porównania: udział wydatków na ubezpieczenia społeczne w budżecie wynosi 16%. Rząd musi przede wszystkim pamiętać o stabilizacji makroekonomicznej. Przy opracowywaniu budżetu na 1999 rok istotne znaczenie będzie miało określenie poziomu dochodów budżetu oraz dopuszczalna wielkość deficytu, co w sumie wyznaczy skalę możliwych wydatków. Skala deficytu będzie wynikać z warunków potrzebnych do podtrzymania rozwoju i stabilizacji gospodarczej.

Reprezentant Ministerstwa Finansów nie ukrywał, że jego resort liczy na współfinansowanie nauki i szkolnictwa wyższego ze środków pozabudżetowych. Przedstawił udział środków przeznaczonych na naukę i szkolnictwo wyższe w budżecie państwa w poszczególnych latach.

Rok	nakłady		realny wzrost wydatków	
	nauka	szk. wyższe	na naukę	na szk. wyższe
1995	1,58%	2,39%		
1996	1,70%	2,76%	7,6%	15,1%
1997	1,74%	2,99%	2,9%	8,8%
1998	1,68%	2,96%	0,9%	1,0%

Należy oczekiwać, że ostateczna wersja założeń budżetowych będzie zawierała zwiększoną wartość deficytu.

Głos NIK

Wśród zaproszonych był także dyrektor Departamentu Nauki i Edukacji Najwyższej Izby Kontroli, któremu podlega kontrola instytucji zajmujących się nauką, szkolnictwem wyższym, edukacją i kulturą.

Jak stwierdził, w ciągu ostatnich pięciu lat badano prawidłowość dysponowania środkami na badania własne, projekty zamawiane, dotacje, wydatki inwestycyjne, finansowanie jednostek badawczo-rozwojowych i działalność dydaktyczną szkół wyższych.

Podkreślił, że choć kontrole wykrywają pewną liczbę nieprawidłowości, których występowanie jest nieuniknione, to głównym i narzucającym się wnioskiem wynikającym ze wszystkich raportów jest niedobór środków na edukację, naukę i szkolnictwo wyższe. Jednostki budżetowe próbują się ratować na różne sposoby, co prowadzi czasem do przekraczania reguł. Sytuacja wygląda najgorzej w oświacie. Zmiana istniejącego stanu jest możliwa tylko w wyniku odpowiednich decyzji rządu i sejmu. Wszystkie raporty w tej sprawie są znane komisjom sejmowym.

Dyskusja

Ze strony zaproszonych gości padły liczne pytania, jak i szersze wypowiedzi. Podkreślono zgodność opinii środowiska ze stanowiskami zaprezentowanymi przez profesorów Wiszniewskiego i Zdradę, natomiast totalnej krytyce poddano wypowiedź przedstawiciela Ministerstwa Finansów.

Odnosić należy wystąpienie prof. Mariana Harasimiuka z UMCS, który przedstawił na przykładzie swojej uczelni dane obrazujące spadek nakładów na poszczególne cele.

Przedstawiciel Prezydium PAN stwierdził, że obecne kłopoty finansowe nauki polskiej będą miały długotrwałe, kilkudziesięcioletnie reperkusje w postaci braków kadrowych, poszerzenia się luki pokoleniowej i rosnącego dystansu naukowego do świata.

Prof. Kleiber wyraził obawę, że brak jest wizji struktury budżetowej na następne lata, co powoduje stagnację.

Prof. Szymacha z UW (twórca algorytmu rozdziału środków z MEN pomiędzy uczelnie), zbulwersowany wypowiedzią J. Bauca o potrzebie powiązania wysokości dotacji z liczbą studentów, zapytał, czy MF wie, że algorytm uwzględnia przy podziale dotacji liczbę studentów.

Prorektor PWr dr Ludomir Jankowski poruszył problem wyczerpania się prostych rezerw szkolnictwa wyższego. Ponieważ reprezentant Ministerstwa Finansów mówił o potrzebie zabiegania przez szkolnictwo wyższe o środki z przemysłu, prorektor zapytał go, czy resort ten widzi możliwość zastosowania sobie właściwych mechanizmów oddziaływania. Mogłoby to być zwolnienie placówek naukowych z obowiązkowych odpisów amortyzacyjnych lub zmiana systemu podatkowego sprawiająca, że finansowanie nauki lub edukacji stanie się opłacalne dla przemysłu. Zaapelował, by zanalizować rzeczywiste bariery powstrzymujące biznes przed dotowaniem nauki i szkolnictwa wyższego.

Wiceminister odpowiedział, że „generalnie nie ma różnic” w poglądach obu stron dyskusantów na te sprawy, zaś „dramatyzm wynika z potrzeb”, gdyż „wzorec potrzeb jest ponad możliwości spo-

leczeństwa”.

W odpowiedzi przedstawiciel Ministra Gospodarki podał ciekawą statystykę: Polska przeznaczająca dziesięciokrotnie mniej na naukę (w przeliczeniu na 1 mieszkańca) niż wynosi średnia europejska. Tymczasem trudno liczyć na znaczące wsparcie ze strony przemysłu, który też sam niejednokrotnie potrzebuje wsparcia.

Wiceminister Bauc stwierdził, że jego ministerstwo ma dalekośmiętną wizję, zapowiedział, że będą tworzone budżety kroczące, a wydatki na naukę będą traktowane priorytetowo. Jest on zadania, że generalnie system podatkowy powinien iść w kierunku rezygnacji z odpisów.

Przedstawiciel Krajowej Sekcji Nauki NSZZ”S” Janusz Sobieszczański (pełniący obecnie funkcje doradcy MEN) wrócił do sprawy miar polityki państwa wobec nauki. Wyraził pogląd, że nauka jest traktowana przez finansistów jako luksus, gdy w rzeczywistości jest to polska racja stanu. (Słowa te wzbudziły wśród zebranych zrozumiałe aplauz.) Problem leży między innymi w tym, że Bank Światowy bierze pod uwagę czynniki makroekonomiczne i nie dostrzega sfery budżetowej. Tymczasem dostrzegalna jest atomizacja działań środowiska akademickiego, które nie może się zdobyć na wywieranie zdecydowanej presji na odpowiednie struktury decyzyjne.

Konstruktywne wnioski

Posel Andrzej Smirnow uznał za skandaliczny fakt, że tylko 7% ludzi w Polsce ma wyższe wykształcenie. Kolejne ekipy rządzące nie postrzegają tych osób jako kadr reformatorskich. Reformy są z natury problemem psychologicznym, wiążą się z nakładami finansowymi i wysiłkiem. Zwrócił się do obecnych o uświadamianie swemu środowisku konieczności poniesienia tych kosztów przemian.

Prof. Kamiński (UMCS) odczytał projekt apelu do rządu i sejmu o uwzględnienie potrzeb nauki w budżecie na 1999 rok. Prorektor L. Jankowski zaproponował, by w tekście podkreślić rangę nauki.

Postanka Elżbieta Sikorska-Trela stwierdziła, że potrzebne są decyzje nie taktyczne, a polityczne. Zapowiedziała, że w najbliższym czasie zaprosi przedstawicieli środowiska naukowego na posiedzenie podkomisji ds. budżetu w Komisji Nauki, Edukacji i Młodzieży.

Zgłoszono też propozycję, by rektorzy, skoro nie mają ochoty palić opon pod sejmem, przybyli w togach na parlamentarną debatę budżetową.

Ponadto organizatorzy spotkania udostępniłi zebrany materiał MEN podkreślający potrzebę zwiększenia nakładów na realizację zadań tego resortu. □

Stanowisko Senatu Politechniki Gdańskiej

Pojawiły się już pierwsze reakcje środowiska naukowego i akademickiego na przedstawiony projekt budżetu państwa na 1999 rok. Jako jeden z pierwszych oficjalne stanowisko wydał w tej sprawie w dniu 6 lipca 1998 r. Senat Politechniki Gdańskiej. Stwierdza w nim m.in., że popiera program reform proponowany przez Rząd RP, jednakże program ten nie może być realizowany zamiast lub kosztem rozwoju nauki, oświaty i edukacji. Finansowanie nauki w Polsce wyróżnia się już i tak najniższymi wskaźnikami w Europie i prowadzi do kryzysu objawiającego się nie tylko obniżeniem poziomu i warunków kształcenia na szczeblu akademickim, ale też spadkiem liczby nowo przyznawanych tytułów naukowych.

Senat PG zaapelował do rządu, posłów i senatorów RP oraz przywódców partii politycznych wszelkich opcji o uratowanie polskiego szkolnictwa wyższego i nauki. □



FESTIWAL NAUKI

ŚRODOWISKA WROCŁAWSKIEGO

Politechnika Wrocławska

„NAUKA – TECHNIKA – CZŁOWIEK”

25-27 wrzesień 1998

Sekretariat: mgr inż. Elżbieta Mazurek, pok. 146, A-1, tel. 320-28-46

Sekcja Współpracy Międzynarodowej

I. WYKŁADY OGÓLNE „Wrocław u progu XXI wieku”

27 września (niedziela) 1998

Aula, gmach A-1, Wybrzeże Wyspiańskiego 27

Organizator: mgr Alicja Samołyk, Sekretariat Rektora

14.00 – „Wrocław naszych marzeń. Kierunki rozwoju miasta w bliskiej i średniej perspektywie”, prof. Jan Waszkiewicz, Instytut Nauk Ekonomiczno-Społecznych, Biuro Rozwoju Wrocławia

15.00 – „Sposób na węzeł czyli jak rozwiązać problem transportu we Wrocławiu”, prof. Tadeusz Zipser, Katedra Planowania Przemysłowego

16.30 – „Nauka – Technika – Człowiek”, prof. Andrzej Wiszniewski, przewodniczący Komitetu Badań Naukowych – wykład połączony z dyskusją panelową. Do panelu dyskusyjnego (prezydium) zaproszeni są rektorzy uczelni wrocławskich oraz prof. Aleksandra Kubicz, koordynator Festiwalu

• oficjalne zakończenie Festiwalu.

II. WYKŁADY ILUSTROWANE

26 września (sobota) 1998

sala 322, gmach A-1, ul. Wyb. Wyspiańskiego 27

Organizator: prof. Henryk Kasprzak, Wydział Podstawowych Problemów Techniki

9.00 – „Komputer okiem fizyka” – prof. Janusz Pawlikowski, Instytut Fizyki

10.00 – „Czy miał miejsce Wielki Wybuch?” – prof. Andrzej Radosz, Instytut Fizyki

11.00 – „Inżynieria finansowa czyli po co nam matematyka” – prof. Aleksander Weron, Instytut Matematyki

12.00 – „Od strzały goniącej żółwia do kwarka” – prof. Jacek Własak, Instytut Fizyki

13.00 – „O ruchu obrotowym. Od bąka, diabła do pulsarów” – prof. Ryszard Poprawski, Instytut Fizyki

14.00 – „Zamrożone obrazy – holografia” – dr inż. Marek Zajac, Instytut Fizyki

15.00 – „Krajobraz i kolor – niebo, tęcza, halo, ...” – dr inż. Elżbieta Jankowska-Kuchta, Instytut Fizyki

16.00 – „Czy elektryczność może być niebezpieczna – mity i rzeczywistość” – dr inż. Witold Jabłoński, dr inż. Lech Danielski, dr inż. Marek Szuba, Instytut Energoelektryki

sala 220, gmach A-3, ul. Smoluchowskiego 23

Organizator: prof. Kazimiera Wilk, Wydział Chemiczny

9.00 – „Jak ekowojownicy oszukują społeczeństwo” – prof. Przemysław Mastalerz, Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii

10.00 – „Substraty kluczowe – czyli małe co nieco o wampirach i alkoholikach” – prof. Paweł Kafarski, Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii

11.00 – „Zioła, które leczą i trują, czyli tajemnice wiedzy i czarownicy” – dr Jadwiga Sołoducho, Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii

12.00 – „Zastosowanie związków chemicznych w kuracji antynowotworowej” – prof. Danuta Michalska-Fąk, Instytut Chemii Nieorganicznej i Metalurgii Pierwiastków Rzadkich

13.00 – „Czy katastrofy chemiczne są nieuniknione?” – prof. Andrzej Kołaczkowski, Instytut Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych

14.00 – „Zapobieganie wszechobecnej korozji” – prof. Józef Kubicki, Instytut Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych

15.00 – „Asymetria w przyrodzie, tzn. dlaczego jesteśmy lewi” – dr Roman Gancarz, Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii

16.00 – „Świat barw widziany przez szkielko i oko” – dr Stanisław Jabłonka, Instytut Chemii Fizycznej i Teoretycznej

sala 241, bud. A-1, ul. Wyb. Wyspiańskiego 27

Organizator: mgr Agata Szklińska, Sekcja Współpracy Międzynarodowej

13.00 – „Bioceramika w chirurgii kostnej” – prof. Zbigniew Święcki, dr inż. Genowefa Rosiek, Wydział Budownictwa Lądowego i Wodnego

14.00 – „Biomechanika inżynierska – kregostup, stawy, implanty” – prof. Romuald Będziński, Wydział Mechaniczny

15.00 – „O izotopach w wodach nabitanych do butelek” – prof. Wojciech Ciężkowski, Wydział Górniczy

16.00 – „Wzbogacanie rud złota” – prof. Jan Drzymała, Wydział Górniczy

27 września (niedziela) 1998

sala 241, A-1, ul. Wyb. Wyspiańskiego 27

Organizator: mgr Agata Szklińska, Sekcja Współpracy Międzynarodowej

11.00 – „Oczyszczanie gleby ze skażeń chemicznych” – dr hab.

Zdzisław Kawala, Instytut Inżynierii Chemicznej i Urządzeń Ciepłych

12.00 – „Chemia w ogródku działkowym – zdrowa żywność” – prof. Stanisław Witek, Instytut Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych

13.00 – „Sadza samochodowa trucicielem nr 1” – prof. Jerzy Zabrzecki, Inst. Techn. Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych

14.00 – „Katalizatory w samochodach z zapłonem iskrowym” – dr inż. Krystyna Syczewska, Wydział Inżynierii Środowiska

15.00 – „Utylizacja odpadów” – dr inż. Ryszard Szpadt, Wydział Inżynierii Środowiska

III. IMPREZY PLENEROWE

26 września (sobota) 1998 oraz 27 września (niedziela) 1998

10.00 – 17.00 Zespół pokazów „Technika na Odrze”. Organizator: dr Stanisław Januszewski, Fundacja Otwartego Muzeum Techniki

– Zwiedzanie maszynowni wieży ciśnieniowej „Na Grobli”, teren MPWiK

– Wystawa „Odra – dzieła techniki – dobra kultury” (zabytkowe śluzy, jazy, mosty), wieża ciśnieniowa „Na Grobli”

– Zwiedzanie holownika parowego „Nadbor” (holownik zacumowany będzie przy Wyb. Wyspiańskiego vis a vis Politechniki)

– Komunikacja promowa między terenem MPWiK (wystawa) a nabrzeżem (holownik) statkiem „Driada” i „Rusalka” co godzinę (przejazd bezpłatny)

– Komunikacja statkiem pasażerskim (Kaczuszka) na trasie Wybrzeże Wyspiańskiego – Śluza Piaskowa – Elektrownia Północ (most Pomorski) połączona z prezentacją zabytków techniki Odry Śródmiejskiej

– Zwiedzanie Elektrowni Wodnej Wrocław–Północ przy moście Pomorskim, ul. Księcia Witolda 3a, ekspozycja „Elektrownie Wodne Dolnego Śląska”

26 września (sobota) 1998

14.00 – 17.00 – cykl wykładów o technice samochodowej związanych z „Rajdem o kropelce”.

Organizator: dr inż. Eugeniusz Stolarek, Wydział Mechaniczny, bud. B-5, pok. 128, ul. Łukasiewicza 7/9.

27 września (niedziela) 1998

9.00 – 17.00 – Rajd samochodowy „O kropelce”. Organizator: dr inż. Eugeniusz Stolarek, Wydział Mechaniczny, z udziałem Wydziału Inżynierii Środowiska, który zorganizuje punkt kontrolny oznaczania składu spalin w pojazdach rajdu. Start rajdu: Wyb. Wyspiańskiego 27.

10.00 – 17.00 – ekspozycja zabytkowych wozów tramwajowych, trzeci tor przy Hali Ludowej (naprzeciw ZOO)

11.00 – 17.00 – „Motocykle z tamtych lat”. Organizatorzy: Łukasz Kaczmarek i Robert Gałka, Klub Motocyklowy APANONAR (Wydział Mechaniczny), miejsce zbiórki: skwer K. Idaszewskiego (między budynkami D-1 i D-2, koło pomnika profesorów), trasa przejażdżki motocyklowej: Most Grunwaldzki – Wyb. Wyspiańskiego – Hala Ludowa – Stadion Olimpijski

11.00 – 17.00 – „Pokaz poduszki”. Organizator: dr inż. Zbigniew Sroka, Wydział Mechaniczny, Przystań AZS przy Wyb. Wyspiańskiego

10.00 – 17.00 Dwa zabytkowe zestawy tramwajowe kursować będą na trasie:

– ul. Kopernika – ul. Mickiewicza – Stadion Olimpijski – Plac Grunwaldzki – Most Zwierzyniecki – Kopernika

– ul. Kopernika – Most Zwierzyniecki – Plac Grunwaldzki – Stadion Olimpijski – ul. Mickiewicza – ul. Kopernika

Przejazd bezpłatny. Wozy udekorowane znakami festiwalowymi

IV. POKAZY

26 września (sobota) 1998

9.00 – 17.00 – „Człowiek – Góry – Technika”. Pokaz zimowej techniki stosowanej w alpinizmie (odzież, asekuracja, sprzęt biwakowy, elektronika). Organizatorzy: Jacek Mierzejewski (Wrocławski Klub Sportów Górskich), Tomasz Kliś (Dolnośląska Szkoła Wspinania), Zbigniew Kurpios (Cave Sport – sklepy alpinistyczne), bud. A-1, s. 136, ul. Wyb. Wyspiańskiego 27.

11.00 – „Czy wiemy co jemy?”. Organizator: dr inż. Helena Górecka, Instytut Technologii Nieorganicznej i Nawozów Mineralnych, bud. B-1, pok. 404, ul. Smoluchowskiego 25

11.00 – 13.00 – „Ropa naftowa i węgiel w XXI wieku”. Prezentacja materiałów otrzymanych w laboratoriach Politechniki Wrocławskiej oraz produktów handlowych Rafinerii Jedlicze, Zakładów Elektrod Węglowych w Raciborzu, Zakładów Gryfskand w Hajnówce. Punkt informacyjny z zakresu doboru i eksploatacji paliw i środków smarnych. Organizator: dr inż. Janusz Trawczyński, Instytut Chemii i Technologii Nafty i Węgla, ul. Gdańska 7/9.

12.00 – 15.00 – „Technika w Panoramic Raclawickiej czyli Panorama od kuchni”. Organizator: mgr inż. Antoni Tarczewski, Panorama Raclawicka, ul. Purkyniego 11 (seanse o godz. **12.00, 12.30, 13.00, 13.30, 14.00**). Cena biletu obniżona o 50%.

13.00 – „Tworzywa sztuczne, farby, lakiery ... Szukasz rady? Zapytaj!”. Pokaz + wykład, prof. Danuta Żuchowska, prof. Jacek Pięgowski, Instytut Technologii Organicznej i Tworzyw Sztucznych, bud. H-6, s. 15, ul. Wyb. Wyspiańskiego 42

14.00 – 16.00 – „Słoneczne instalacje grzewcze w klimacie Polski”. Organizator: dr inż. Jan Danielewicz, Katedra Klimatyzacji i Ciepłownictwa, bud. C-6, pok. 315, ul. Norwida 4/6.

27 września (niedziela) 1998

11.00 – 17.00 – „Polowanie na informację: od książki do Internetu”. Organizator: mgr Anna Uniejewska, Biblioteka Główna, bud. A-1, s. 308, II piętro, ul. Wyb. Wyspiańskiego 27.

11.00 – 17.00 – „Multimedialna nauka języków obcych”. Organizator: dr Mieczysław Mendychowski, Studium Nauki Języków Obcych, bud. D-6, s. 6, Pl. Grunwaldzki 13 a (seanse o godz. **10.00, 12.00, 14.00**)

11.00 – 16.00 – „Człowiek – Góry – Technika”. Pokaz zimowej techniki stosowanej w alpinizmie (odzież, asekuracja, sprzęt biwakowy, elektronika). Organizatorzy: Jacek Mierzejewski (Wrocławski Klub Sportów Górskich), Tomasz Kliś (Dolnośląska Szkoła Wspinania), Zbigniew Kurpios (Cave Sport – sklepy alpinistyczne), bud. A-1, s. 136, ul. Wyb. Wyspiańskiego 27.

V. WYSTAWY

26 września (sobota) 1998

10.00 – 14.00 – „Nowoczesność w budownictwie”. Wystawa nowoczesnych materiałów budowlanych oraz dokumentacja fotograficzna Wydziału Budownictwa. Organizator: dr inż. Mariusz Szechiński, hall i s. 505 w bud. C-7, Plac Grunwaldzki 11

26 września (sobota) 1998 oraz 27 września (niedziela) 1998

10.00 – 17.00 – „Współczesna fotografia polska”. Organizator: dr inż. Piotr Nowak, Instytut Chemii Fizycznej i Teoretycznej, bud. A-1, s. 144a, Wyb. Wyspiańskiego 27

VI. POKAZY TELEWIZYJNE

Organizator: mgr inż. Andrzej Solecki, Sekcja Spraw Studenckich

Konsultacje: dr inż. Kazimierz Grabas, Dział Nauki inż. Antoni Tarczewski, Sekcja Aparatury

Reportaże telewizyjne przygotowane zostaną przez TVP Wrocław

Prof. Stanisław Medeksza na t(r)opie

Wszystkie drogi prowadzą do Aleksandrii

Rozmowa z dr hab inż. arch. Stanisławem Medekszą, prof. nadzw.



Fot. A. Kisielnicki

– *Wrócił Pan znowu z dalekich podróży. Czy i tym razem był to wyjazd zawodowy?*

– Kontynuuję prace konserwatorskie na południowym wybrzeżu Morza Śródziemnego. Wraz z zespołem współpracowników działamy w Egipcie pod szyldem Wydziału Architektury PWR, realizujemy prace podzleczone przez Polskie Centrum Archeologii Śródziemnomorskiej UW. Centrum jest bowiem partnerem

roku będzie niezbędny konserwator malarstwa. Nie spodziewaliśmy się, że natrafimy na tak cenne malowidła.

– *Gdzie znaleziono te dzieła?*

– Jeden z domów metropolii (umownie określamy jako „nr 10”) miał nieodkryte półtora pomieszczenia. Przy ich odsłanianiu trafiliśmy na przewróconą niszę z półkolumnami. Wtedy nasz archeolog, dr A.B. Biernacki (pracownik Uniwersytetu Poznańskiego) zaczął bardzo ostrożnie usuwać warstwy ziemi i w pewnym momencie, po przesunięciu miotełką po powierzchni kamienia wynurzyła się główka i ... spojrzała nam w oczy. To sprawiło, że część misji skupiła się przy odsłanianiu malowideł: wybierano ich drobne fragmenty z ziemi. To, co już dopasowano, pozwoliło nam już na zrekonstruowanie znacznej powierzchni, niemniej pozostało nam jeszcze parę koszy malowanych fragmentów. Zadaniem konserwatora malarstwa będzie żmudna praca odsalania, odczyszczenia zachowanych warstw i dopasowywanie do całości poprzez szukanie koneksji między fragmentami.

Ale już ten efekt, który uzyskaliśmy, jest bardzo znaczący – jest to odkrycie będące wydarzeniem na skalę Centrum Archeologicznego, a zaczyna się mówić o nim szerzej. Oczywiście z „naszej” pustyni wieści nie rozchodzą się zbyt szybko. Wielu specjalistów nie zapoznało się jeszcze z informacją o naszym znalezisku. My sami też nie usiłujemy nagłaśniać sprawy, póki nie dokonamy identyfikacji obiektu. Przypuszczamy, że trzy postacie wyobrażone na malowidle są (od lewej) przedstawieniami: Heliosa, Harpokratesa jako młodego słońca i Serapisa i że pochodzą z drugiej połowy II w.

Łatwiejsza jest analiza innych znalezionych obiektów, np. monet, ceramiki, elemen-

dla Egipskiego Departamentu Starożytności, które udziela koncesji na prace wykopaliskowe i konserwatorskie. Naszym powodem do radości jest fakt, że osiągamy coraz większą swobodę działania. Do tego roku miałem koncesję na prace konserwatorskie, w której szczególnie określone były obiekty i zakres dopuszczonych prac. Tym razem po raz pierwszy koncesja miała bardzo zwięzłą treść, że mogą prowadzić prace według własnego programu. To daje o wiele większe możliwości i jest z pewnością wyrazem zaufania do naszego zespołu i uznania dla osiągniętych wyników.

– *Opowiadając w zeszłym roku o wynikach swoich prac w Marina el-Alamein (Pryzmat nr 96/97) mówił Pan o przypadkowo odkrytym II lat temu mieście, którego historia składa się z okresów świetności i tajemniczych, przerywających je kataklizmów. Co wynika z dalszych badań?*

– Okazało się, że najstarsze zabytki pochodzą z okresu ptolemejskiego. Rozkwit tego interesującego miasta przypada na okres rzymski. Prof. Wiktor Andrzej Daszewski dostał koncesję na badania archeologiczne na terenie tamtejszej nekropolii. Egipcjanie zachowali natomiast dla siebie miasto, gdzie prowadzą wykopaliska. Odsłonięte obiekty niszczały. W 1994 r. prof. Daszewski zaproponował, bym się zajął badaniami konserwatorskimi odkrytego miasta. Od 1995 r. zaczęliśmy prace z misją tworzoną na bazie Wydziałów Architektury i Budownictwa PWR. Teraz, ze względu na ciekawe odkrycia, dołączyli do nas konserwatorzy z Warszawy. Współpracowaliśmy z konserwatorem kamienia i rzeźby, zaś w przyszłym

Zespół pracujący w misji konserwatorskiej w Marina el-Alamein:

dr hab. inż. arch. Stanisław Medeksza, prof. nadzw. – kierownik misji (PWR, W-1)

dr inż. arch. Rafał Czerner (PWR, W-1)

dr inż. Józef Adamowski, konstruktor (PWR, W-2)

dr Andrzej B. Biernacki (UAM)

mgr Piotr Zambrzycki, kamieniarz-konserwator (ASP Warszawa)

mgr inż. arch. Wiesław Grzegorek, konstruktor (specjalista interdyscyplinarny: jego praca dyplomowa wykonana na Wydziale Budownictwa, u dr Adamowskiego dotyczyła projektowania konserwatorskiego)

Panowie Adamowski i Grzegorek pełnili funkcję kierowników robót.

– *Czy tak było też z tym odkrytym malowidłem?*

– Nisza, w której było malowidło, przewróciła się wraz z całą ścianą i rozpadła się na poszczególne płyty kamienne tworzące podłoże malowidła. Układ poszczególnych elementów dzieła można częściowo identyfikować analizując koneksje między płytami.

Przypuszczalnie przyczyną było trzęsienie ziemi. Ściany badanych obiektów nie kruszały stopniowo, ale przewracały się w całości rozsypując się dopiero w zderzeniu z podłożem, a więc odłamki znajdujemy w stosunkowo niewielkim promieniu.

– *Czy są znane analogiczne dzieła malarskie?*

– To właśnie jest niezwykle, że w tym rejonie właściwie nie ma podobnych odkryć. Jesteśmy przekonani, że znaleźliśmy przejawy kultury aleksandryjskiej. Około 120 km na wschód od odsłanianego obecnie miasta leżała przecież wspaniała Aleksandria. Tam znajdowały się bogate pałace i świątynie. Tam była sławna latarnia morska. Ale nie znaleziono przykładów malarstwa o podobnej jakości,

– *Czy tak było też z tym odkrytym malowidłem?*

– *Czy są znane analogiczne dzieła malarskie?*

– To właśnie jest niezwykle, że w tym rejonie właściwie nie ma podobnych odkryć. Jesteśmy przekonani, że znaleźliśmy przejawy kultury aleksandryjskiej. Około 120 km na wschód od odsłanianego obecnie miasta leżała przecież wspaniała Aleksandria. Tam znajdowały się bogate pałace i świątynie. Tam była sławna latarnia morska. Ale nie znaleziono przykładów malarstwa o podobnej jakości,

choć odkrywa się mozaiki, rzeźby i detale architektoniczne. Przypuszczalnie tak dynamiczny ośrodek stale się przekształcał, przebudowywał, gdy nasza Marina el-Alamein nie była terenem żadnych prac budowlanych. Dzieje się czasem tak, że odkrywa się przejawy promieniowania ośrodka kulturowego wcześniej niż samo to centrum. Przykładem jest znany w architekturze „porządek nabatejski” detalu architektonicznego. Ten styl znaleziono w Petrze (w dzisiejszej Jordanii), ale następnie zidentyfikowano go w Paphos na Cyprze i w Marina el-Alamein na południowo-zachodnich brzegach Morza Śródziemnego. Uważamy za prawie pewne, że ten porządek wywodzi się też z Aleksandrii i że tylko kolejność odkryć uzasadnia przyjęte nazewnictwo.

Przenikanie koncepcji artystycznych, pomysłów architektonicznych widoczne jest też w znajdującym się 50 km od Marina el-Alamein miejscu wykopalisk Abu Sir (Burg el-Arab). Oprócz ptolemejskiej świątyni egipskiej, która w czasach chrześcijańskich została przekształcona na kościół, znajduje się tam ciekawa budowla, która przypomina grobowce z Marina, ale jest zbudowana na kształt aleksandryjskiej latarni morskiej na Pharos: ma kwadratową podstawę, wyżej jest wielobokiem, a w górnej części jest okrągła. Tyle, że – w przeciwieństwie do swego pierwowzoru – nie jest latarnią. Została postawiona jako grobowiec. Być może zresztą pełniła też rolę wieży obserwacyjnej mającej ostrzegać miejscową ludność przed piratami.

– Więc prezentowane naszym Czytelnikom malowidło jest rzeczywiście bezprecedensowym odkryciem?

– Jedyna analogia w dziedzinie malarstwa to sławne malowidła z rejonu oazy Fajum znajdującej się 200 km na południe od naszych wykopalisk, na południowy zachód od Kairu. Różnica polega jednak na tym, że w tamtym przypadku są to przedstawienia grobowe, to znaczy portrety pośmiertne umieszczane na

mumii w miejsce twarzy. Inny jest więc cel, kompozycja i tematyka. Natomiast są pewne analogie w sposobie malowania.

Profesor Daszewski znalazł już na terenie nekropolii w Marina el-Alamein jeden z takich „portretów fajumskich”, czyli wyobrażenie grobowe na mumii, choć nie tak dobrze zachowane, jak w Fajum. Już to okazało się sensacją, bo na północ od Fajum nie znajdowano takich obiektów.

Zatem nie trudno zrozumieć, że sekretarz generalny w Departamencie Starożytności Egipskiej – osoba w randze wiceministra kultury (sekcja ochrony zabytków) – był zaszokowany naszym odkryciem. Zdał sobie sprawę, że ma przed sobą nie jeden z wielu obiektów, jakie się bada, opisuje i umieszcza w magazynie, ale coś wyjątkowego, prawdziwy okaz nadający się natychmiast do prezentowania na wystawie muzealnej.

– Natychmiast, to znaczy po konserwacji?

– Oczywiście, w najbliższym roku muszą zostać przeprowadzone prace konserwatorskie. Problem polega między innymi na tym, że wydobyty obiekt ma dużą wilgotność. Parująca woda powoduje wykrystalizowanie na powierzchni malowidła soli. Trzeba tę sól jak najprędzej usuwać, by nie niszczyła obrazu.

Dlatego też nasza ekipa natychmiast po odkryciu wykupiła z całej okolicy wodę destylowaną i papier toaletowy, by robić „okłady” usuwające sól. Mimo to, gdy wyjeżdżaliśmy, kamień miał jeszcze wilgotność około 20%, czyli bardzo wysoką. Suchy mur może zawierać 6 do 7% wilgoci. Spodziewamy się więc, że po powrocie trzeba będzie ponownie podjąć pracę przy usuwaniu soli.

– Co roku spędza Pan dwa miesiące w północnej Afryce. Na pewno wiele osób chętnie wybrałoby się tam również, zwłaszcza w czasie wakacji.

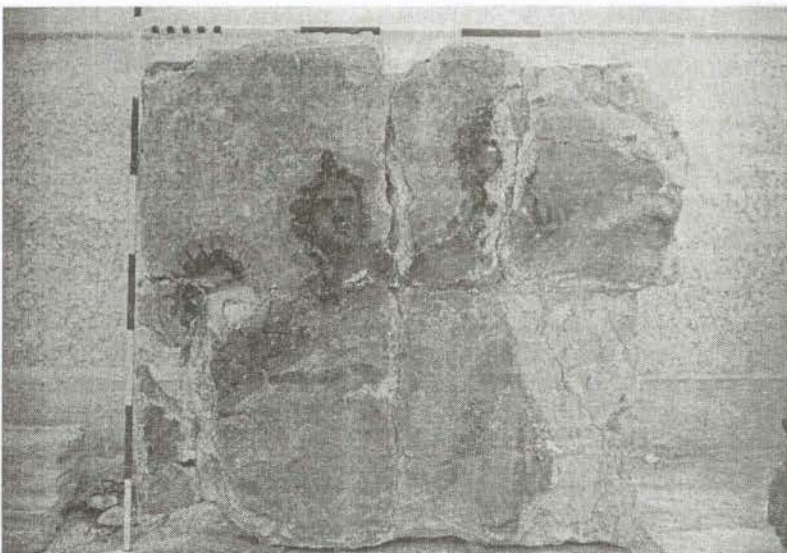
Jakie są warunki egzystencji zespołu?

– W tym roku było względnie chłodno. Średnie temperatury nie przekraczały 28 stopni, choć zdarzały się też znacznie wyższe. Mamy swój dom wykopaliskowy, w którym przez 2 godziny dziennie mamy prąd z generatora. Wtedy działa lodówka, oświetlenie. Dom znajduje się dosyć blisko instalacji wodnej, więc od tej głównej rury dochodzi do nas gumowy przewód doprowadzający wodę. Niestety, przez dłuższy czas do tej samej „gałazki” była podłączona strażnica wojskowa, której przedstawiciele chętnie przecinali nasze ujęcie, żeby mieć więcej wody dla siebie. W końcu udało nam się wywalczyć odrębne doprowadzenie. Natomiast nie doczekaliśmy się realizacji obietnicy o podłączeniu do instalacji elektrycznej, choć słyszymy co roku nam to obiecują.

– Życzę więc Państwu, żeby tym razem obietnice zostały zrealizowane, a także by udało się w pełni zidentyfikować odkryte dzieła. Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Maria Kiszka

Zdjęcia: archiwum Misji





PIERWSZY WIELKI ZJAZD FOTOTECHNIKÓW

Wrocław, 25-26 września 1998



Krótką historią i charakterystyką działalności naukowej i dydaktycznej Zakładu Fototechniki

Powstanie i przemiana Katedry Fototechniki we Wrocławiu

Katedra Fototechniki została powołana na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym 31 października 1946 roku na wniosek senatu połączonych wówczas uczelni Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Inicjatorem, głównym organizatorem Katedry i wieloletnim jej kierownikiem był profesor Witold Romer, który w latach 1931-39 kierował Katedrą Fotografii Wydziału Architektonicznego przedwojennej Politechniki Lwowskiej. Utworzoną po wojnie wrocławską Katedrą Fototechniki prof. W. Romer kierował do chwili swej nagłej śmierci 19 kwietnia 1967 r. Kierownictwo Katedry objął po nim ówczesny doc. dr hab. inż. Władysław Markocki – wychowanek i bliski współpracownik prof. W. Romera z czasów Politechniki Lwowskiej. W 1979 r. kierownictwo Zakładu Fototechniki przejął prof. dr inż. Adam Zaleski – jeden z pierwszych absolwentów wrocławskiej Katedry Fototechniki – również wychowanek i bliski współpracownik prof. W. Romera. Kieruje on pracą Zakładu do dnia dzisiejszego.

1 kwietnia 1947 r. przeniesiono Katedrę Fototechniki z Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego na Wydział Matematyki, Fizyki i Chemii z Oddziałem Chemii Technicznej Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej. Od 1 września 1951 r., po rozdzieleniu Politechniki i Uniwersytetu, weszła w skład Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej. 31 sierpnia 1968 roku nastąpiła reorganizacja Politechniki: samodzielne katedry naukowe zostały zlikwidowane, a w ich miejsce utworzono instytuty naukowe wiążące organizacyjnie zakłady naukowe. W ten sposób Katedra Fototechniki weszła w skład Instytutu Chemii Organicznej i Fizycznej Wydziału Chemicznego PWr ulegając przekształceniu w Zakład Fototechniki. W 1993 r. Zakład Fototechniki wszedł w skład nowo powstałego Instytutu Chemii Fizycznej i Teoretycznej PWr, gdzie pozostaje do dzisiaj.

Charakterystyka działalności naukowej

W ponad 50-letniej historii Katedry i Zakładu Fototechniki powstało ponad 400 opublikowanych prac naukowych, kilkadziesiąt opracowań przemysłowych oraz kilka kompletnych technologii zakończonych sukcesem wdrożeniowym. Szczególnie cenne opracowania technologiczne dotyczyły nowoczesnych metod syntezy emulsji fotograficznych, produkcji unikalnych typów materiałów poligraficznych – wprostpozytywowych i infekcyjnych, materiałów defektoskopowych i radiologicznych oraz emulsji do rejestracji torów cząstek jonizujących – tzw. emulsji jądrowych. Pracownicy Zakładu Fototechniki uczestniczyli w wielu krajowych i kilkudziesięciu zagranicznych kongresach i konferencjach naukowych publikując tam oryginalne prace naukowe o fundamentalnym znaczeniu dla technologii materiałów światłoczułych. We wrześniu 1968 pracownicy Katedry z udziałem przedstawicieli polskiego przemysłu fotochemicznego zorganizowali w Zakopanem międzynarodową Konferencję Teorii i Technologii Procesu Fotograficznego. Inicjatorem zorganizowania w Polsce spotkania większości uznanych w tej dziedzinie autorytetów z całego świata był prof. W. Romer, który niestety nie dożył uczestnictwa w tej jedynej w Polsce, jak dotychczas, międzynarodowej konferencji naukowej z dziedziny chemii i technologii procesu fotograficznego. Bardzo owocnym przedsięwzięciem były sympozja naukowe – zarówno organizowane wspólnie z Warszawskimi i Bydgoskim Zakładami Fotochemicznymi, jak wspólnie z Sekcją Fotografii Naukowej Związku Polskich Artystów Fotografików z oddziałem we Wrocławiu. Owocem tych spotkań są publikowane materiały konferen-

cyjne, zawierające oryginalne opracowania rzadko poruszanych zagadnień praktyki fotograficznej, technologii i podstawowych zagadnień teoretycznych związanych z procesem fotograficznym i jego zastosowaniami w badaniach naukowych. Są one dowodem szczególnego rodzaju entuzjazmu i chęci wspólnej pracy wielu ludzi, którym przyświecał cel podnoszenia kwalifikacji, popularyzacji wiedzy oraz wymiany doświadczeń na polu podstaw teoretycznych procesów fotograficznych i fotografii artystycznej i technicznej.

Działalność naukowa, badawcza i dydaktyczna Zakładu Fototechniki skupiała się głównie wokół technicznej strony procesu fotografii, zwłaszcza opartego na światłoczułości kryształów halogenków srebra. Pomimo łatwości uzyskiwania obrazów fotograficznych, zarówno z punktu widzenia teoretycznego, jak i technologii produkcji różnorodnych warstw światłoczułych, proces fotograficzny jest bardzo skomplikowany. Uzyskanie więc postępu technicznego oraz utrzymanie technologii produkcji na wysokim poziomie wymaga obszernej pracy badawczej. Jednak tematyka prac prowadzonych w Zakładzie Fototechniki PWr obejmuje zagadnienia, których charakter wynika nie tylko z potrzeb rodzimego przemysłu fotochemicznego, ale również z naukowych zainteresowań pracowników, które przeniesione zostały między innymi z przedwojennego Instytutu Fotograficznego Politechniki Lwowskiej. Obecnie profil działalności naukowej Zakładu Fototechniki uległ znacznemu rozszerzeniu, zwłaszcza w zakresie technologii uzyskiwania emulsji fotograficznych o określonych właściwościach użytkowych, metod ich sporządzania oraz metod sensytmetrycznego i struktrometrycznego badania właściwości obrazów fotograficznych. Działalność naukowa i badawcza Zakładu Fototechniki w ostatnich 50 latach objęła następujące zagadnienia:

- ziarnistości i rozdzielczości materiałów fotograficznych,
- technologii sporządzania halogenosrebrowych emulsji przeznaczonych do rejestracji torów cząstek jonizujących i promieniowania wysokoenergetycznego,
- technologii sporządzania skal i podziałek o wysokiej dokładności dla przemysłu optycznego,
- technologii sporządzania oraz badania właściwości modelowych emulsji halogenosrebrowych zawierających kryształy o określonych formach przestrzennych,
- rozpraszania światła w warstwach fotograficznych,
- technologii sporządzania materiałów graficznych, infekcyjnych i wprostpozytywowych,
- technologii sporządzania materiałów fotograficznych do holografii,
- mechanizmów kontrolowanego zarodkowania i wzrostu kryształów halogenków srebra,
- wpływu wybranych związków organicznych na wzrost i formy przestrzenne kryształów halogenków srebra,
- dotowania kryształów halogenków srebra jonami metali,
- metod fotografii na niektórych nośnikach niesrebrowych,
- sensybilizacji chemicznej i spektralnej emulsji fotograficznych,
- efektywności sensybilizacji spektralnej i supersensybilizacji,
- metod badania żelatyn fotograficznych,
- automatyzacji dwustrumieniowej metody syntezy emulsji fotograficznych,
- sensytmetrycznych i struktrometrycznych właściwości materiałów fotograficznych,
- metod struktrometrycznego badania obrazów fotograficznych,
- konstrukcji i budowy aparatury przeznaczonej do badań nad pro-

cesem fotograficznym,
– hybrydowych technik zapisu informacji obrazowej.

Okres Politechniki Lwowskiej i II Wojny Światowej

Tematyka prac badawczych oraz powiązania osobowe obecnego Zakładu Fototechniki wynikają w dużym stopniu z dorobku przedwojennego Instytutu Fotograficznego. Pierwsza publikacja W. Romera, która zdobyła światowy rozgłos, dotyczyła tonorozdzielczej techniki, nazwanej przez autora *izohelią*. Za jej pomocą można otrzymywać ciekawe efekty graficzne o wyjątkowej ekspresji i plastyce obrazu – wówczas niedostępne innymi metodami. W roku 1932 W. Romer uzyskał angielski patent na nową technikę druku map, tzw. *kartochromię*, a w roku 1934 został pierwszym w Polsce doktorem w dziedzinie fizykochemii procesu fotograficznego. Na uwagę zasługują również dwie prace z zakresu sensytometrii fotograficznej – wyboru kryteriów pomiaru światłoczułości i sensytometrii papierów fotograficznych. Obok działalności naukowej W. Romer publikuje szereg artykułów popularnonaukowych z zakresu fotografii użytkowej i amatorskiej.

W latach 1936–39 zostały wykonane przez W. Markockiego, w laboratorium Fabryki Materiałów Światłoczułych Alfa w Bydgoszczy, syntezę około 100 barwników uczulających halogenki srebra w zakresie promieniowania widzialnego i podczerwieni. W czasie wojny W. Romer wykonał w angielskich laboratoriach firmy Kodak w Harrow oraz lotniczych laboratoriach badawczych RAF-u szereg istotnych prac, które ze względu na militarny charakter były publikowane tylko w formie specjalnych, wewnętrznych raportów i były zastosowane w rozpoznaniu fotograficznym podczas lądowania aliantów we Francji w czerwcu 1944 roku.

Powojenna działalność wrocławskiej Katedry i późniejszego Zakładu Fototechniki

Powojenne badawcze i dydaktyczne zadania Zakładu Fototechniki wynikały głównie z potrzeb zniszczonego przez wojnę polskiego przemysłu fotochemicznego. Obok tego kontynuowano prace naukowe nad strukturą obrazów fotograficznych. W ich wyniku opublikowano kilkadziesiąt prac naukowych obejmujących gruntowną analizę zjawiska ziarnistości oraz metod jej pomiaru wraz z konstrukcją i budową unikalnego instrumentu pomiarowego. Instrument ten nazwany *granulometrem porównawczym* stał się syntezą myśli naukowej i zawarł w sobie wieloletnie doświadczenia konstruktorskie W. Romera oraz jego ówczesnego asystenta A. Zaleskiego. Granulometr oraz sposób pomiaru ziarnistości subiektywnej metodą optycznego zrównywania deseni ziarnistych, pomimo utraty praktycznych możliwości powszechnego użycia, jest dotychczas cytowany, ponieważ pozwalał uzyskiwać w tamtym czasie względnie wysokie dokładności pomiaru. W Katedrze Fototechniki wyprodukowano kilka sztuk tego przyrządu na potrzeby krajowego przemysłu fotochemicznego oraz na eksport. Część zagadnień dotyczących ziarnistości i rozdzielczości obrazów fotograficznych podsumowana została w monografii pt. *Ziarnistość i rozdzielczość obrazów fotograficznych*, będącej kompendium wykładów W. Romera na Uniwersytecie Karola w Pradze. Wspólne prace W. Romera i A. Zaleskiego pozwoliły na sformułowanie nowego pojęcia *współczynnika jakości* materiałów fotograficznych wiążącego w sobie dwie najważniejsze właściwości materiałów fotograficznych: światłoczułość i ziarnistość optyczną. Również prace W. Romera i T. Morawskiego wykazały, że dotychczasowe poglądy na absorpcję światła przez ziarna srebra zawarte w warstwie fotograficznej muszą być zmienione. Na uwagę zasługują również prace W. Romera i A. Zaleskiego poświęcone zagadnieniom rozdzielczości materiałów fotograficznych, pomiarowi zdolności rozdzielczej, opracowaniu testów pomiarowych oraz warunków optycznych pomiaru. Prace te znalazły zastosowanie przemysłowe oraz doprowadziły do opracowania uniwersalnego *testu rozdzielczości Romera-Zaleskiego*.

Równoległe W. Markocki prowadził w Zakładzie Fototechniki prace z zakresu syntezy tzw. emulsji jądrowych przeznaczonych do rejestracji torów cząstek jonizujących oraz promieniowania wysokoenergetycznego, uhonorowane w 1965 roku nagrodą za pokojowe wyko-

rzystanie energii jądrowej. Opracowane technologie były wykorzystywane przez wiele lat w biologicznych badaniach izotopowych, autoradiografii minerałów oraz produkcji błon dentystycznych i defektoskopowych.

Niezwykle cenne wyniki uzyskano w badaniach nad zarodkowaniem i wzrostem kryształów halogenków srebra, zwłaszcza w zakresie syntezy emulsji modelowych metodą kontrolowanego wzrostu ostwaldowskiego. Po wieloletnich badaniach dokładnie sprecyzowano warunki uzyskiwania modelowych emulsji o określonych formach przestrzennych kryształów halogenków srebra. Prace te posiadają obecnie fundamentalne znaczenie w technologii syntezy emulsji fotograficznych i są cytowane w najpoważniejszych opracowaniach naukowych. W oparciu o uzyskane wyniki wykonano szereg prac eksperymentalnych z zakresu sensybilizacji spektralnej, desensybilizacji oraz wpływu zawartości jodków w emulsjach fotograficznych. Zbadano również wpływ rodzaju żelatyny, stężenia nadmiarowych jonów halogenowych i amoniaku na morfologię i kinetykę wzrostu kryształów halogenków srebra. Zagadnienia syntezy emulsji fotograficznych stanowią główną problematykę działalności naukowej i badawczej Zakładu Fototechniki.

Interesujące wyniki przyniosły prace nad rozpraszaniem światła w warstwach fotograficznych. Zbadano wpływ rozpraszania światła na graniczną wartość kontrastowości warstw fotograficznych oraz kształt krzywej charakterystycznej. Ciekawe rezultaty przyniosły badania nad odstępstwami od prawa odwrotnej proporcjonalności, które w odniesieniu do badań podstawowych zjawisk związanych z powstawaniem obrazu utajonego stanowią źródło ważnych informacji.

W Zakładzie Fototechniki wykonywane są również prace naukowe i badawcze z zakresu poligrafii, inżynierii chemicznej i zagadnień estetycznych. Niektóre z nich uzyskują ochronę patentową. W krajowych i zagranicznych czasopismach fotograficznych pracownicy ZF publikują wiele prac popularnonaukowych, a przy okazji targów i sympozjów fotograficznych wydają materiały popularyzujące wiedzę o fotografii.

Przez pewien czas w Zakładzie Fototechniki prowadzono badania nad fotopolimerami i zastosowaniem ich do produkcji skal mikroskopowych, siatek dyfrakcyjnych, elektronowych układów planarnych oraz noniuszów optycznych stosowanych w maszynach cyfrowych. Opracowana zostaje również technologia produkcji materiałów dwuazoniowych uruchomiona w Bydgoskich Zakładach Fotochemicznych „FOTON”.

Do działalności naukowej zaliczyć należy również opracowanie czterech monografii:

- Romer W., „*Teoria procesu fotograficznego*”,
- Romer W., „*Ziarnistość i rozdzielczość obrazów fotograficznych*”,
- Markocki W., „*Chemia organiczna procesu fotograficznego*”,
- Nowak P., „*Systemy kontroli i regulacji wysokotemperaturowych procesów obróbki chemicznej barwnych materiałów fotograficznych*”, oraz opracowanie przez S. Jabłonkę i A. Zaleskiego dwóch rozdziałów w pracy zbiorowej „*Informacja obrazowa*”. Ponadto pracownicy Zakładu Fototechniki są współautorami podręczników, książek, haseł do encyklopedii, skryptów oraz wielu innych opracowań naukowych i popularnonaukowych.

W Zakładzie Fototechniki wykonano wiele prac o charakterze technologicznym wynikających z konkretnych potrzeb krajowego przemysłu fotochemicznego. Opracowano nowoczesną technologię dwustrumieniowej metody syntezy emulsji fotograficznych przeznaczonych do czarno-białych papierów fotograficznych, technologie produkcji błon graficznych konwencjonalnych, infekcyjnych, wprostodukcyjnych oraz technologii produkcji materiałów do holografii. Materiały wprostodukcyjne, niezwykle poszukiwane w latach 80-tych, stanowiły prawdziwy przełom w technologii poligraficznej. Cenne opracowanie Zakładu Fototechniki oraz udana realizacja technologii emulsji wprostodukcyjnych na skale przemysłową w Bydgoskich Zakładach Fotochemicznych „FOTON” pozwoliła na osiągnięcie rangi światowej w tej branży materiałów fotograficznych.

Za swoją działalność w dziedzinie opracowań technologicznych Zakład zdobył liczne nagrody, wśród których najcenniejsze to nagro-

Dokończenie ze strony 19

da IV stopnia uzyskana w 1981r. w konkursie NOT pt. „Szukamy nowych technologii na eksport” oraz nagroda zespołowa II stopnia zdobyta w 1986 r. w konkursie „Mistrz techniki” organizowanym przez Radę Stołeczną NOT.

Do znaczących opracowań technologicznych wdrożonych w krajowym przemyśle fotochemicznym należy zaliczyć:

- dwustrumieniową metodę syntezy emulsji przeznaczonych do produkcji papierów fotograficznych, w której zastosowano prostą metodę regulacji kontrastowości przez odpowiednie dozowanie soli rodu,
- dwustrumieniową metodę syntezy emulsji przeznaczonych do produkcji konwencjonalnych oraz infekcyjnych błon graficznych,
- technologię produkcji wysokoczułych błon dentystycznych i defektoskopowych,
- dwustrumieniową metodę syntezy emulsji wprostpozytywowych do produkcji unikatowych błon graficznych stosowanych w poligrafii,
- technologie produkcji emulsji stosowanych w produkcji rentgenograficznych błon przeznaczonych do diagnostyki medycznej.

Również studenci naszej specjalizacji odnosili sukcesy zajmując premiiowane miejsca w międzynarodowym konkursie *Fotografia Academica* w Pardubicach (Czechy) na najlepszą pracę dyplomową z zakresu fotografii naukowej.

Zakład Fototechniki prowadzi nieprzerwanie działalność dydaktyczną specjalizując studentów w zakresie chemii i technologii procesów fotograficznych. Obecnie specjalizacja określana skrótowo „Fototech-

niką” jest najstarsza na uczelni i posiada bogate tradycje dydaktyczne i wychowawcze przekazywane z pokolenia w pokolenie przez kolejnych profesorów. W Zakładzie istnieje skrupulatnie prowadzona biblioteka, w której zgromadzono unikalne książki i opracowania, ponadto istnieje archiwum zawierające oryginały wszystkich prac naukowych, patentów, opracowań technologicznych i wdrożeniowych oraz prace dyplomowe – inżynierskie i magisterskie, doktorskie i habilitacyjne. Dyplomy ukończenia specjalizacji w Zakładzie Fototechniki do chwili obecnej uzyskało około 260 osób, 7 z nich obroniło prace doktorskie w tej samej dziedzinie, dwie uzyskały stopień doktora habilitowanego, a trzy osoby – tytuł profesora zwyczajnego.

Obecnie Zakład Fototechniki kontynuuje swą działalność naukową i technologiczną w zakresie syntezy emulsji fotograficznych, kształtowania ich właściwości sensytemetrycznych oraz badań właściwości strukturalnych warstw fotograficznych. Ponadto, pod wpływem silnego rozwoju współczesnych, elektronicznych metod zapisu informacji obrazowej, profil działalności Zakładu ulega zmianom zmierzającym do unowocześnienia warsztatu dydaktyczno-naukowego i dostosowania go do wymogów przyszłości.

Szczegółowe piśmiennictwo dotyczące działalności naukowej i dydaktycznej Zakładu Fototechniki PWr znajduje się w bibliotece tego zakładu przy ulicy Łukasiewicza 2 we Wrocławiu.

Na wszystkie dalsze Państwa pytania chętnie odpowiadzą:

Kierownik Zakładu Fototechniki
prof. Adam Zaleski

Sekretarz Konferencji
dr inż. Piotr Nowak

Festiwal Nauki

Dokończenie ze strony 15

i emitowane przed lub w okresie Festiwalu. Reportaże będą prezentować laboratoria zgłoszone przez zainteresowanych oraz inne pracownie o wyjątkowym charakterze wybrane spośród laboratoriów Politechniki. Laboratoria zgłoszone:

- Laboratorium Kompatybilności Elektromagnetycznej, mgr inż. Jerzy Borowiec, Instytut Telekomunikacji i Akustyki
 - Laboratorium Recyklingu Tworzyw Sztucznych, dr Marek Kozłowski, Fundacja PWr
 - Specjalistyczne Laboratorium Czujników Światłowodowych, dr hab. inż. Waław Urbańczyk, Instytut Fizyki
 - Specjalistyczne Laboratorium Optyki Oka, dr hab. inż. Henryk Kasprzak, Instytut Fizyki
 - Laboratoria membranowe, dr hab. Andrzej Kołtuniewicz, Instytut Inżynierii Chemicznej i Urządzeń Ciepłych
- Wyboru innych laboratoriów dokonają organizatorzy.

VII. UDZIAŁ W INNYCH IMPREZACH ŚRODOWISKOWYCH

25 września 98 (piątek)

godz. 17.00–19.00 – Inauguracja Festiwalu panelem pt. „Etyka i moralność w pracy”, gmach główny Uniwersytetu Wrocławskiego, Aula Leopoldyńska. Prof. Mirosław Soroka, Instytut Chemii Organicznej, Biochemii i Biotechnologii, który zgłosił temat „Moralność i etyka w pracy współczesnego naukowca” jest zaproszony do wzięcia udziału w tym panelu.

26 września 1998 (sobota)

godz. 10.00 – 12.00 – „Powódź stulecia” – dyskusja panelowa na Akademii Rolniczej.

Dr inż. Barbara Kołwzan i dr inż. Teodora Traczewska (Wydział Inżynierii Środowiska), które zgłosiły temat związany z powodzią: „Zagrożenie sanitarne w budynkach mieszkalnych zalanych przez wody powodziowe” są zaproszone do wzięcia udziału w tej dyskusji.

godz. 15.00 – 17.00 – „Porządek i chaos” – dyskusja panelowa na Uniwersytecie Wrocławskim. Prof. Aleksander Weron (Instytut

Matematyki) jest zaproszony do wzięcia udziału w tej dyskusji

VIII. SESJE WYJAZDOWE

Druga połowa października 1998

Wrocławski Środowiskowy Komitet Organizacyjny Festiwalu Nauki planuje rozszerzenie go o sesje wyjazdowe do następujących miast: Legnica, Wałbrzych, Jelenia Góra. Planuje się zorganizowanie sesji w sobotę, w drugiej połowie października, w lokalach filii Politechniki. Do prezentacji zostaną zaproszeni wybrani wykładowcy uczestniczący w Festiwalu we Wrocławiu.

IX. CENTRUM INFORMACYJNE FESTIWALU NA POLITECHNICIE WROCŁAWSKIEJ

Wybrzeże Wyspiańskiego 27, bud. A-1, hall

25 września (piątek) 1998

godz. 13.00 – 16.00

26 września (sobota) 1998

godz. 9.00 – 17.00

27 września (niedziela) 1998

godz. 10.00 – 18.00

Stoiska informacyjne na antresoli oraz w części hallu głównego. HALL (dwa kioski informacyjne)

1. Informacje o programie Festiwalu: mgr inż. Elżbieta Mazurek
2. Fundacja MANUS, sprzedaż gadżetów oraz informacji drukowanych o Politechnice.

ANTRESOLA (stoiska informacyjne)

1. Wydział Mechaniczny (mgr inż. Małgorzata Cichosz)
 2. Wydział Chemiczny (prof. Kazimiera Wilk)
 3. Wydział Mechaniczno-Energetyczny (prof. Wiesław Rybak)
 4. Wydział Informatyki i Zarządzania (dr inż. Zbigniew Szalbierz)
 5. Wydział Budownictwa (prof. Sylwester Kobiela)
 6. Fundacja Rozwoju PWr. (dr inż. Marek Kozłowski)
 7. Studenckie Programy Międzynarodowe (mgr Krystyna Galińska)
- Filmy video o zabytkach techniki będą prezentowane w ciągłej projekcji na monitorach w hallu A-1 (Studio Mediów Audiowizualnych z materiałów dr St. Januszewskiego).

Przygotowała Elżbieta Mazurek

I Dolnośląskie Zawody w Programowaniu Zespołowym

13 czerwca 1998 roku odbyły się I Dolnośląskie Zawody w Programowaniu Zespołowym zorganizowane przez Wydziałowy Zakład Informatyki na Wydziale Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej przy współudziale Instytutu Informatyki Uniwersytetu Wrocławskiego, którego pracownicy przygotowali i sędziowali cztery z ośmiu zadań.

Impreza była przeznaczona dla studentów wyższych uczelni regionu Dolnego Śląska oraz dla uczniów szkół średnich. Patronat nad zawodami sprawował dziekan Wydziału Informatyki i Zarządzania Politechniki Wrocławskiej profesor Jerzy Świątek, a patronat medialny objęła Gazeta Wyborcza.

W zawodach mogły brać udział zespoły składające się maksymalnie z trzech osób – studentów studiów dziennych szkół wyższych (co najwyżej jeden członek zespołu mógł być studentem IV lub V roku, pozostali musieli być na niższych latach studiów) lub uczniów szkół średnich. W trakcie zawodów każdy zespół, mając do dyspozycji jeden komputer z systemem MS-DOS i środowiskami Borland Pascal 7.0 i Borland C++ 3.1, musiał rozwiązać w ciągu 5 godzin w wybranym języku programowania (Pascal lub C/C++) jak najwięcej spośród 6-8 zadań programistycznych. Zadania sformułowano w języku angielskim.

Zawody pozwoliły uczestnikom poznać specyfikę tego rodzaju rywalizacji, a dla organizatorów stanowiły wewnętrzne eliminacje do III Akademickich Mistrzostw Polski w Programowaniu Zespołowym (Warszawa 23-24 października 1998) oraz do ACM International Collegiate Programming Contest, organizowanych od ponad 20 lat przez Association for Computing Machinery (zawody regionalne – Praga, listopad 1998, finał światowy – Eindhoven, kwiecień 1999).

W zawodach wzięło udział 20 zespołów trzyosobowych. Chętnych do udziału było o około 50% więcej, ale wielu zgłosiło się zbyt późno, w związku z czym musieli zrezygnować. Nie zdawali sobie sprawy, że choćby ze względu na ograniczoną ilość stanowisk komputerowych i "moce przerobowe" organizatorów powinni zgłosić się wcześniej. Nie dziwimy się ich żalowi, bo zawody okazały się bardzo atrakcyjną imprezą. Wyzwoliły ogromne zaangażowanie zarówno organizatorów, zawodników, jak i... rodziców zawodników. Jak już wspomniano, zawody wiele zawdzięczają życzliwości dziekana Wydziału Informatyki i Zarządzania, **prof. Jerzego Świątka**, który wspomógł je finansowo, osobiście uczestniczył w ich otwarciu i zamknięciu, zaprosił Telewizję Dolnośląską, a nawet sfinansował kanapki dla uczestników konkursu. Entuzjastą idei wspierania rozwoju młodych komputerowców okazał się **prof. Zbigniew Huzar**, który przede wszystkim wyszedł z inicjatywą organizowania zawodów w takiej formie, a następnie aktywnie uczestniczył w realizacji projektu.

Do wspaniałego finału nie doszłoby też, gdyby nie panowie: **dr inż. Zdzisław Sptawski** – członek komitetu Programowego Zawodów, który był odpowiedzialny za ich część merytoryczną, a w trakcie konkursu pełnił funkcję sędziego oraz **dr inż. Lech Tuzinkiewicz** – przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Zawodów. Na nich spadł główny ciężar prac organizacyjnych. Wykazali się też dużą umiejętnością nawiązywania kontaktu z młodymi ludźmi. Dzięki temu zawody miały ciepły, prawie rodzinny charakter. Dla klimatu imprezy miał znaczenie choćby taki fakt, że po rozdaniu nagród zawodnicy mogli omówić swoje wyniki z sędziami. Nawet zwycięzcy mogli traktować swoje doświadczenie jako krok w dalszych wysiłkach prowadzących do zdobycia wiedzy. Przekonali się też, jak ważna jest umiejętność pracy zespołowej.

Pierwsze trzy miejsca zajęły zespoły z Uniwersytetu Wrocławskiego, czwarte miejsce przypadło najlepszej drużynie z Politechniki

Wrocławskiej, a wysokie piąte miejsce zdobyli uczniowie X LO z Wrocławia pokonując 10 zespołów akademickich.

A oto nagrodzone zespoły:

Miejsce	Zespół	Uczelnia lub Szkoła
1	Marcin Bieńkowski, Mirosław Korzeniowski, Jacek Suliga	Uniwersytet Wrocławski
2	Łukasz Piwowar, Marcin Śliwa, Marcin Wrzeszcz	Uniwersytet Wrocławski
3	Krzysztof Szeruga, Michał Załęski, Tibor Rózański	Uniwersytet Wrocławski
4	Dominik Michniewski, Krzysztof Michałak, Paweł Modrzewski	Politechnika Wroclawska, IZ, II rok
5	Jadwiga Smolak, Emilia Stasiak, Mariusz Gil	X LO Wrocław
6	Przemysław Mikler, Mariusz Rasiński, Andrzej Zwierzchowski	Politechnika Śląska, Gliwice
7	Michał Wala, Adrian Mucha, Przemysław Grądalski	Politechnika Wroclawska, ELKA IV rok, IZ i PPT II rok
8	Michał Bernardyn, Jarosław Byrka, Maciej Modelski	III LO Wrocław
9	Andrzej Domaradzki, Tomasz Bielec, Rafał Idczak	Politechnika Wroclawska, ELKA, II rok

Nagrody zostały ufundowane przez trzech sponsorów. Przedstawiciel firmy JTT Computer S.A. wręczył zwycięzcom trzy dyski HDD 3.2GB z serii Medalist i akcesoria komputerowe, Agencja Handlowa KEN przekazała nagrody dla dwóch kolejnych zespołów w postaci trzech zestawów złożonych z karty muzycznej, głośnika dynamicznego oraz słuchawek i trzech zestawów złożonych z głośnika dynamicznego oraz słuchawek, a Wydawnictwo *Helion* przygotowało 24 wartościowe nagrody książkowe z zakresu informatyki. Nagrodami zostało uhonorowanych pierwszych 9 zespołów. Wyróżnionym zespołom rozdano następujące publikacje: Wojciech Romowicz, *HTML i Java Script* (z dyskietką), Andrzej Stasiewicz, *C++ Builder - Calkiem inny świat* (z dyskietką), Dan Osier, Steve Grobman, Steve Batson, *Delphi 3* (z dyskietką), Krzysztof Pikoń, *ABC Internetu*.

Szczegółowe informacje o wynikach zawodów znajdują się na stronie WWW pod adresem <http://www.ci.pwr.wroc.pl/zawody>.

Lista czołowych zwycięzców w światowych finałach ACM International Collegiate Programming Contest 1998, Atlanta (stan Georgia, USA) 28 lutego br.

1. Uniwersytet Karola, Praga, Czechy
2. Uniwersytet w Sankt Petersburgu, Rosja
3. Uniwersytet Waterloo, Kanada
4. Uniwersytet Umea, Szwecja
5. MIT, Massachusetts, USA
6. Uniwersytet Melbourne, Australia
7. Uniwersytet Tsing Hua, Beijing, Chiny
8. Uniwersytet Alberta, Kanada
9. Uniwersytet Warszawski, Polska
10. Uniwersytet Politechniczny w Bukareszcie, Rumunia



Podział krajów europejskich na regiony eliminacyjne.

Wspomnienie po roku

Powódź 1997

Mijająca właśnie rocznica największej w historii powodzi, jaka nawiedziła okolice Wrocławia, jest okazją do wspomnień, ocen, refleksji. Myślę, że odpowiadając na zaproszenie redakcji „Pryzmatu” zainspiruję osoby uczestniczące aktywnie w tamtych wydarzeniach do spisania własnych wspomnień. Dobrze byłoby zebrać i wykorzystać dla historii relacje świadków, uczestników, a przede wszystkim poszkodowanych, zanim zaginą w niepamięci lub ulegną zniekształceniu pod wpływem innych przekazów.

Swego czasu fala powodziowa zbliżając się do Wrocławia powodowała uruchamianie stosownych służb na praktycznie wszystkich poziomach decyzyjnych, szczególnie mocno stawiając na zakładowe. Regularnie byłem powoływany do takowej i to, co dzisiaj tak fachowo nazywa się monitoringiem, konsultingiem, controllingiem, logistycznym (jeszcze nikogo nie obrażam, ale może chciałbym), było po prostu pracą z wyobraźnią. Dniami i nocami pełniliśmy dyżury na wydzielonych odcinkach wałów, przygotowaliśmy sprawozdania i systemy łączności. Do dzisiaj swędzi mnie jak pomyślę o komarach! Jak można było w lipcu 1997 roku zakładać, że woda, która zalała Czechy, Kłodzko czy Opole, popłynie do Morza Czarnego i ominię Wrocław?

Moja praca na rzecz powodzi zeszłego lata wynikała w dużym stopniu z uwarunkowań terytorialnych: mieszkam na Brochowie, żona moja Maria pracuje w elektrociepłowni w Siechnicach w gminie Święta Katarzyna – najbardziej poszkodowanej w powodzi gminie naszego województwa. Mieszkam w takiej części osiedla, która graniczy bezpośrednio z niezalaną częścią gminy.

10 lipca Politechnika Wroclawska realizowała (nie czekając na wytyczne) zadania wynikające z bezpośredniego zagrożenia ludzi i majątku. Zadzwoniłem do elektrociepłowni prosząc żonę o szybki powrót do

domu. Jakież było moje zaskoczenie, gdy dowiedziałem się stamtąd, że wg opinii osób kompetentnych (sztabu przeciwpowodziowego, różnych władz i urzędów) nie ma zagrożenia. Nawet zwierzęta zostały przywiezione z innych terenów do Siechnic! *Wy tam na Politechnice jesteście panikarzami* – usłyszałem. W piątek 11 lipca atmosfera była podobna.

Co się wydarzyło w nocy z 11 na 12 lipca, wiedzą wszyscy. Woda dotarła do mojej ulicy. Zatrzymała się w takim miejscu, że mogłem z ludźmi dobrej woli rozpocząć akcję pomocy zaopatrując magazyny utworzone przez gminę we wszystko, co udało się dostać, wyrwać i zorganizować. Otrzymałem od Jerzego Korczowskiego, zastępcy wójta gminy, byłego inżyniera ds. aparatury Instytutu Inżynierii Ochrony Środowiska PWR, zgodę na tego typu działalność (współpraca z wojskiem, z obsługą lotnisk, zdobywanie paliwa, przepustek itp.) oraz wolną rękę co do sposobu dysponowania środkami i rodzaju udzielanej pomocy.

Ponieważ władze państwowe w tych dniach nie objawiały swego istnienia, trzeba było szukać pomocy ochotników. A przecież w takich akcjach decydujące są pierwsze godziny. W dziedzinie łączności niezawodni okazali się harcerze. Nasze działania były czasem spóźnione albo obciążone brakiem doświadczenia. Do dzisiaj nie mogę zapomnieć twarzy ludzi, do których po kilku dniach dojechałem, przypląnąłem jako pierwszy z wodą, żywnością, butlami z gazem i kuchenkami ale... bez zapalek!

Życie brutalnie weryfikowało naszą teoretycznie zdobytą wiedzę. Opowiadanie ludziom uwięzionym na dachu lub wysepce, że należy pić tylko przegotowaną wodę, myć wszystko w środkach czystości, dobierać odpowiedni skład procentowy chloraminy itp. miało tyle wspólnego z realiami, co stan wyposażenia wojska, straży pożarnej czy policji w rękawice, buty gumowe i płaszcze, latarki i baterie, środki odkażające i agregaty prądotwórcze.

Robiliśmy jednak wszystko, by choć zbliżyć rzeczywistość do zaleceń sanitarnych, a

przy tym ułatwić egzystencję ludziom. Przy pomocy pani Urszuli Zielskiej z Akademii Medycznej pozbawiliśmy rezerw szpitalnych jej jednostkę, dzięki czemu dostarczyłem potrzebującym pierwszą chloraminę, a sposób, warunki i tempo, w jakim realizowaliśmy akcję odkażania, sprawił, że strażacy musieli odwieźć do

szpitala moją żonę, u której wystąpiły objawy zatrucia.

Nie jestem w stanie wymienić wszystkich osób, które w tamtym czasie wspierały nas na różne sposoby.

Wymienię więc może osoby i instytucje, wobec których mam dług nie tylko moralny, ale i materialny.

W Siechnicach szybko przywrócono zasilanie w energię elektryczną. Wytypowano miejsca do gotowania posiłków, potrzebne było wyposażenie kuchenne. Szukano tzw. taboretów elektrycznych (nie porównywać do krzesła, nawet wiem komu bym je przygotował) – są to wydajne i o dużej mocy kuchnie elektryczne zamontowane na własnej podstawie. Wiem prawie wszystko o inwentarzu Politechniki, więc nawet nie starałem się szukać gdzie indziej. Wsiadłem w samochód i ruszyłem do stołówki pracowniczej na Wybrzeżu Wyspiańskiego. Uzyskałem zgodę dyr. Andrzeja Kaczkowskiego na zabranie 4 taboretów. Przy okazji dziękowałem za pierwsze otrzymane dla Św. Katarzyny rękawice oraz świece i już miałem ruszać z powrotem, gdy nagle... stop! Pani Jadwiga Teodorczyk broni kuchni jak przysłowiowej Częstochowy, rzuca poważne argumenty: to rezerwa na drugą falę, zaplecze dla ewakuacji, a także, że jeśli wyda taborety, już ich więcej nie zobaczy. Interwieniu u prorektora Jankowskiego, ten nawet obiecuje, że kupimy nowe – w końcu wymontowujemy dwa. Pani Jadwigo!! Miała Pani rację, chyba nie wróć. Przepraszam i dziękuję.

Również Darkowi Godlewskiemu nie oddam wystawy i elementów konstrukcji z ekspozycji „Powódź we Wrocławiu na zdjęciach Bogdana Zdrojewskiego i Krzysztofa Mazura”, która stała w Gmachu Głównym. Wywoziłem ją do powodzi i tam została (dokumentacja na zdjęciu).

Dziś, po roku... Wspomnienie po powodzi i jej skutkach mam za oknem, dosłownie: kontenery dla powodzi widoczne z mojego domu. Ta absurdalna, kosztowna, podjęta na wysokim szczeblu decyzja spowodowała niemniej absurdalną realizację: puste i nie zamieszkałe od wielu miesięcy pomieszczenia. Konflikt dzielący całą gminę. W Warszawie zapomniano o pieniądzach dla najbardziej poszkodowanej gminy – minister pominął ją przy podziale pieniędzy. Na ministerialnej liście pomocy znalazło się ponad 600 gmin, ale nie Święta Katarzyna. Sprawa zapewne wróci, jak zwykle, przed wyborami.

Ja ze swej strony chciałbym tylko zauważyć, że po powodzi 1903 roku budowa systemu regulacji i zabezpieczeń przeciwpowodziowych we Wrocławiu trwała od 1912 do 1917 roku. A czasy też były trudne – trwała I Wojna Światowa.

Antoni Tarczewski



II Polsko-Niemieckie Kolokwium

Idea KOŁOKWIÓW Niemiecko-Polskich dotyczących różnorodnych aspektów międzynarodowej współpracy studenckiej w Europie zrodziła się w lutym 1997 r. Uczestnicy pierwszej tego typu konferencji obradującej w Cottbus wyszli z inicjatywą regularnych spotkań poświęconych nawiązywaniu ścisłych związków między STUDENTENWERK (Niemiecki Serwis Socjalno-Kulturalny dla Studentów, stanowiący niezależną instytucję państwową) a polskimi organizacjami i stowarzyszeniami działającymi w środowiskach akademickich, zajmującymi się podobnymi zagadnieniami.

Zgodnie z tą ideą Kolokwia pomyślane zostały jako roczne konferencje międzynarodowe organizowane przemiennie w Niemczech i Polsce.

II. Polsko-Niemieckie Kolokwium odbyło się w dniach 8 – 12.06.98 w Jamrozowej Polanie k/Dusznik Zdroju i we Wrocławiu. Organizatorami były dwie uczelnie: Politechnika Wrocławska – reprezentowana przez Sekcję Współpracy Międzynarodowej i Sekcję ds. Studenckich oraz Uniwersytet Wrocławski – reprezentowany przez prof. Jerzego Krakowskiego – Prorektora ds. Studenckich, wspierane organizacyjnie przez dwie fundacje akademickie: „Manus” i „Universitas”.

Donatorami tej imprezy międzynarodowej byli: Ministerstwo Edukacji Narodowej, Fundacja Współpracy Polsko – Niemieckiej w Warszawie i Deutsch – Polnisches Jugendwerk - Potsdam.

II. Kolokwium zgromadziło ogółem 61 osób, które reprezentowały ze strony niemieckiej: Ministerstwo Edukacji, Nauki i Badań Naukowych w Bonn, Deutsch-Polnisches Jugendwerk Potsdam, Fundację Roberta Boscha, Deutsches Studentenwerk i Studentenwerk (24 osoby). Stronę polską reprezentowali przedstawiciele Ministerstwa Edu-

kacji Narodowej i wyższych uczelni, Polsko – Niemiecki Jugendwerk Warszawa, fundacje akademickie oraz organizacje studenckie (35 osób). Francuski Studentenwerk reprezentowany był przez 2 przedstawicieli z Lyonu i Paryża.

W czasie dwudniowych obrad (9 i 10 czerwca) zrealizowano, zgodnie z zakładanym planem, cały merytoryczny program Kolokwium wraz z imprezami towarzyszącymi, zaś 11 i 12 czerwca poświęcone były atrakcjom turystycznym we Wrocławiu. Uczestnicy Kolokwium wysłuchali referatów na temat aktualnych zagadnień rządowej polityki kształcenia, reformy studiów i ich finansowania, które wygłosili przedstawiciele ministerstw edukacji Polski i Niemiec. Zapoznali się z instytucjonalnymi rozwiązaniami problemów socjalno-bytowych studentów na przykładzie odrębnych wzorów niemieckich Studentenwerków i Fundacji Roberta Boscha, a także polskich samorządów studenckich i fundacji akademickich o charakterze socjalno-bytowym. Ponadto uzyskali cenną i wyczerpującą informację o Jugendwerku i działalności tej Polsko-Niemieckiej organizacji utworzonej dla współpracy młodzieży przez rządy Polski i Niemiec. Omówili wreszcie różnorodną gamę projektów polsko-niemiecko-francuskich imprez kulturalnych polegających na wymianie studenckich grup teatralnych, muzycznych, fotograficznych i plastycznych.

W końcowym komunikacie przyjęto do realizacji konkretne przedsięwzięcia:

- W lipcu br. odbędą się rozmowy między Kierownictwem Deutsches Studentenwerk i przedstawicielami studenckich fundacji i parlamentu studenckiego.

- W sierpniu i wrześniu br. zostaną zorganizowane w Studentenwerkach 4-tygodniowe praktyki dla 6 przedstawicieli fundacji i parlamentu studenckiego, finansowane w

ramach projektu niemieckiego ministerstwa edukacji.

- W partnerskich spotkaniach polsko-niemieckich uczestniczyć będą również inni partnerzy z Europy, w szczególności z Francji, ze względu na istniejącą długoletnią współpracę niemiecko-francuską.

- Zwiększona zostanie oferta kursów języka polskiego i niemieckiego wspieranych finansowo przez Jugendwerk i Fundację Roberta Boscha.



Po koncercie przed tzw. Dworkiem Chopina w Dusznikach Zdroju

- Będzie się dążyć do rozszerzenia programu tutorów Fundacji Roberta Boscha o większą liczbę uczestników z Polski.

- Organizowany co roku w Niemczech konkurs plakatu odbędzie się w przyszłym roku pod hasłem „Ponad granicami”. W konkursie wezmą udział studenci z Polski i Francji. Na wiosnę 1999 planuje się prezentację plakatu w krajach uczestniczących.

- W roku 1999 planowane są Dni Muzyki i Kultury Studenckiej z udziałem studentów Niemiec, Francji i Polski.

Reasumując można stwierdzić, że II. Polsko – Niemieckie Kolokwium było nie tylko forum wymiany doświadczeń i pogłębienia dotychczasowej współpracy, ale dało również możliwość nawiązania nowych kontaktów, zwłaszcza polskich fundacji akademickich z niemieckim i francuskim Studentenwerkiem. Przybliżyło również przedstawicielom polskich uczelni zasady działalności Studentenwerku w środowisku akademickim.

Dla wielu zagranicznych uczestników była to pierwsza wizyta w naszym kraju i – jak wynika z korespondencji po zakończeniu kolokwium – bardzo udana zarówno pod względem merytorycznym jak i kulturalno-turystycznym.

Na zakończenie obrad uczestnicy i goście Kolokwium wysłuchali koncertu przy świecach w Dworku Chopina w Dusznikach Zdroju. Koncert składał się z dwóch części: po pieśniach i utworach fortepianowych Fryderyka Chopina zebrani wysłuchali występu studenckiego zespołu instrumentalno-wokalnego „Chudoba”.

Na koncercie był również obecny J.M.Rektor Politechniki Wrocławskiej prof. Andrzej Mulak wraz z małżonką. Spotkał się on następnie z kierownictwem Deutsches Studentenwerk i innymi uczestnikami kolokwium.

mgr Krystyna Galińska
Sekcja Współpracy Międzynarodowej
Politechnika Wrocławska



W prezydium obrad, od lewej: mgr Tadeusz Poplonkowski, wicedyrektor Dep. Nauki i Szkolnictwa Wyższego MEN, Reimund Scheuermann, kierownik Dep. Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Edukacji w Bonn, Dieter Schäferbarthold, sekretarz generalny SW-Bonn (przemawia), prof. Jerzy Krakowski, Prorektor ds. Studenckich UW, mgr Krystyna Galińska, kierownik Sekcji Współpracy Międzynarodowej PW, prof. Ryszard Gonczarek, pełnomocnik Prorektora ds. Studenckich PW.

20 czerwca 1998

XXX lat Wydziału PPT

Tum blisko 500 osób wypełnił 20 czerwca Aulę w Gmachu Głównym PWr. Byli to przede wszystkim absolwenci Wydziału PPT oraz ich starsi koledzy, którzy studiowali na Studium Podstawowych Problemów Techniki (SPPT) przed utworzeniem Wydziału. Przybyła też pewna liczba szacownych gości oczekujących nadania doktoratu h.c. prof. Ilyi Prigogine'owi; niestety z powodu choroby głównego bohatera ta część uroczystości się nie odbyła.

Wszyscy zgłaszający się absolwenci otrzymywali materiały prezentujące Wydział i zawierające dane o kolegach.

Dziekan Ryszard Grzaślewicz i prodziekani wkroczyli w togach na podium Auli. Witali ich śpiew chóru PWr i oklaski. Wśród gości obecni byli JM Rektor prof. Andrzej Mulak, Prorektor ds. Ogólnych Ludomir Jankowski, byli dziekani WPPT poczynając od powołanego w 1968 roku na to stanowisko prof. Bronisława Jaska, dziekani innych wydziałów i liczni sympatycy WPPT.

Wydział PPT w początkach swojej działalności nie był liczny. W ciągu 30 lat wypromowano 1200 absolwentów. Ale obecnie nabór jest znacznie większy – na wydziale studuje 1000 osób!

Rozwija się też kadra naukowa: absolwentami wydziału są jego dziekani i dwaj prodziekani. Również stąd wywodzi się aktualny Prorektor ds. Nauczania PWr prof. Lucjan Jacak. Na wielu innych wydziałach Politechniki są osoby, które ukończyły WPPT lub SPPT. Wielu WPPTowców wyjechało za granicę, gdzie mają ciekawe osiągnięcia zawodowe. Spośród absolwentów największą polityczną karierę zrobił obecny szef Urzędu Mieszkalnictwa Sławomir Najnigier (rok ukończenia studiów 1983). Widocznie absolwent WPPT jest dobry na wszystko, nawet na nierozwiązywalne od 50 lat problemy budownictwa mieszkaniowego.

„Jesteśmy jedną z trzech najlepszych uczelni technicznych w kraju.” – powiedział do absolwentów JM Rektor. – „Mamy znaczący

udział w badaniach podstawowych, ale jednocześnie uczestniczymy w działalności wdrożeniowej dzięki takim strukturom jak Wrocławskie Centrum Transferu Technologii. W ten sposób każde osiągnięcie naukowe może zostać dobrze wykorzystane.”

Prof. Andrzej Mulak przypomniał zebranym o trudnościach ekonomicznych, z jakimi boryka się obecnie szkolnictwo wyższe, zwłaszcza w obliczu rosnących wymagań co do poziomu nauczania. Wyraził nadzieję, że absolwenci będą starali się wesprzeć na różny sposób swoją uczelnię.

Prof. Aleksander Weron (były dziekan WPPT) wyjaśnił zebranym powody nieobecności prof. I. Prigogine'a i zaprezentował w skrócie jego niezwyklej postać; zacytował przy tym recenzje jego dorobku.

Prof. B. Jasek przypomniał pierwsze lata działalności Wydziału, kiedy to z ówczesnym prodziekanem Eugeniuszem Jakoszewskim (obecnym teraz na sali) rozpoczynali nową epokę. Był to właśnie okres, gdy po „wydarzeniach marcowych” tworzone struktury instytutową. Wydział składał się z Instytutu Matematyki kierowanego przez prof. Stanisława Gładysza i Instytutu Fizyki Technicznej, którego dyrektorem był prof. Zygmunt Bodnar.

Duży entuzjazm słuchaczy wzbudziło wystąpienie dr Janusza Górniaka, „absolwenta nr 1”, obecnego prodziekana WPPT.

– To naturalne, że ktoś był pierwszy – stwierdził skromnie prodziekan. – Ważniejsze, że na WPPT spędziłem najdłuższy okres mojego życia: jako student i pracownik.

Wspominając swoich kolegów z różnych roczników prosił ich o podniesienie się z miejsc. Dzięki temu wszyscy mogli się zorientować, jak licznie są reprezentowane poszczególne lata.

Dr Górniak przywołał też nazwiska wykładowców i pracowników wydziału – niestety niektórzy z nich już nie żyją. Szczególny entuzjazm byłych studentów i bardzo długie brawa wzbudził obecny na sali prof. Czesław Ryll-Nardzewski.

Wydział Podstawowych Problemów Techniki może pochwycić się wieloma cennymi inicjatywami, do których należą: powołane w 1988 r. przez prof. Aleksandra Weron Studium TALENT pozwalające na odkrywanie i przyspieszony rozwój utalentowanych licealistów, organizowany co-rocennie w siedmiu



Absolwenci nr 1 i nr 2: dr Janusz Górniak i prof. Borys Wunlich (z lewej)

kategoriach Konkursu Gier Matematycznych i Logicznych (honorowy przewodniczący Komitetu Organizacyjnego – dr Rościław Rabczuk), ale też i wydziałowe rajdy turystyczne.

Spotkanie po latach jest tylko jednym z elementów obchodów jubileuszu wydziału. Na jesień zapowiadany jest (zatwierdzony już przez Senat PWr) doktorat honoris causa profesora Moisieya Kaganova.

Więcej na temat obchodów – w następnym numerze. (mk)

Doktor h.c. AWF

5 czerwca Akademia Wychowania Fizycznego nadała tytuł doktora honoris causa doktorowi Primo Nebiolo.

Na uroczystości obecni byli wicewojewoda wrocławski prof. A. Łoś, prof. L. Kieres, J. Smorawiński, dyrektor Wydziału Kultury UWojew. – dr Z. Paliga, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta – J. Bocheński, I. Szewińska z MKOl, przedstawiciele PKOl i władz AZS. Gratulacje przekazali prezydent Aleksander Kwaśniewski, przewodniczący KBN prof. Andrzej Wiszniewski i poseł Radosław Gawlik.

Primo Nebiolo (ur. 1923 r. w Turynie) polityk i doktor nauk prawnych, czynnie uprawiał sport i organizował życie sportowe. Współorganizował pierwszą międzynarodową akademicką imprezę sportową – Uniwersjadę w 1959 roku. Od 1961 r. jest prezesem Międzynarodowej Federacji Sportu Akademickiego, a od 1992 r. również wiceprzewodniczącym Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego.

Dr Primo Nebiolo został wyróżniony najwyższymi odznaczeniami wielu krajów (w tym Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Zasługi RP) i doktoratami honorowymi 6 uczelni różnych krajów. □



Spotkanie w banku

Dnia 18.06.1998 r. w gościnnej siedzibie Wrocławskiego Oddziału Banku Handlowego w Warszawie S.A. odbyło się spotkanie zorganizowane przez Politechnikę Wrocławską pod hasłem:

„EUROPA bliżej – nowe programy edukacyjne Unii Europejskiej w kontekście wymogów rynku pracy i oczekiwań pracodawców”.

Do udziału zostali zaproszeni przedstawiciele dużych podmiotów gospodarczych miasta Wrocławia i regionu Dolnego Śląska (banków, towarzystw ubezpieczeniowych, supermarketów, przemysłu metalurgicznego, górniczego, gazowniczego, firm komputerowych). Głównym celem przedsięwzięcia była prezentacja i promocja programów edukacyjnych Unii Europejskiej: **SOCRATES-ERASMUS** (dążącego do utworzenia w dziedzinie edukacji „Europy bez granic i barier”) i **LEONARDO DA VINCI** (wspierającego rozwój różnych form kształcenia i szkolenia zawodowego na bazie wspólnych doświadczeń państw członkowskich Unii Europejskiej), w których obecnie Politechnika Wrocławska bierze udział. Przedstawienie obu programów miało służyć jednocześnie ukazaniu możliwości współdziałania przemysłu z Uczelnią na bazie nowych propozycji Unii Europejskiej. W ten sposób została podjęta próba zachęcenia naszych największych potentatów finansowych do inwestowania w proces kształcenia i przygotowywania wysoko wykwalifikowanej kadry specjalistów i fachowców. Było to dosłownie i w przenośni wyjście Politechniki z ofertą współpracy do liczących się firm i przedsiębiorstw naszego regionu.

Idea wzajemnych kontaktów spotkała się z życzliwym zainteresowaniem naszych gości, wśród których znaleźli się m.in. przedstawiciele: „Cadbury Poland” Sp. z o.o., „Energomontaż” Wrocław Sp. z o.o., „Gazoprojekt” S.A., KGHM-u Polska Miedź S.A. oraz czołowych banków naszego regionu.

Spotkanie zostało wzbogacone również o prezentację Międzynarodowego Programu Wymiany Praktyk **AIESEC**, jako przykładu jednej ze sprawdzonych koncepcji współpracy Uczelni z przedsiębiorstwami.

Po prezentacjach miała miejsce ożywiona dyskusja na temat możliwości wspólnego działania w warunkach stworzonych przez nowe inicjatywy europejskie. Zaproszeni goście poruszali temat sposobów kształcenia studentów i przydatności absolwentów naszej Uczelni na konkretnych stanowiskach pracy. Położono nacisk na wzajemne korzyści płynące ze współdziałania, zwłaszcza w zakresie dofinansowywania studiów i staży za granicą dla wybitnych studentów, organizowania nowego typu praktyk i szkoleń, jak i prognozowania zapotrzebowania na określone typy kształcenia i szkolenia zawodowego.



Ożywiona dyskusja z udziałem profesora Andrzeja Radosza, przedstawiciela AIESEC-u z PWr i zaproszonych gości.

Zorganizowane przez Politechnikę Wrocławską spotkanie było swoistą próbą zintegrowania wysiłków różnych podmiotów biorących udział z jednej strony w procesie kształcenia i szkolenia zawodowego, z drugiej zaś korzystających z efektów tegoż procesu edukacyjnego. Stąd też organizatorzy wielokrotnie podkreślali, że dobra orientacja w możliwościach kształcenia i podnoszenia kwalifikacji pracowników, jak również inwestowanie w procesy edukacyjne jest obecnie dla przedsiębiorstw i firm nie tylko koniecznością, ale i wielką szansą. Ten sposób pozyskiwania wysoko wykwalifikowanej kadry, przyjęty w wielu krajach Europy, u nas też znajduje swoich zwolenników. Rosnące wymagania, konieczność sprostania zasadom konkurencyjności wobec tworzącego się jednego europejskiego rynku pracy i tempo zmian zachodzących w przemyśle, wywierają radykalny wpływ na politykę ekonomiczną i kadrową przedsiębiorstw, zmuszając je do podejmowania takich wyzwań.

Szczerze i żywe zainteresowanie firm polityką edukacyjną PWr pozwala mieć nadzieję, że zapoczątkowany w ten sposób dialog rozwinie się i przyniesie wymierne efekty. Była to okazja do promocji naszej Uczelni i jej działań zmierzających do europeizacji studiów. Goście wyrazili chęć kontynuowania tego typu kontaktów. Następne spotkania jest zaplanowane na terenie Uczelni we wrześniu br.

Jadwiga Dobrowolska-Dyrce
Sekcja Współpracy Międzynarodowej

Konferencja Rektorów Wrocławia i Opola

Ostatnie w tym roku akademickim posiedzenie Kolegium miało miejsce 19-21 czerwca i charakteryzowało się wakacyjną atmosferą. Odbyło się na jeziorze w należącym do AWF Ośrodka Dydaktyczno-Sportowym w Olejnicy, dzięki czemu goście mogli uczestniczyć w imprezach: rowerowej, kajakarskiej i żeglarskiej i wieczorze przy ognisku.

Omówiono sprawę opracowania programu zagospodarowania przestrzennego regionu dolnośląskiego w nowych warunkach podziału administracyjnego – udzielono poparcia pracom prof. Zbigniewa Bacia (Wydz. Architektury PWr), który przedstawił wstępne założenia do zamówionego projektu badawczego „Dolny Śląsk, południowo-zachodni region Polski – stan istniejący i perspektywy rozwoju”. Celem projektu jest skonstruowanie całościowego obrazu istniejącego stanu regionu, a także przedstawienie spodziewanych przemian i zagrożeń procesów zagospodarowania przestrzennego Dolnego Śląska w czasie procesów integracyjnych. Prof. Bać zaprosił do współpracy kadry z uczelni wrocławskich. Postępy w pracach mają być referowane na październikowym posiedzeniu KRWiO.

Dyskutowano nad możliwościami poprawienia szybkości przepływu i jakości informacji ze stolicy na temat centralnych finansowych środków rezerwowych, o które można się ubiegać. Nie do wszystkich dochodzą wiadomości o możliwościach ubiegania się o niektóre programy UE czy fundusze NATO (np. wspomagające rolnictwo). Wnioskowano, by wspólnym frontem występować do MEN i KBN, aby informacja o tych możliwościach była jednakowo dostępna we wszystkich ośrodkach akademickich.

Rektorzy wyrazili wolę kolejnego spotkania z przewodniczącym KBN, zwłaszcza w aspekcie zmiany ustawy o KBN.

• Rektorzy wnioskowali o pomoc finansową ze strony władz miejskich, co ma szczególne znaczenie w związku z wysokimi kosztami utrzymania zabytkowych obiektów uczelnianych. Proponowano, by stworzyć regionalne lobby oraz powołać w Urzędzie Wojewódzkim wydział zajmujący się szkolnictwem wyższym. Poparto ideę tworzenia biur promocji uczelni.

• Zbliży się (powoli) jubileusz 300-lecia Uniwersytetu Wrocławskiego. Władze UW proponują, by w 2002 r. zorganizować z tej okazji święto całego środowiska. Rektorzy poparli ten wniosek, a także propozycję powołania komitetu programowego obchodów jubileuszowych. W tym kontekście omawiano rolę Festiwalu Nauki Wrocławskiej i Targów Edukacyjnych, a nawet nad koncepcją konfederacji uczelni, którą proponuje projekt ustawy o szkolnictwie wyższym.

• Rektorzy podkreślili, że należy ujednoczyć politykę uczelni w stosunku do inicjatyw tworzenia wyższych szkół zawodowych i przeanalizować tworzone w nich specjalizacje. Uczelnie są zainteresowane znalezieniem w regionie (może w nowym województwie?) partnera pełniącego funkcje pełnomocnika ds. wyższych szkół zawodowych.

• Rektorzy uznali potrzebę zaproszenia na posiedzenie wrocławskiego kuratora, którym od niedawna jest pan Zbigniew Paško. Współdziałanie z nim jest ważne, ponieważ nabór do szkół wyższych jest limitowany ilością maturzystów. Rozważano możliwość delegowania na egzaminy maturalne przedstawicieli uczelni. Podkreślono walory akcji typu „otwartych drzwi” szkolnictwa policealnego jako systemu przejściowego do kształcenia na uczelniach.

• Podkreślono rolę programów europejskich, zwłaszcza V Ramowego Programu Unii Europejskiej. Przewiduje się powołanie wydziałowych pełnomocników do realizacji tego zadania. Temat ten będzie dyskutowany na następnym spotkaniu.

• Wspomniano o przygotowywanej nowelizacji ustawy o szkolnictwie wyższym. Niektóre środowiska nie akceptują rozwiązań proponowanych w projekcie profesorów M.Seweryńskiego i J.Wojtyły. (mk)

Przed kolejnym podbojem Paryża

W dniu 16 maja br. w salach audytoryjnych Politechniki Wrocławskiej i Instytutu Matematyki Uniwersytetu Wrocławskiego odbył się, już po raz szósty, finał krajowy eliminacji do Międzynarodowych Mistrzostw Francji w Grach Matematycznych i Logicznych, który zgromadził 342 zawodników, wyłonionych spośród 1547 uczestników w trakcie dwóch poprzednich etapów. Większość zawodników, bo aż 290 osób, stanowiła młodzież szkolna i studenci. Poziom tegorocznych zawodów był tak wysoki, że kilku spośród startujących finalistów międzynarodowych z lat ubiegłych zajęło odległe miejsca.

A oto zwycięzcy w poszczególnych kategoriach:

Kategoria CM (uczniowie klas III-IV SP)

1. Michał Pilipczuk Katolicka SP nr 7 kl. IV Warszawa
2. Bartłomiej Żak SP nr 1 kl. III Łódź
3. Łukasz Mazurek SP nr 2 kl. III Żyrardów

Kategoria C1 (uczniowie kl. V-VI SP)

1. Adam Gonczarek SP nr 83 kl. VI Wrocław
2. Krzysztof Wojewodziec SSP nr 81 kl. Vc Wrocław
3. Dorota Nowińska SP nr 65 kl. VIa Bydgoszcz

Kategoria C2 (uczniowie klas VII-VIII SP)

1. Jan Ferdek SP nr 3 kl. VIII f Wrocław
2. Paweł Parys SP nr 2 kl. VIII Kalety
3. Mateusz Goryca PSP nr 29 kl. VIII Radom
4. Wojciech Bąk PSP nr 40 kl. VIII Radom

Kategoria L1 (uczniowie szkół średnich)

1. Tomasz Czajka LO im. KEN kl. II Stalowa Wola
2. Piotr Przytycki XIV LO kl. IIIa Warszawa
3. Ewa Łyszczek I LO kl. III Białystok

Kategoria L2 (studenci)

1. Piotr Więcek PWr Wydz. Podst. Probl. Techniki III rok
2. Bartłomiej Dyda PWr Wydz. Podst. Probl. Techniki II rok
3. Michał Śliwiński PWr Wydział Elektroniki III rok

Kategoria GP (szeroka publiczność)

1. Marek Karwacki bezrobotny, Wrocław
2. Kazimierz Pudo urzędnik, Chrzanów
3. Jarosław Baliński doktorant PWr, Wrocław

Kategoria HC (matematycy)

1. Michał Rams doktorant w Instytucie Matematyki PAN Gdańsk
2. Jacek Klisowski nauczyciel matematyki II LO Lublin
3. Piotr Pawlikowski nauczyciel matematyki LO Kluczbork

Tegoroczni laureaci i najlepsi finaliści oprócz dyplomów otrzymali szereg wartościowych nagród rzeczowych i książkowych. Nagrody – m.in. kalkulatory graficzne i inne, aparaty fotograficzne, encyklopedie, słowniki i albumy ufundowali Rektor Politechniki Wrocławskiej, Dziekan Wydziału Informatyki i Zarządzania, firma ZIBI, Hurtownia Artykułów Szkolno-Biurowych Hasta, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne, Wydawnictwo Naukowo-Techniczne PWN oraz Wydawnictwo Prószyński i S-ka. Intermoda S.A. ufundowała studentowi – laureatowi nagrody III stopnia garnitur.

Polską edycję mistrzostw zorganizowali, podobnie jak w latach 1992-1997, matematycy z Instytutu Matematyki PWr przy logistycznej pomocy Wydziału Podstawowych Problemów Techniki, gdzie od roku akademickiego 1997/98 znajduje się Komitet Organizacyjny Konkursu z dr Januszem Górniakiem, dr Rościśławem Rabczkiem i doc. dr Zbigniewem Romanowiczem na czele. Na finały międzynarodowe do Paryża 28 i 29 sierpnia br. pojedzie piętnastoosobowa reprezentacja wyłoniona z grupy w/w najlepszych zawodni-

ków tegorocznej edycji konkursu, jeżeli Komitetowi Organizacyjnemu uda się pozyskać sponsorów, którzy dofinansują uczniów – zdobywców II i III miejsca. Nasza reprezentacja ma duże szanse, aby na finałach paryskich powtórzyć sukcesy Polaków z lat 1994-1997 oraz zdobyć kolejne złote medale i nagrody mimo bardzo ostrej konkurencji Francuzów, Belgów i Szwajcarów, których reprezentacje są kilkakrotnie liczniejsze i hojnie sponsorowane.

Poniżej prezentujemy trzy najciekawsze zadania z tegorocznych finałów krajowych.

Zad. 9. Książka, którą czyta Bartek, ma 200 stron. Drugi rozdział tej książki rozpoczyna się na początku pewnej strony, a ostatnie zdanie tego rozdziału jest na końcu innej strony. Bartek zauważył ze zdziwieniem, że jeśli doda cyfry numerów dwóch pierwszych stron drugiego rozdziału, to otrzyma liczbę 18 i taką samą liczbę otrzyma, gdy doda cyfry numerów dwóch ostatnich stron tego rozdziału. Ile stron ma drugi rozdział książki Bartka?

(dla uczniów starszych klas szkół podstawowych)

Zad. 14. Na dowolnie wybranych polach pokratkowanej nieskończonej płaszczyzny ustawiamy 61 pionów, przy czym na danym polu nie może znaleźć się więcej niż jeden pion. Dla każdego ustawienia 61 pionów znajdujemy najmniejszą liczbę n o własności, że jeśli z tego ustawienia usuniemy n odpowiednio wybranych pionów, to pozostałe będą leżały na polach, które nie mają wspólnych wierzchołków. Znaleźć największą z tych liczb n .

(dla uczniów LO)

Zad. 16. W okrąg o średnicy $D = 25/4$ wpisujemy wszystkie trójkąty o bokach całkowitoliczbowych (w centymetrach) i obliczeniach pola tych trójkątów. Podać najmniejszą i największą z otrzymanych liczb.

(dla studentów)

Przewodniczący

Komitetu Organizacyjnego Konkursu
dr Rościśław Rabczuk

XX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe

Nagroda dla studentek PWr

W dniach 11-12 maja 1998r na Politechnice Zielonogórskiej pod patronatem Rektora tej uczelni prof. zw. dr hab. Michała Kisielewicz odbyło się XX Międzynarodowe Sympozjum Naukowe Studentów i Młodych Pracowników Nauki. Uczestniczyli w nim studenci i młoda kadra naukowa z 25 uczelni krajowych i zagranicznych. Wygłoszono 307 referatów, w tym 92 zagraniczne. Był to rekord w dwudziestoletniej historii spotkań tego typu. Tegoroczne spotkanie stanowiło ciekawe forum dyskusyjne dla liczego grona studentów i młodych naukowców z Niemiec, Słowacji, Czech, Węgier, Ukrainy, Litwy, Rosji, Białorusi i Polski związanych z uczelniami technicznymi i ekonomicznymi. Referaty wygłaszane były równolegle w pięciu sekcjach tematycznych: *Budownictwo i Inżynieria Środowiska, Elektrotechnika i Elektronika, Informatyka, Mechanika i Zarządzanie*. Zostały one opublikowane w sześciu tomach materiałów konferencyjnych.

W sympozjum brali udział również studenci Politechniki Wrocławskiej. Wśród nich były Anna Minta i Magdalena Tyndyk z V roku Wydziału Podstawowych Problemów Techniki, które przedstawiły w sekcji *Mechaniki* referat pt. "Analiza naprężeń i odkształceń kości udowej". Zajęły one I miejsce w konkursie na najlepszy referat studentki i otrzymały dyplom. Pracę zrealizowały pod opieką naukową prof. dr hab. inż. Romualda Będzińskiego w Zakładzie Doświadczalnej Analizy Konstrukcji Inżynierskich i Biomechanicznych Politechniki Wrocławskiej. Obie panie w roku akademickim 1997/98 piszą na Wydziale Mechanicznym prace magisterskie, których promotorem jest prof. dr hab. inż. Romuald Będziński. □

Obchody 50-lecia Wrocławskiego Oddziału PZITB

Z okazji 50-lecia Wrocławskiego Oddziału Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa odbyła się 19 czerwca uroczystość zorganizowana przez Koło nr 1 PZITB przy Politechnice Wrocławskiej. Nasza Uczelnia ma w tym jubileuszu swój znaczący udział, ponieważ koło PZITB działające przy PWr – największe na Dolnym Śląsku – ma także 50 lat. Donosiliśmy o tym niedawno.

W spotkaniu wzięło udział około 350 osób, czyli około trzeciej części wszystkich członków Oddziału. Uczestniczył w nim także Prorektor ds. Ogólnych PWr dr Ludomir Jankowski, jak również prezes Urzędu Mieszkalnictwa Sławomir Najnigier (absolwent PWr) oraz prodziekan Wydziału Architektury, pani dr Elżbieta Trocka-Leszczynska, która jest nie tylko członkinią PZITB, ale też wiceprezesem Wrocławskiego Oddziału SARP. Był obecny dziekan Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego dr hab. Ernest Kubica, prof. nzw. (oczywiście członek PZITB). Przybyli goście z Warszawskiego Oddziału PZITB, który rozwija szeroką współpracę z naszym oddziałem, przedstawiciele NOT, władz miasta i posłowie z Dolnego Śląska.

Całość spotkania prowadził sekretarz Oddziału dr inż. Andrzej Moczko.

Przewodniczący Oddziału Wrocławskiego mgr inż. Tadeusz Nawracaj przywitał zebranych gości, przedstawił historię Oddzia-

łu, omówił jego dorobek i osiągnięcia. Jak przypomniał, w ostatnich latach Wrocławski Oddział PZITB był zaangażowany w tak istotne dla całej lokalnej społeczności prace, jak odbudowa Teatru Polskiego, czy też ekspertyzy i inne działania związane z ostatnią powodzią.

Prezes Urzędu Mieszkalnictwa Sławomir Najnigier zapowiedział, że w najbliższej przyszłości zostanie powołana Izba Budowlana – organ samorządu zawodowego, która będzie miała możliwość nadawania i weryfikowania uprawnień zawodowych, będzie wykonywała ekspertyzy i pobierała składki. PZITB może stać się załącznikiem tej nowej struktury.

W uznaniu zasług Politechniki Wrocławskiej uczelnia otrzymała dyplom i medal wydany z okazji 50-lecia Oddziału Wrocławskiego. Medale takie przyznano w sumie około 100 osobom lub instytucjom. Wręczono też odznaki stowarzyszeniowe.

Całość uroczystości została uświetniona występami zespołu muzycznego wykonującego popularne utwory muzyki klasycznej. Na zakończenie organizatorzy zaprosili zebranych na toast i poczęstunek.

Dodatkową atrakcją obchodów była wystawa znaczków pocztowych o tematyce budowlanej i sztuki medalierskiej przygotowana przez Muzeum Sztuki Medalierskiej. Prezentowano też książki pamiątkowe kół i oddziałów.

Seminarium w Bibliotece Głównej

INDEKSY CYTOWAŃ

20 maja w Bibliotece Głównej odbyło się seminarium poświęcone indeksom cytowań: Science Citation Index (SCI), Social Science Citation Index (SSCI) i Arts and Humanities Citation Index (AHCI) wydawanym przez Institute for Scientific Information w Filadelfii (ISI).

Biblioteka Politechniki Wrocławskiej posiadająca najdłuższą tradycję w wykorzystaniu indeksów cytowań i kraju utrzymuje stałe, robocze kontakty z ISI, a jego przedstawiciele wielokrotnie odwiedzali mury naszej uczelni. W 1976r. gościem Biblioteki był Eugene Garfield – twórca ISI i prekursor w dziedzinie badań nad językiem cytowań bibliograficznych w latach pięćdziesiątych.

Prelegentka – Sophie Panagi z Londynu reprezentująca europejski oddział ISI – przygotowała bardzo interesujący wykład wykorzystując Powerpoint.

Rozpoczęła go od przedstawienia historii indeksów cytowań i poprowadziła nas w XXI wiek przedstawiając wersję Science Citation Index Expanded. Liczba czasopism naukowych wchodzących w tę bazę została powięk-

szona o 60% w stosunku do wersji eksploatowanej na naszej uczelni.

Uczestnikami seminarium byli pracownicy Biblioteki Głównej oraz bibliotek instytutowych. Mieli oni możliwość zapoznania się z procesem tworzenia, budową i szerokim wykorzystaniem indeksów cytowań. Pani Panagi zwróciła szczególną uwagę na elementy niedostępne w innych bazach bibliograficznych, a mianowicie rekordy pokrewne i bibliografię załącznikową umożliwiającą wyszukiwanie cytowań.

Omówiony został także Journal Citation Reports (dostępny w Oddziale Informacji Bieżącej Biblioteki Głównej). Słuchacze dowiedzieli się między innymi, w jaki sposób obliczany jest *impact factor* dla czasopism oraz jakie są kryteria ich doboru do baz tworzonych przez ISI.

Pokaz zakończył się ożywioną dyskusją, najlepiej oddającą zainteresowanie tematem. Wszyscy wyszli z sali bardzo zadowoleni, z nową porcją niezwykle cennej wiedzy, którą niewątpliwie będzie można spożytkować przy bliższych kontaktach z użytkownikami.

NA WYDZIAŁACH

PPT

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 30.04.1998r. jednogłośnie postanowiono otworzyć konkurs na stanowiska adiunktów w Instytucie Matematyki oraz Instytucie Fizyki.

Poparto wniosek o zatrudnienie prof. Czesława Ryll-Nardzewskiego na pełnym etacie na stanowisku profesora zwyczajnego oraz doc.dr Z.Romanowicza na pełnym etacie na stanowisku adiunkta w I-18 na okres od 1.10.1998-30.09.1999.

Pozytywnie rozpatrzono wniosek o ponowne mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr na czas nieokreślony dr hab. Zbigniewa Olszaka z Instytutu Matematyki.

Postanowiono wszcząć przewod habilitacyjny dra Jacka Leśkowa i zatwierdzono skład komisji do spraw przewodu habilitacyjnego.

Powołano komisję w sprawie nostryfikacji stopnia naukowego doktora habilitowanego dra Marka Musieli.

Poparto zgłoszenie prac doktorskich dr Krzysztofa Bogdana i dr Małgorzaty Bogdan do konkursu im. Grzegorza Białkowskiego na najlepsze prace doktorskie.

Postanowiono utworzyć od roku akademickiego 1998/99 na kierunku *Inżynieria materiałowa* dzienne studia magisterskie w specjalnościach: *Inżynieria materiałów elektronicznych i optoelektroniki*, *Inżynieria materiałów i systemów monitorujących* oraz *Inżynieria molekularna*. Jednocześnie zniesiono dotychczasowe specjalności: *Inżynieria materiałów elektronicznych i elektrotechniki*, *Chemiczną metalurgię pierwiastków rzadkich* oraz *Inżynierię materiałów antykorozyjnych*. Zatwierdzono plany i programy studiów na nowo utworzonych specjalnościach.

Na dziennych studiach magisterskich na kierunku *Fizyka* utworzono nową specjalność: *Fizyka komputerowa*. Na zaocznych studiach inżynierskich na kierunku *Matematyka* utworzono specjalność *Informatyka matematyczna*. Zatwierdzono plany i programy studiów dla tych specjalności. Zatwierdzono też zmiany w programach i planach studiów dla specjalności *Inżynieria optyczna* na dziennych studiach inżynierskich oraz dla specjalności *Optyka* na dziennych studiach magisterskich na kierunku *Fizyka*.

Zatwierdzono tematy prac dyplomowych na rok akademicki 1998/99.

NA WYDZIAŁACH

GÓRNICZY

W czerwcu odbyły się trzy posiedzenia Rady Wydziału.

3.06.1998 powołano Społeczną Radę Wydziału Górniczego i zatwierdzono jej statut.

Pozytywnie zaopiniowano wniosek o przedłużeniu zatrudnienia prof. Stanisława Dmitruka na pełnym etacie na rok akademicki 1998/99.

Wyrażono zgodę na wszczęcie przewodu doktorskiego mgr Pawła Zagórzona nt. „Zgorzel słoneczna w trzeciorzędowych bazaltoidach Śląska. Analiza procesu i sposoby wykorzystania produktów”, wyznaczając na promotora pracy prof. Irenę Wojciechowską (Uniwersytet Wrocławski).

Powołano prof. Romana Jabłońskiego (AGH, Kraków) oraz prof. Monikę Hardygórę (I-11) na recenzentów pracy doktorskiej mgr inż. Dariusza Woźniaka nt. „Wpływ konstrukcji taśmy oraz geometrii odcinka przejściowego na rozkład obciążeń w taśmie z linkami stalowymi”.

Na recenzentów pracy doktorskiej mgr inż. Macieja Madziarza nt. „Wpływ konstrukcji i technologii wykonywania połączeń tkaninowych taśm przenośnikowych na ich wytrzymałość” powołano prof. Sylwestra Markusika (Politechnika Śląska, Gliwice) oraz prof. Lecha Gładysiewicza (I-11).

Do czuwania nad prawidłowym przebiegiem przewodów doktorskich powołano komisję.

Wyrażono zgodę na otwarcie konkursów na stanowiska adiunktów w Zakładzie Systemów Maszynowych I-11 oraz w Zakładzie Górnictwa Podziemnego I-11.

9.06.1998 odbyło się wspólne posiedzenie RW ze Społeczną Radą Wydziału Górniczego z udziałem JM Rektora PWr prof. Andrzeja Mulaka i wojewody wrocławskiego mgr inż. Witolda Krochmala (absolwenta Wydziału Górniczego), w ramach którego JM Rektor wygłosił exposé nt. „Rola Politechniki Wrocławskiej w systemie edukacyjnym i badawczym kraju”. Dziekan prof. Monika Hardygóra przedstawiła profil naukowy wydziału. Prodziekan ds. dydaktyki dr Jacek Urbański scharakteryzował nauczanie na Wydziale Górniczym na kierunku *Górnictwo i*

Dokończenie na stronie 29

Warto rozważyć

Skąd biorą się doktoranci?

Rozpoczyna się sezon naboru kandydatów na studia doktoranckie. Liczba zgłoszonych doktorantów w tym sezonie (ponad 300 kandydatów) jest dramatycznie większa niż limitowana liczba zaplanowanych w budżecie

duszu osobowego fundować stypendia doktoranckie.

Inne polskie uczelnie dawno wykorzystają tę sytuację. W tej sprawie Politechnika pozostaje w tyle za innymi polskimi uczelniami.

Dochody netto obliczono odejmując od wynagrodzeń brutto adiunkta i asystenta podatek 20%.

Od stypendiów doktoranckich nie potrąca

Zestawienie wysokości wynagrodzeń asystentów, adiunktów oraz doktorantów Politechniki Wrocławskiej (wg. taryfikatora obowiązującego od 1 kwietnia 1998)

Stanowisko		B	C	D	E	F	G
Adiunkt	brutto	1160	1240	1300	1400	1470	1680
	netto	928	992	1040	1120	1176	1344
Asystent	brutto	960	1030	1090	1180	1260	1340
	netto	768	824	872	944	1008	1072
Doktorant	Rok	I	II	III	IV		
	netto	860	960	1040	1040		

cie rektora miejsc (45+5). Zapowiada się sezon rozczarowań zarówno kandydatów, jak i ich potencjalnych promotorów. W instytutach bowiem czekają na młodych ludzi miejsca pracy oraz środki na sfinansowanie ich pracy badawczej. Bariera jest liczba miejsc limitowana centralnie.

Racjonalnym rozwiązaniem problemu napływających doktorantów, na których w kasie rektorskiej brak środków, byłoby fundowanie stypendiów przez dziekanów z własnego funduszu osobowego. Odnośnie Rozporządzenie Ministra wprost na to zezwala, lecz ten kanał finansowania studiów doktoranckich pozostaje niewykorzystany przez PWr.

Należy wątpić, czy dziekani zechcieliby fundować stypendia o tak atrakcyjnej wysokości jak przyznawane dziś przez rektora oraz czy zezwoliliby finansowanemu przez wydział doktorantowi na symboliczny jedynie udział w dydaktyce, jaki dziś jest przywilejem doktoranta (60 godzin rocznie). Rozporządzenie Ministra zezwala jednak właśnie Radzie Wydziału na ustalenie obciążeń dydaktycznych dla doktorantów, więc finansowani przez wydział doktoranci z powodzeniem zastąpiłiby asystentów w prowadzeniu dydaktyki. Podobnie postępuje każda zachodnia uczelnia.

Koszty dla wydziału byłyby istotnie niższe. Od stypendiów doktoranckich nie odprowadza się pochodnych (ZUS 48%, fundusz socjalny 16,5%). A doktorant nie płaci podatku! Łatwo policzyć, że całkowity koszt etatu asystenta w najniższej grupie 6B jest równoważny wypłaceniu dwóch stypendiów doktorskich w wysokości 790 zł. czyli wyższej nieco niż najniższe wynagrodzenie netto, które pobiera asystent. A na dodatek na każdego doktoranta wydział dostanie dotację roczną jak dla 5 studentów! Jeśli i to uwzględnić, to wydział fundujący stypendium doktoranckie może ich wypłacić prawie trzy za równowartość jednego etatu asystenta! Pozostaje zagadką, dlaczego dziekani ciągle wolą ogłaszać konkursy na stanowiska asystentów zamiast z tego samego fun-

się podatku od wynagrodzeń. Doktorantowi przysługuje ponadto 20% dodatku mieszkaniowego, jeśli nie otrzymał miejsca w hotelu.

Nawet bez uwzględnienia dodatku mieszkaniowego doktorant kończący studium otrzymuje wypłatę o 112 zł. wyższą niż adiunkt na początku swojej kariery. Aby uzyskać wynagrodzenie netto równe stypendium na IV roku studiów doktoranckich, młody adiunkt musi czekać na awansowanie do grupy 6D. Zajmie mu to około 10 lat, w których będzie z żalem wspominał luksusowe życie na studiach doktoranckich.

W.Komorowski

Kim jest Społeczny Inspektor Pracy

Dokończenie ze strony 11

spotykają się najczęściej z poprawną reakcją. Miarą naszych sukcesów jest wynik analizy realizacji wniosków, zaleceń i uwag zgłoszonych w wyniku kontroli w latach 1994-97. W lutym br. podsumowaliśmy efekty naszej pracy następująco: na 506 zgłoszonych wniosków 385 zostało w pełni zrealizowanych, dalsze 93 są w trakcie realizacji. Nie tracimy także z pola widzenia 28 wniosków, których realizacja wymaga zaangażowania większych środków finansowych i organizacyjnych. To niezły wynik. Stoi za nim wysiłek poszczególnych oddziałowych SIP i wielu innych pracowników uczelni – zarówno szeregowych, jak pełniących funkcje kierownicze. Tylko ten wspólny wysiłek mógł dać dobre rezultaty. Nie tracę nadziei, że rozpoczynająca się nowa kadencja stworzy taką możliwość, że będą one jeszcze lepsze.

– *Dziękuję Panu za rozmowę i życzę powodzenia całej ekipie społecznych inspektorów pracy.*

– *Dziękuję Pani również i liczę na dalsze zainteresowanie Redakcją tą problematyką.*

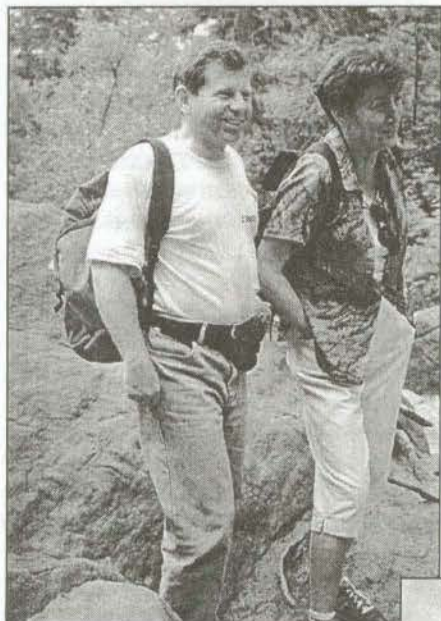
Rozmawiała Maria Kisza



...łącząc przyjemne z pożytecznym

W dniach 30-31 maja z inicjatywy prof. J. Mroczi, kierownika Katedry Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej i innych entuzjastów czynnego wypoczynku został zorganizowany pierwszy rajd tej katedry w Górach Stołowych.

Trasę opracowali Radosław Smaga, student III roku Wydziału Elektroniki, specjalności Aparatura elektroniczna oraz prof. A. Muciek.



wiódł przez Karlów do Dusznik Zdroju.

Grupa rajdowa liczyła 34 osoby. W skład jej weszli studenci III roku specjalności Aparatura elektroniczna i pracownicy Katedry Metrologii Elektronicznej i Fotonicznej.

Uczestnicy rajdu dyskutowali o różnych problemach z prodziekanem ds. studenckich dr Ireną Frankiewicz, zastępcą kierownika Katedry dr A. Stepniem oraz prowadzącymi liczne przedmioty specjalności Aparatura elektroniczna, słowem łączono przyjemne z pożytecznym. We wspomnieniach porajdowych dominował temat integracji nauczających z uczącymi się.

Zapytaliśmy prof. J. Mroczkę, czym był dla niego ten rajd.

Był na pewno próbą sił fizycznych i kondycji, która chyba wypadła dość dobrze, ale o to należy pytać studentów. Przede wszystkim było to jednak spotkaniem i zawiązaniem pewnej wspólnoty: wspólnoty uczących i nauczanych, mistrzów i uczniów, słowem – spotkaniem pokoleń współdziałających ze sobą, znajdujących się poprzez proces dydaktyczny w nieustannej intelektualnej i psychospołecznej interakcji. Rajd ten ukazał nam wszystkim wspólnotę celów i wartości, ukazał, że nasze działanie ożywiłone jest tymi samymi ideami i że jawi się jako specyficzny proces, jako continuum, które inspirowało do dalszego działania i przezwyciężania wszelkich trudności. (x)

Droga wiodła z Kudowy Zdroju czerwonym szlakiem do Błędných Skał, następnie szlakiem niebieskim i przez granicę czeską do Machova. Po godzinnym odpoczynku grupa udała się do Pasterki, gdzie przy ognisku, pieczonych kielbaskach i niespodzianie w postaci piwa, które ufundował inicjator rajdu, wspomniano trudy mijającego dnia. Po nocy przespanej w schronisku wyruszone rano na Szczeliniec. Kolejny etap



NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 28

geologia na poszczególnych specjalnościach. Prodziekan ds. studenckich dr Krzysztof Hołodnik przedstawił stan i perspektywy rozwoju bazy materialnej W-6, natomiast współpracę wydziału z przemysłem na przestrzeni ostatnich pięciu lat przedstawił dyrektor I-11 prof. Lech Gładysiewicz.

Na temat idei powołania Społecznej Rady, jej roli i zadań w zakresie wspomagania wydziału głos zabierali: wojewoda wrocławski mgr inż. Witold Krochmal, dyrektor KWB Turów mgr inż. Andrzej Szwarnowski, prezes ZM Lena mgr inż. Adam Gąsiorowski oraz prezes KGHM Polska Miedź S.A. dr inż. Stanisław Siewierski.

Uroczystego wręczenia aktów powołania członkom Społecznej Rady Wydziału Górniczego dokonali JM Rektor i dziekan Wydziału Górniczego.

Pozytywnie zaopiniowano wniosek o nagrodę senatu dla prof. Jadwigi Więckowskiej (I-3).

Na posiedzeniu RW 30.06.1998 jednomyślnie pozytywnie zaopiniowano wnioski o przedłużenie zatrudnienia na 1/4 etatu na rok akademicki 1998/99 prof. Teresie Góreckiej, prof. Tadeuszowi Żurowi oraz dr hab. Zbigniewowi Suchodolskiemu.

Wszczęto przewod doktorski mgr inż. Dariuszowi Pyce nt. „Zastosowanie sieci neuronowych do oceny jakości krawników” oraz powołano na promotora pracy prof. Waltera Bartelmusa (I-11).

Zatwierdzono sprawozdanie dziekana z działalności wydziału za 1997 r., sprawozdanie z wykonania budżetu za 1997 r. oraz plan budżetu na 1998 rok.

ELEKTRONIKA

Na posiedzeniu Rady Wydziału 27.05.1998 jednomyślnie postanowiono otworzyć konkursy na stanowiska:

- profesora zwyczajnego w dyscyplinie automatyki i robotyki w specjalności systemów automatyki,
- profesora nadzwyczajnego w dyscyplinie telekomunikacji w specjalności przetwarzania systemów,
- profesora nadzwyczajnego w dyscyplinie informatyki w specjalności architektury komputerów.

Odnowiono mianowanie na stanowiska profesorów nadzwyczajnych dr

Dokończenie na stronie 30

NA WYDZIAŁACH*Dokończenie ze strony 29*

hab.inż. J.Magotta i dr hab.inż. Z.Kowalskiego.

Przyjęto rozprawę doktorską mgr inż. Tomasza Pelca i dopuszczono ją do publicznej obrony.

Postanowiono wystąpić o Nagrodę Senatu dla prof. B.Licznarskiego i doc. J.Renowskiego.

Powołano Komisję Rady Wydziału do przewodów doktorskich z zakresu informatyki oraz elektroniki, gdyż nowo powstała katedra i zakłady wydziałowe nie mają szans na uzyskanie uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora.

Ogłoszono konkursy na stanowiska:

- 2 asystentów naukowo-dydaktycznych w I-6,
- asystenta naukowo-dydaktycznego w I-28,
- adiunkta naukowo-dydaktycznego w I-25,
- 3 adiunktów naukowo-dydaktycznych w I-28,
- wykładowcy w Z-1.

Zatwierdzono tematy prac dyplomowych na rok akademicki 1998/99.

Ustalono zasady wpisu studentów na semestr.

CHEMIA

29 kwietnia 1998 odbyło się 23. posiedzenie Rady Wydziału, której przewodniczył dziekan prof. Henryk Górecki.

• W głosowaniu jawnym jednomyślnie zaakceptowano propozycję zmian w planie studiów magisterskich dziennych, które w imieniu Komisji Dydaktycznej przedstawił sekretarz Komisji dr Ryszard Radomski.

• Po zapoznaniu się z przygotowanym przez prodziekana prof. Wiesława Żyrnickiego materiałem dotyczącym programu i organizacji studiów doktoranckich oraz przeprowadzonej dyskusji powołano Komisję Rady Wydziału ds. opracowania programu zajęć dydaktycznych organizowanych dla uczestników studium doktoranckiego na Wydziale Chemicznym. W jej skład weszli prof. J.Skarżewski, prof. A.Sokal, prof. M.Pająk, prof. B.Kolarz, prof. M.Kochman.

• Prof. Władysław Walkowiak zrefe-

*Dokończenie na stronie 31***Recykling Tworzyw Sztucznych**

W dniach 25-26 czerwca 1998 r. odbyła się na Politechnice Wrocławskiej Konferencja Naukowa „Recykling tworzyw sztucznych”. Patronat nad nią objął JM Rektor PWr., zaś sponsorem był program TEMPUS-PHARE. Przewodniczącym Komitetu Naukowego był prof.dr hab.inż. Jerzy Zwoździak (I-15, dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska), a komitetem organizacyjnym kierował dr inż. Marek Kozłowski z Fundacji Rozwoju Politechniki. Oprócz naukowców z PWr w obradach uczestniczyli prof. Francesco La Mantia z Uniwersytetu w Palermo (Włochy), prof. Jose Covas i prof. C. Bernardo z Uniwersytetu w Minho (Gumaraes, Portugalia), a także naukowcy z polskich uczelni, instytutów naukowych, instytucji zajmujących się zagospodarowaniem odpadów oraz zakładów produkujących tworzywa sztuczne i urządzenia do ich recyklingu.

Konferencja stanowi podsumowanie prac prowadzonych w ramach projektu TEMPUS PHARE S-JEP-9315-95 „Ecological aspects of Plastic Waste Management”. Projekt ten był realizowany przez zespół uczonych z Włoch, Portugalii i Polski pod kierownictwem prof.dr hab.inż. Jerzego Zwoździaka i dr inż. Marka Kozłowskiego.

W czasie obrad podjęto zagadnienia dotyczące metodologii i technologii recyklingu odpadów z tworzyw sztucznych. Omawiano m.in. problemy prawne dotyczące przetwórstwa odpadów w Polsce i Unii Europejskiej, logistyki zbiórki i recyklingu odpadów, technologii recyklingu tworzyw sztucznych oraz zmian właściwości użytkowych tworzyw sztucznych po recyklin-

gu. Podkreślono, że należy wprowadzić takie uregulowania prawne i finansowe, które zagwarantują opłacalność recyklingu. W krajach o właściwych uregulowaniach prawnych producenci wnoszą opłaty gwarantujące zbiórkę i recykling tworzyw sztucznych. Ważna jest też edukacja ekologiczna społeczeństwa, która warunkuje akceptację dla decyzji podejmowanych na rzecz zagospodarowywania odpadów.

O skali problemu świadczy fakt, że tylko w Polsce produkuje się około miliona ton tworzyw sztucznych rocznie, ale tylko nieznaczna część odpadów z tej produkcji jest odzyskiwana i kierowana do ponownego wykorzystania. Większość trafia na wysypiska, gdzie zajmują wiele miejsca. Ponadto są one odporne na czynniki atmosferyczne, co sprawia, że tylko w pewnym stopniu ulegają degradacji i mogą przetrwać w ziemi nawet kilkadziesiąt lat. Tymczasem można je traktować nie jako uciążliwe odpady, ale jako surowce wtórne. Najbardziej dostępną metodą ich zagospodarowania jest recykling mechaniczny polegający na powrotnym przetwórstwie odpadów.

Uczestnicy konferencji uznali konieczność jak najszybszej nowelizacji ustawy o odpadach z 27 czerwca 1997 r. Pozwoli to na określenie konkretnych obowiązków, norm i sankcji. Między innymi oczekuje się, że na producentów opakowań z tworzyw sztucznych nałożony zostanie obowiązek zagospodarowania odpadów. Przyjmując za wzór istniejące w Unii Europejskiej rozwiązania należy w nowej ustawie ustalić podstawy ekonomiczne opłacalności recyklingu (np. przez wprowadzenie dopłat asortymentowych bądź kaucji).

Organizatorzy konferencji zapowiadają, że kolejne spotkania o tej tematyce będą organizowane w przyszłości w cyklu dwuletnim. □

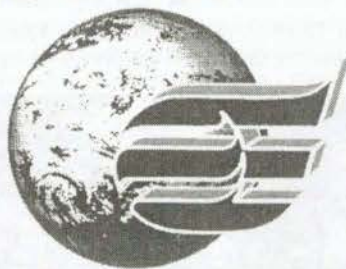


Międzynarodowe Targi

INTERTECHNOLOGY '98

W dniach 4-6 czerwca 1998 odbyły się w Łodzi Międzynarodowe Targi Interotechnology '98, których zadaniem jest przedstawienie nowoczesnych technologii, wzornictwa przemysłowego, innowacji technicznych i wynalazków. Pierwsza tego typu impreza w Polsce, zorganizowana została pod auspicjami Ministerstwa Gospodarki, Agencji Techniki i Technologii, Komitetu Badań Naukowych oraz Urzędu Miasta Łodzi. Targi adresowane są szczególnie do jednostek badawczo-rozwojowych, naukowych i uczelni, które mogą tu przedstawić swoje osiągnięcia bezpośrednio przedstawicielom przemysłu. Politechnika Łódzka, jako jeden z organizatorów i pomysłodawców, wysłała z założenia, że warto i u nas wzorować się na imprezach organizowanych w Pittsburghu (USA), Londynie i Brukseli. W maju ubiegłego roku Politechnika Wroclawska była reprezentowana na wystawie "Invention/New Product Exposition" w Pittsburghu. Miała tam swój udział w uzyskaniu przez całą polską ekspozycję Złotego Medalu. W listopadzie na "The London International Invention Fair" bardzo wysoko oceniono prezentowane przez naszą Uczelnię metody i urządzenia przyznając prestiżowe Złote Klucze. Przypomnieć należy również, że w czerwcu 1997 roku w Łodzi na Targach Nowych Technologii za "Grobwarstwowe miniaturowe czujniki wilgoci, metanu i tlenu węgla" Instytut Techniki Mikrosystemów otrzymał Dyplom Agencji Rozwoju Techniki.

Tym razem jednak, pomimo że wcześniej (jak na warunki Uczelni) zawiadamiano po-



tencjalnych zainteresowanych, obiecywano dofinansowanie, a nawet częściowy zwrot kosztów związanych z ekspozycją z funduszu KBN, nie zaprezentowaliśmy się, jak przystało na Uczelnię z pierwszej trójki w Polsce.

Tylko Instytut Fizyki oraz Wroclawskie Centrum Transferu Technologii wzięły udział w Targach. Budżety tych jednostek zostały wsparte przez Prorektora ds. Nauki prof. Jerzego Zdanowskiego. Jednak środków wystarczyło zaledwie na wynajęcie najmniejszej z możliwych powierzchni wystawienniczych (4 m²). Różnice były uderzające: stoisko Politechniki Warszawskiej było 15-krotnie większe. Instytut Fizyki reprezentowany na Targach przez prof. Jana Misiewicza, dr Ewę Rysiakiewicz, dr Wacława Urbańczyka przedstawił do konkursu prace: "Układ do spektroskopii fotoodbiciowej struktur półprzewodnikowych", "Technologia krzemianowego szkła porowatego" i "Światłowodowy czujnik ciśnienia hydrostatycznego". Ta ostatnia praca otrzymała Dyplom Uznania Przewodzącego KBN prof. Andrzeja Wiszniewskiego. Wroclawskie Centrum Transferu Technologii w osobach mgr Joanny Basztury, mgr Grzegorza Gromady zaprezentowało katalog technologii (59 ofert) przygotowanych i przeznaczonych do wdrożenia, a za innowacyjny produkt o nazwie *Kamera ultradźwiękowa* przedstawiony wspólnie z firmą Optel sp. z o.o. otrzymało nagrodę Prezesa Hi-Tech. W ramach specjalnych sesji WCTT i mgr Marek Winkowski Dyrektor Wydziału Inicjatyw Gospodarczych Urzędu Miasta Wrocławia przedstawili ideę i postęp prac nad powołaniem Parku Technologicznego we Wrocławiu.

Ogółem w targach wzięło udział 100 wystawców. Zainteresowanie zwiedzających nie dorastało do oczekiwań, ale początek zawsze jest trudny. Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku w dniach 10-12 czerwca Politechnika Wroclawska przedstawi odpowiednią jej potencjałowi, kompleksową, profesjonalną ofertę!

Antoni Tarczewski

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 30

rował wyniki prac Komisji powołanej do opracowania systemu punktów kredytowych na Wydziale Chemicznym, przekazując materiały do dyskusji w celu przygotowania odpowiedniej uchwały na kolejnym posiedzeniu Rady.

- Prof. Kazimiera Wilk przekazała informacje dotyczące organizowanego w dniach 25-27 września Festiwalu Nauki Środowiska Wroclawskiego, zapoznając Radę Wydziału z propozycją uczestnictwa Wydziału Chemicznego w tym Festiwalu.

- W głosowaniu tajnym jednomyślnie poparto wniosek o nadaniu tytułu naukowego profesora dr hab. Czesławowi Wawrzeńczykowi oraz wniosek o zatrudnienie dr hab. Józefa Głowińskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego PWr.

- W głosowaniu tajnym poparto wniosek Komisji powołanej do rozstrzygnięcia konkursu na stanowisko adiunkta naukowo-dydaktycznego w specjalności *Chemia i technologia polimerów*, by zatrudnić na w/w stanowisku dr inż. Andrzeja Trochimczuka.

Posiedzenie Rady Wydziału zakończyły informacje dotyczące bieżącej działalności Wydziału Chemicznego, przekazane przez dziekana, prof. H. Góreckiego.

W dniu 13 maja 1998 odbyło się kolejne 24 posiedzenie Rady Wydziału.

- Podjęto uchwałę popierającą wniosek dziekana o przedstawienie kandydatury dr Andrzeja Jabłońskiego do nagrody Senatu Politechniki Wroclawskiej. Nagroda taka uhonoruje całość jego pracy dydaktycznej.

- Prodziekan prof. Andrzej Matynia przedstawił wyniki sesji egzaminacyjnej na Wydziale Chemicznym w semestrze jesiennym roku akademickiego 1997/98.

- Po zapoznaniu się z protokołem Komisji poparto wniosek o nadanie dr hab. Henrykowi Galinie tytułu profesora nauk chemicznych w dyscyplinie *Technologia chemiczna* oraz wnioski o dopuszczenie dr Bogdana Boduszka i dr Grażyny Gryglewicz do kolokwium habilitacyjnych.

- Poparto wniosek Komisji o zatrud-

Dokończenie na stronie 32



NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 31

nienie dr hab. Andrzeja Piaseckiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego PWR na czas nieokreślony.

- Postanowiono ogłosić konkurs na stanowisko adiunkta naukowo-dydaktycznego w Instytucie Inżynierii Chemicznej i Urządzeń Ciepłych, powołując Komisję Konkursową w składzie: prof. M.Pajak, prof. A.Kmieć, prof. A.Kołtuniewicz.

- Poparto również podanie o urlop bezpłatny dr Andrzeja Albiniaaka w związku z wyjazdem na staż naukowo-dydaktyczny do H.Poincaré Université de Nancy.

- Poparto jednogłośnie wniosek prof. W.Żyrmickiego w sprawie dokooptowania prof. dr hab. Witolda Charewicza do Komisji Rady Wydziału ds. opracowania programu zajęć dydaktycznych organizowanych dla uczestników studium doktoranckiego na Wydziale Chemicznym.

Obrady Rady Wydziału zakończyły informacje o bieżącej działalności Wydziału Chemicznego.

ELEKTRYCZNY

Na posiedzeniu Rady Wydziału 18.05.1998 omawiano sprawy praktyk studenckich. Najwięcej problemów związanych jest z czteromiesięcznymi praktykami przeddyplomowymi dla studentów studiów inżynierskich. Problemy te wynikają z faktu, że zgodnie z Kodeksem Pracy zakłady muszą nawiązać stosunek pracy z każdą osobą zatrudnianą na okres dłuższy niż 15 dni.

Podjęto decyzję dotyczącą podziału studentów III roku na studia magisterskie i inżynierskie. Kierowano się tu deklaracjami studentów i ich średnią ocen (by zakwalifikować się na studia magisterskie, należało osiągnąć średnią co najmniej 3,5).

W głosowaniu jawnym większością głosów poparto wniosek o zniesienie bariery kwalifikacyjnej ocen przy kwalifikacji na studia magisterskie w roku akademickim 1998/99.

W głosowaniu jawnym zatwierdzono tematy prac dyplomowych dla studentów III roku zaocznych studiów inżynierskich.

Zatwierdzono wysokości opłat za stu-

Dokończenie na stronie 33

Filia Wałbrzych dba o tradycje

W dniu 22.05.1998 r. w Stadninie Koni „Dworzysko” w Szczawnie Zdroju odbył się



Studenci przed ogniskiem w obecności władz Filii, prezesa stadniny i dr Jacka Rudnickiego.



Piotr Witkowski III rok BLiW

Powstała Społeczna Rada Wydziału Górniczego

Górnictwo lobby

Uroczystym posiedzeniem w dniu 9 czerwca 1998 r. zainaugurowała swą działalność Społeczna Rada Wydziału Górniczego. Została ona powołana uchwałą Rady Wydziału Górniczego 3 czerwca br. Głównym celem działania Rady jest wspieranie nauki i kształcenia inżynierów na Wydziale Górniczym Politechniki Wrocławskiej. Rada będzie realizować swoje koncepcje poprzez różne akcje o charakterze planistyczno-opiniotwórczym, dotyczące funkcjonowania Wydziału Górniczego oraz usytuowania wyższych szkół technicznych w gospodarce kraju.

Zaproszenie do udziału w Społecznej Radzie Wydziału przyjęło 19 osób zajmujących kierownicze stanowiska w przemyśle surowcowym, energetyce, jednostkach badawczo-projektowych oraz administracji państwowej. W posiedzeniu inauguracyjnym, które odbyło się w siedzibie Wydziału przy pl. Teatralnym, w obecności Jego Magnificencji

rajdu konny dla studentów wydziałów Informatyki i Zarządzania oraz Budownictwa Lądowego i Wodnego. Został on zorganizowany na zakończenie kursu jazdy konnej, w którym studenci uczestniczyli w ramach wychowania fizycznego. Rajd przyniósł studentom niezapomniane wrażenia. Jego trasa przebiegała w pięknej scenerii gór wokół Wałbrzycha i Boguszowa-Gorc.

Wraz ze studentami bawili się dyrektor Filii dr inż. Jan Kałwak, przedstawiciel grona naukowców dr inż. Jacek Rudnicki oraz odbywający praktykę w Polsce studenci z zaprzyjaźnionej uczelni francuskiej École des Mines de Douai: Małgorzata Gryba, Virginie Berquet, David Mignan i Marc-André Barbier. Dodatkową atrakcją dla francuskich gości była przejażdżka karetą po Szczawnie-Zdroju.

Rajd zakończył się ogniskiem, przy którym przygotowywano potrawę z rusztu, śpiewano i raczono się miodem. Tradycja kończenia kursów jazdy konnej rajdami podtrzymywana jest przez Studium Wychowania Fizycznego i Sportu Filii Wałbrzych od kilku lat i zawsze spotyka się z uznaniem władz Filii, a także studentów.

A więc do zobaczenia za rok! □

Rektora PWR prof. Andrzeja Mulaka, wzięli udział powołani w skład Rady absolwenci naszego wydziału, między innymi: Wojewoda Wrocławski Witold Krochmal, Prezes Urzędu Patentowego RP, minister Wiesław Kotarba, dyrektor KWB „TURÓW” Andrzej Szwarzowski, były pracownik Wydziału – Prezes KGHM Polska Miedź S.A. Stanisław Siewierski, dyrektorzy kopalń rud miedzi „RUDNA” Witold Bugajski i „POLKOWICE-SIEROSZOWICE” Lech Jaroń oraz inne osoby o dużym autorytecie i doświadczeniu zawodowym.

JM Rektor przedstawił rolę Politechniki Wrocławskiej w systemie edukacyjnym kraju. W kolejnych wystąpieniach skomentowano „dziś i jutro” Wydziału Górniczego w zakresie profilu naukowo-badawczego (dziekan Monika Hardygóra), nauczania (prodziekan Jacek Urbański), stanu i perspektyw rozwoju bazy materialnej (prodziekan Krzysztof Hołodnik), współpracy z przemysłem (dyrektor Instytutu Górnicztwa Lech Gładysiewicz). Członkowie Rady, deklarowali współpracę w zakresie promocji Wydziału Górniczego oraz kształtowania sylwetki zawodowej absol-

wenta tak, aby w zmieniających się realiach społeczno-ekonomicznych pomagała w zajęciu dobrego miejsca na coraz bardziej wymagającym rynku pracy. Zgodnie wyrażano konieczność poprawy wypaczonego przez środki przekazu wizerunku górnictwa (przez dyletantów przenieszonego niesłusznie z górnictwa węglowego na gór-

nictwo miedziowe, węgla brunatnego czy skalne) i deklarowano chęć wzięcia w tym dziele czynnego udziału.

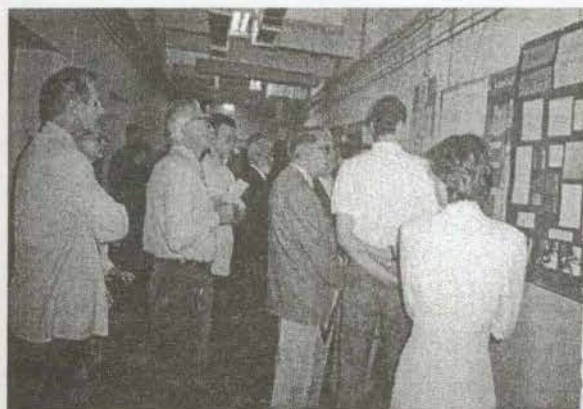
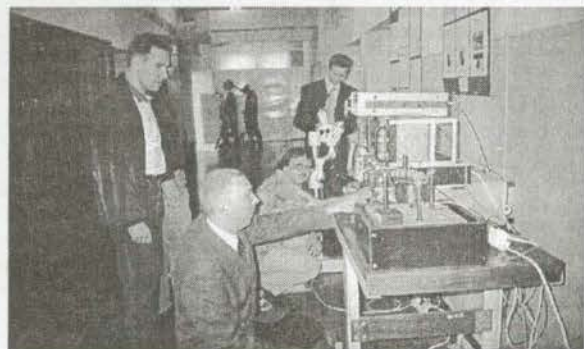
Na zakończenie wspólnego posiedzenia Rady Wydziału i Społecznej Rady Wydziału Górniczego JM Rektor i Pani Dziekan wręczyli członkom nowo powołanego ciała kolegialnego akt mianowania i statut.



Wystąpienie Wojewody Wrocławskiego Witolda Krochmala, członka Społecznej Rady Wydziału Górniczego Politechniki Wrocławskiej. Obok (po jego prawej stronie): JM Rektor prof. Andrzej Mulak i pani dziekan prof. Monika Hardygóra oraz (po lewej) dyrektor Instytutu Górniczego prof. Lech Gładysiewicz.

Ciężki Dzień Dyplomanta

W Instytucie Techniki Mikrosystemów (I-25) w dniach 17-18.06.1998 odbyła się już trzecia prezentacja plakatowa prac dyplomowych. Tegoroczni absolwenci studiów inżynierskich (specjalności *Urządzenia elektroniczne*) i magisterskich (specjalności *Optoelektronika i technika światłowodowa* oraz *Mikroelektronika i urządzenia elektroniczne*) w krótkich wystąpieniach przedstawili przed komisją konkursową wyniki swoich prac. Prezentacja przebiegała w miłej i kole-



żeńskiej atmosferze przy paluszkach i bąbelkach z wody mineralnej i oranżady. Autorzy najciekawszych prac dyplomowych zostali wyróżnieni nagrodami rzeczowymi i dyplomami. Pomysłodawcą Dni Dyplomanta jest prof. Benedykt Licznarski. Może warto upowszechnić zwyczaj organizowania takich imprez na całej uczelni? (bm)

NA WYDZIAŁACH

Dokończenie ze strony 32

dia zaoczne w roku akademickim 1998/99.

Poparto wniosek o ogłoszenie konkursu na stanowisko profesora zwyczajnego w specjalności *Elektroenergetyka – Sieci elektroenergetyczne*.

W głosowaniu tajnym większością głosów poparto wniosek o powołanie dr hab.inż. T.Orłowskiej-Kowalskiej, prof. PWr na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr na czas nieokreślony.

Postanowiono poprzeć wniosek o powołanie dr hab.inż. M.Lisowskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego PWr. na okres 5 lat.

Powołano komisję do prowadzenia przewodu doktorskiego mgr inż. Pawła Kostyły.

W głosowaniu tajnym RW jednomyślnie otworzyła przewód doktorski mgr inż. Piotrowi Migasowi i powołała na promotora dr hab.inż. T.Orłowską-Kowalską, prof. PWr.

Jednomyślnie poparto wniosek o ogłoszenie konkursu na stanowisko adiunkta naukowo-dydaktycznego w I-29.

W głosowaniu tajnym większością głosów nadano stopień doktora nauk technicznych mgr inż. Antoniowi Alvaro.

Poparto kandydaturę prof. A.Szymańskiego do nagrody Senatu.

Prof. T.Orłowska-Kowalska poinformowała o postępie prac związanych z wprowadzeniem programu SOCRA-TES-ERASMUS na uczelni i uczestnictwem Wydziału Elektrycznego w tym programie.1

MECHANICZNO-ENERGETYCZNY

Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 13.05.1998r. w głosowaniu tajnym jednogłośnie postanowiono wszcząć postępowanie o nadanie tytułu naukowego profesora dr hab.inż. Mieczysławowi Lechowi i wybrano trzech recenzentów dorobku naukowego kandydata.

W głosowaniu tajnym postanowiono dopuścić dr inż. Krzysztofa Jesionka do kolokwium habilitacyjnego.

Pozytywnie rozpatrzono podanie mgr inż. Jarosława Fydrycha, który prosił o wyrażenie zgody na przejście na stacjonarne studia doktoranckie w ramach urlopu bezpłatnego z zachowaniem 1/4 etatu i możliwością powrotu na dotychczas zajmowane stanowisko.

KSIĄŻKI, które polecamy...

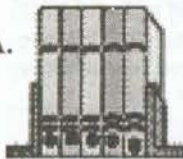
Daniel Grotta

TOLKIEN TWÓRCA ŚRÓDZIEMIA. BIOGRAFIA.

Wydawnictwo Prószyński i S-ka,

Warszawa 1998

cena 14,90 zł



Któż nie czytał „Hobbita” lub trylogii „Władca Pierścieni”! Ich autor, John Ronald Reuel Tolkien to wyjątkowy twórca, który wykreował cały odrębny świat z własną obyczajowością, kulturami i językami. Świat ten, niepowtarzalny i oryginalny, nawiązuje jednocześnie do znanych wszystkim tradycji. Ma w sobie coś z tajemniczych baśni dzieciństwa, eposów rycerskich, zakurzonych legend. Zdumiewa i wciąga precyzją opisu: jest kompletny, daje się przedstawić na mapach, znana jest genealogia poszczególnych bohaterów.

Kim był człowiek, który potrafił stworzyć tak spójny i konsekwentny obraz?

No tak, mają Państwo rację: był profesorem. W Leeds i Oxfordzie. Jego dziedziną nie były jednak nauki ścisłe, a filologia. Zdarzało się, że pisał piosenki w językach gockim, islandzkim, średnioszkockim, anglosaskim (nie mówiąc już o angielskim) i rozdawał na spotkaniach towarzyskich pracownikom i studentom wydziału anglistyki. *W końcu wszystkie te piosenki zostały zebrane w wydziałowym śpiewniku, który jednak nigdy nie został opublikowany.* – pisze Grotta.

Lata dwudzieste, gdy Tolkien (urodzony w 1892 r.) podjął pracę jako profesor języka staroangielskiego na Uniwersytecie Oxfordzkim, były okresem szybkich zmian ekonomicznych i społecznych. Sama uczelnia trwała jako ostoja tradycjonalizmu: poza kolegiami trzeba było nosić akademickie togi, a studenci (niezależnie od wieku) byli karani grzywnami za zbyt późne wracanie na teren uniwersytetu (na szczęście prawo człowieka do włączenia się po nocy nie było jeszcze znane). Ale otaczający świat wydał się Tolkienowi zbyt okropny: ginęły tradycyjne więzi społeczne, samochody coraz liczniej pojawiały się na ulicach, a w literaturze zaczęli święcić triumfy T.S. Eliot i James Joyce. Tolkien (zdaniem profesora Rogera Sale'a) *wycofał się ze współczesnego świata bardziej zdecydowanie niż jakkolwiek inny twórca Mitu o Utraconej Jedności.* Stąd wzięła się jego baśniowa twórczość będąca ucieczką od rzeczywistości.

Jednak, jak przyznaje Tolkien, pierwszym impulsem do napisania „Hobbita” była nuda sprawdzania prac egzaminacyjnych: „Jeden z kandydatów litościwie zostawił jedną ze stron zupełnie pustą – co zapewne jest najlepszą rzeczą, jaka może przydarzyć się egzaminatorowi – a ja napisałem na niej: *W pewnej norze ziemnej mieszkał sobie pewien hobbit.*”

Oto jakie pożytki można odnieść z dydaktyki.

Książka przedstawia wiele ciekawych rozważań nad filozoficzną, a nawet mistyczną stroną twórczości pisarza. Pokazuje też nie zawsze łatwą drogę jego książek do masowego czytelnika i jego własne problemy kariery zawodowej. Pociężające jest, że choć świat wciąż się zmienia i to w kierunku nieaprobowanym przez Tolkiena, jego książki wychodzą w coraz większych nakładach. Powstały kluby miłośników jego twórczości i wywodzącej się z niej literatury fantasty. Można też zobaczyć na murach czy na koszulkach napisy GANDALF NA PREZYDENTA lub FRODO ŻYJE!

Polecamy więc z przekonaniem biografię J.R.R. Tolkiena na deszczowe wakacje. □

SREBRNY ZJAZD ABSOLWENTÓW '73 WYDZIAŁU CHEMICZNEGO POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Wrocław – Polanica Zdrój, 29-31 maja 1998

Wydział Chemiczny Politechniki Wrocławskiej był w dniach 29-31 maja br. miejscem obchodów srebrnego jubileuszu absolwentów, którzy swoje dyplomy otrzymali w 1973 roku. Było to już kolejne, czwar-

te spotkanie tego rocznika. Zjazd zgromadził na Uczelni prawie setkę jubilatów, którzy przybyli z całego kraju i z zagranicy, m.in. dotarli do nas prof. Jan Puszyński z South Dakota School of Mines and Technology i Ferenc Toth – wiceminister w rządzie węgierskim. Koleżanki i koledzy z innych krajów europejskich stawili się prawie w komplecie. W recepcji w hallu Gmachu Głównego panował już od wczesnych godzin rannych jubileuszowy nastrój, a rejestracji gości towarzyszyły łączy powitań i radość z ponownego spotkania po latach. Pamiątkowe fotografie sprzed lat wyeksponowane z tej okazji tworzyły sentymentalny, ale i radosny nastrój. Choć przybyło nam lat i ... kilogramów, serca zabiły znów mocno, jak przez ćwierćwieczem. To zasługa tej Uczelni i tego Wydziału! Byliśmy dumni z naszego jubileuszu i chcieliśmy to wszystkim pokazać. Uroczystej oprawy Srebrnego Zjazdu na Uczelni dodawała ponadto okolicznościowa wystawa prac fotograficznych, przygotowana na antresoli przez uczniów Romana Buchaniewicza - jednego ze srebrnych absolwentów.

Główne uroczystości Srebrnego Zjazdu Absolwentów '73 Wydziału Chemicznego odbywały się w Sali Wałbrzyskiej – prawdziwej świątyni politechnicznych chemików. Tu właśnie obecni jubilaci poznawali tajniki wiedzy na wykładach z chemii nieorganicznej u prof. Włodzimierza Trzebiatowskiego – legendy polskich chemików. Radosny charakter Srebrnego Zjazdu uświetniła obecność dostojnych gości: J.M. Rektora Politechniki Wrocławskiej – prof. Andrzeja Mulaka, przewodniczącego Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Wrocławskiej – prof. Jana Kmity – byłego rektora Politechniki, prodziekana Wydziału Chemicznego – prof. Pawła Kafarskiego oraz najlepszego chemika wśród polonistów – prof. Jana Miodka. Przybyła też kierowniczka dziekanatu pani Regina Wojtonis. Gościem i współanimatorem wszystkich zjazdów Absolwentów '73 jest zawsze pani Maria Wyzgowa.

Honorowym gościem Srebrnego Zjazdu Absolwentów '73 był pan prof. Tadeusz Pieniążek, dziekan-senior Wydziału Chemicznego i pierwszy absolwent Wydziału Chemicznego w jego powojennej historii. Pan Profesor jest niezmiennie szanowany i uwielbiany przez srebrnych jubilatów. Toteż w czasie uroczystości nadano Mu tytuł Honorowego Absolwenta '73 Wydziału Chemicznego Politechniki Wrocławskiej *„za Jego dobre serce, cierpliwość i spolegliwość wobec braci studenckiej za czasów panowania jako Dziekana Wydziału Chemicznego”.* Pan Profesor Pieniążek przyjął tytuł z radością i był wyraźnie wzruszony słysząc gromkie *„Sto lat”.*

Pan prof. Andrzej Mulak złożył Absolwentom '73 gratulacje i życzenia. Podkreślił znaczenie takich uroczystości dla podtrzymania potrzebnej obu stronom więzi. Srebrni Absolwenci '73 Wydziału Chemicznego są w tym zakresie wzorem. Uroczystemu otwarciu przez prof. Pieniążka jubileuszowego spotkania i jego życzeniom dla jubilatów towarzyszył, jak to wśród chemików, efektowny eksperyment przygotowany przez organizatorów. Sala Wałbrzyska ocalała, a goście byli zachwyceni. Wspomnieniem nie było końca. Nawiązał do nich pan prof. Jan Kmity – absolwent Politechniki pierwszego rocznika. Informacje na temat reformy kształcenia na Wydziale Chemicznym, perspektyw i szans Wydziału przedstawił prodziekan prof. Paweł Kafarski. Srebrne uroczystości w Sali Wałbrzyskiej zamknęło porywające wystąpienie prof. Jana Miodka, który mówił o zmianach w kulturze języka polskiego wywołanych trwającymi przemianami w naszym kraju.

Wszyscy jubilaci i goście uwiecznili się na wspólnych fotografiach. W godzinach popołudniowych uczestnicy Srebrnego Zjazdu wyjechali do Polanicy, gdzie odbyły się mniej oficjalne uroczystości rozpoczęte Srebrnym Balem Absolwenta '73. Dwudniowy pobyt w pięknym uzdrowisku, szampańskie nastroje jubilatów i cudowna pogoda dopełniły radości wspomnianego spotkania w gronie przyjaciół. W tym klimacie zrodził się pomysł powołania Stowarzyszenia Przyjaciół Wydziału Chemicznego, którego celem istnienia będzie wspieranie i promowanie Wydziału Chemicznego PWr w Polsce i świecie. Zawiązała się już grupa inicjatywna, w skład której weszli:

- prof. Paweł Kafarski, prodziekan Wydziału Chemicznego,
- dr Ryszard Gabryś (1-27)
- Janusz Cieślak (Zakłady Azotowe Kędzierzyn),
- Andrzej Bielecki (biznesman),
- prof. Jan Puszyński (South Dakota School of Mines and Technology).

Następny zjazd – w ostatni weekend maja 2003 roku. Już nie możemy się doczekać!

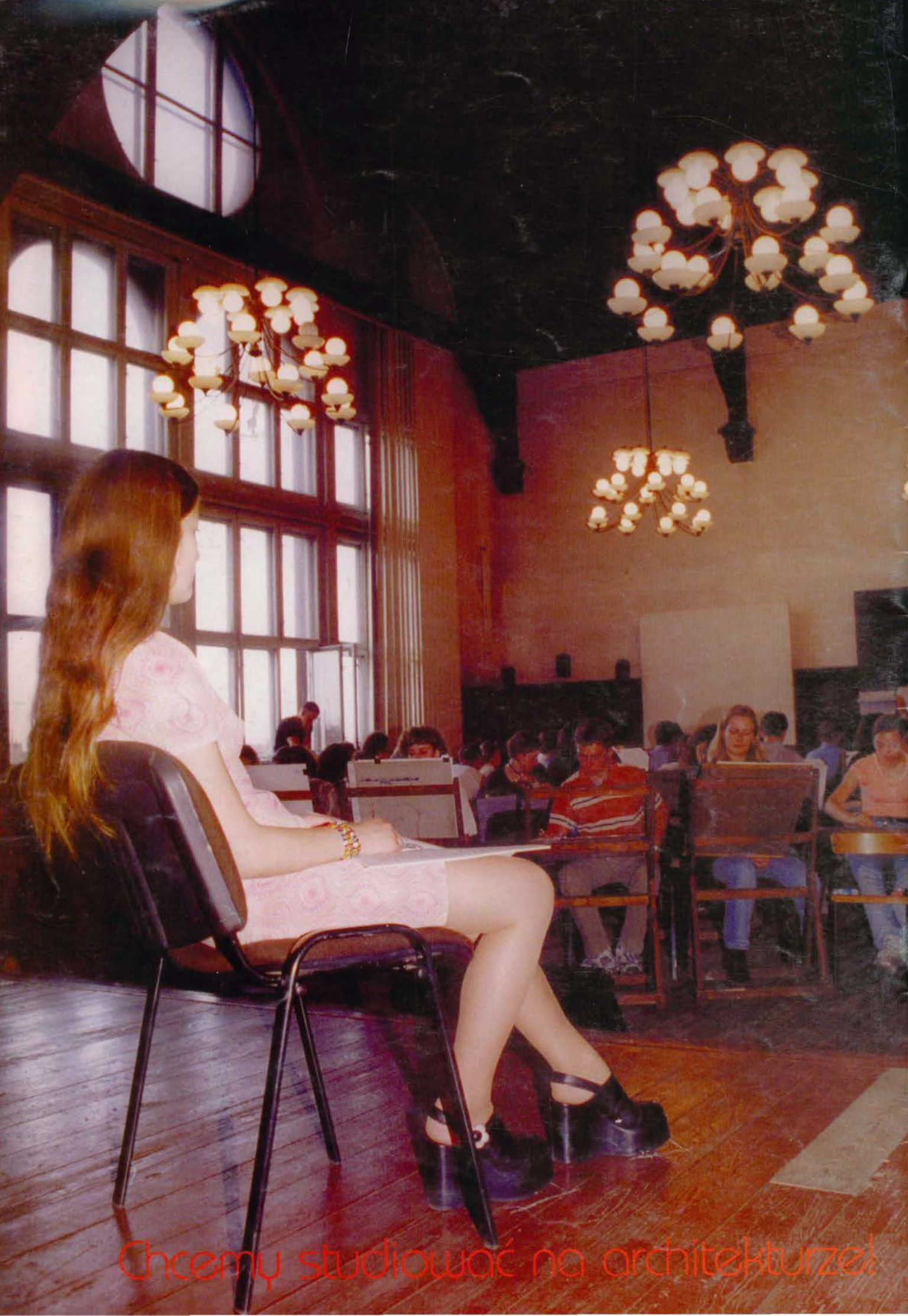
Tomasz Chmielewski - Naczelnik Srebrnego Zjazdu Absolwentów '73
Ryszard Gabryś – Sekretarz Generalny

SREBRNY ZJAZD ABSOLWENTÓW '73

WYDZIAŁU CHEMICZNEGO PWr

Wrocław – Polanica Zdrój, 29-31 maja 1998





Chcemy studiować na architekturze!